

Protokół Nr LXXVII/24
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 28 lutego 2024 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 15¹⁰)

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powitała Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta, Zastępców Prezydenta, Skarbnika i Sekretarza Miasta, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek organizacyjnych, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz osoby, które oglądają transmisję sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Powitała Posła na Sejm RP Iwonę Karolewską oraz przedstawicieli Collegium Medicum: prof. dr hab. Zbigniewa Włodarczyka, prof. dr hab. Pawła Burduka, dr Marzenę Ruczyńską.

Ad. pkt 2

Stwierdzenie kworum.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że listę obecności podpisało 26 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:
Justyny Polasik, Elżbiety Rusielewicz, Bernadety Michałek.
Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.1 25 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że Prezydent Miasta R. Bruski wniósł o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w Bydgoszczy na linii autobusowej nr 204.

- Sprawozdania Prezydenta Miasta Bydgoszczy nt. Działań Administracji Domów Miejskich sp. z o.o. w zakresie prowadzonych inwentaryzacji zasobu mieszkaniowego, w tym w szczególności bloków mieszkalnych przy ul. Rybaki 4, 6, 8.
- Sprawozdania Prezydenta Miasta Bydgoszczy nt. Działań Administracji Domów Miejskich sp. z o.o. w zakresie modernizacji i remontów lokali i budynków wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta.
- Sprawozdania Prezydenta Miasta Bydgoszczy nt. Działań Administracji Domów Miejskich sp. z o.o. w zakresie zarządzania niezamieszkałymi lokalami mieszkalnymi.

Jeżeli radni wyrażą zgodę, to w/w punkty zostaną umieszczone w porządku obrad przed sprawozdaniem Przewodniczącej Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.

Poinformowała, że radna B. Michałek złożyła wniosek o poszerzenie porządku obrad, który został uwzględniony przez Prezydenta Miasta R. Bruskiego.

Prezydent Miasta Rafał Bruski przypomniał, że wkrótce będą obchodzone rocznice: wstąpienia Polski do NATO oraz utworzenia w Bydgoszczy JFTC Centrum Szkolenia Sił Połączonych. Z tej okazji odbędzie się festyn w Bydgoskim Centrum Targowo – Wystawienniczym i w związku z tym Miasto wyszło z propozycją, aby uruchomić bezpłatną linię autobusową między dworcem Bydgoszcz Leśna a BCTW.

Poprosił, aby projekt uchwały w sprawie darowizny nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej 34 na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu był procedowany jako pierwszy merytoryczny.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie. Wnoszę o poszerzenie porządku obrad sesji Rady Miasta Bydgoszczy o informację Prezydenta Miasta Bydgoszczy o funkcjonowaniu i kosztach poniesionych na bydgoskie media komunalne. W szczególności „Bydgoszcz Informuje”. W ostatnim czasie nawet doszło do sytuacji, że „Bydgoszcz Informuje” relacjonuje kampanie wyborczą, relacjonuje kwestie związane z obietnicami Pana Prezydenta. Dzisiaj pojawiła się nowa informacja w mediach ogólnopolskich, że „Bydgoszcz Informuje” jest dystrybuowana w Biedronkach. Chcielibyśmy, jako radni poznać tutaj dodatkowo wszelkie szczegóły o kosztach, o funkcjonowaniu. Jakie teraz przez te dwa miesiące będą działania związane z „Bydgoszcz Informuje”? Czy może zostanie ta gazeta komunalna zawieszona? Myślę, że Pan Prezydent dzisiaj łaskawie udzieli nam odpowiedzi.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Tutaj nie ma nic do ukrycia. Pan radny Wenderlich, pierwszy śledczy naszego ratusza, szef Komisji Rewizyjnej, już o to wielokrotnie pytał, prosił o wiele dokumentów. Nie dociera też do Pana radnego to, gdzie zawsze mówię, jestem otwarty na każdą informację, byle była zgłoszona chociaż 24 godziny wcześniej. Pani radna Michałek potrafiła złożyć odpowiednio wcześniej tego typu prośbę. W związku z tym, był czas na przygotowania odpowiedzi. Także tu nie ma naprawdę nic do ukrycia. Jeżeli Pan radny chce konkretnych informacji, konkretnych, zadać proszę pytanie, co Pana interesuje? Bo już Pan tyle pytań zadawał, że dziwię się albo Pan nie czyta odpowiedzi, albo po prostu Pan nie potrafi wyczytać treści, która w tych odpowiedziach jest. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Radny Paweł Bokiej. Głos „za” bądź „przeciw”.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Tak, oczywiście. Głos „za”. Panie Prezydencie, to jest Pana wymysł już z tym 24 godziny wcześniej. My możemy złożyć taki wniosek na sesji, nigdzie nie ma ograniczenia, że nam nie wolno. Pan powinien się do tego ustosunkować. Więc to, znaczy wyborcy oczywiście ocenią i mieszkańcy, którzy oglądają sesję. Oczywiście może Pan odmawiać, może wprowadzać Pan swoje zasady, ale niech Pan nie przedstawia tego jako ogólną zasadę, której trzeba się trzymać, aby Pan łaskawie odpowiedział na te pytania. Te pytania są zasadne, one nie padają tylko z ust naszych radnych i z naszego środowiska, dopytują o to inne media, inne organizacje polityczne, stowarzyszenia. Tych pytań w internecie jest cała masa. Ten biuletyn się staje po prostu Pana ulotką wyborczą. Nie ma oznaczenia materiał KW, przypominam. Tylko to jest materiał ratuszowy. W zasadzie może Pan nim omijać wszelkie limity, robić co Panu się podoba. Więc zasadnym jest, aby się do tego ustosunkować a nie unikać tej odpowiedzi. Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Tak jest. Szanowni Państwo. Oczywiście, że tak jak wspomniałem, ja nie mam problemu z odpowiedzią. Tylko nie lubię odpowiedzieć nie wiem, bo gdybym dzisiaj miał odpowiedzieć na pytanie w tej chwili, które zadał Pan radny Wenderlich, to bym odpowiedział nie wiem. I sprawa się kończy. Ale chyba nie o to chodzi i Państwu i mieszkańcom. W związku z tym, tak jak wspomniałem, nie ma nic do ukrycia. Tylko po to, abym miał szansę przygotować się do odpowiedzi, prosiłem Państwa o te 24 godziny i nie zdarzyło się, abym tej prośby nie dotrzymał i nie spełnił. Możecie Państwo oczywiście, jako radni zadać jeszcze 120 kolejnych pytań. Tylko ja uczciwie, jeżeli nie znam odpowiedzi, mówię nie wiem. Więc jeżeli Państwo chcecie usłyszeć w tej chwili, w pierwszym punkcie porządku obrad, jakie są koszty, odpowiem nie wiem i odpowiedź udzieliłem.

Ale to jest wszystko jawne, to są środki publiczne, wszystko jest to opisane. I też ja wiem, że to Państwo boli, bo mieliście i macie ciągle jeszcze chyba dwie gazety, w których możecie wypisywać na mój temat i nie tylko na mój temat wszystko co chcecie. To jest bolesne, wkrótce je utracicie, ale to już mam nadzieję będą rzetelne i opisywać zarówno sukcesy, jak i porażki moje i Państwa. Nie mam z tym problemu. Dlatego ja wiem, że Was to boli. Tylko też wielokrotnie prosiłem. Przynieście chociaż jeden artykuł, który łamie ogólne zasady informowania mieszkańców, bo to jest informator. „Bydgoszcz Informuje” jest informatorem. Wielokrotnie podnosiście ten temat i za każdym razem mówiłem, dajcie choć jeden konkretny przykład, jednego artykułu, który wykracza poza granice informowania mieszkańców o tym, co się w mieście dzieje. Dziękuję bardzo.”

Wnioski:

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w Bydgoszczy na linii autobusowej nr 204.

Wynik głosowania:

W.2 27 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad Sprawozdania Prezydenta Miasta Bydgoszczy nt. działań Administracji Domów Miejskich sp. z o.o. w zakresie:

- ✓ prowadzonych inwentaryzacji zasobu mieszkaniowego, w tym w szczególności bloków mieszkalnych przy ul. Rybaki 4, 6, 8.

- ✓ modernizacji i remontów lokali i budynków wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta.

- ✓ zarządzania niezamieszkałymi lokalami mieszkalnymi.

Wynik głosowania:

W.3 27 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

Radna Bernadeta Michałek wycofała wniosek o poszerzenie porządku obrad sesji, z uwagi na jego uwzględnienie przez Prezydenta Miasta R. Bruskiego.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad Informacji Prezydenta Miasta Bydgoszczy o funkcjonowaniu i kosztach poniesionych na bydgoskie media komunalne, w szczególności „Bydgoszcz Informuje”.

Wynik głosowania:

W.4 9 głosów „za”, 18 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujące”.

Wniosek nie został przyjęty.

- dot. umieszczenia w porządku obrad projektu uchwały w sprawie darowizny nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej 34 na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jako pierwszego merytorycznego.

Wynik głosowania:

W.5 23 głosy „za”, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W.6 19 głosów „za”, 1 głos „przeciw”, 5 głosów „wstrzymujących”.

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu Nr LXXV z sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 31 stycznia 2024 r.
6. Projekt uchwały w sprawie darowizny nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej 34 na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
7. Informacja spółki MWiK w sprawie realizacji projektu: „*Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych, na terenie miasta Bydgoszczy*”.
8. Informacja o działalności Straży Miejskiej w Bydgoszczy w 2023 roku.
9. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2023.
10. Projekt uchwały w sprawie złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum Elektryczno-Energetycznym nr 2 im. Jana III Sobieskiego w Bydgoszczy.
11. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Marcina Orłowity.
12. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy.
13. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Kaszubskiej 15.

14. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy.
15. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właścicieli nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
16. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta na 2024 rok (2).
17. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2).
18. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.
19. Projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do spraw opiniowania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.
20. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w Bydgoszczy na linii autobusowej nr 204.
21. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Bydgoszczy nt. działań Administracji Domów Miejskich sp. z o.o. w zakresie:
 - ✓ prowadzonych inwentaryzacji zasobu mieszkaniowego, w tym w szczególności bloków mieszkalnych przy ul. Rybaki 4, 6, 8.
 - ✓ modernizacji i remontów lokali i budynków wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta.
 - ✓ zarządzania niezamieszkałymi lokalami mieszkalnymi.
22. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.
23. Komunikaty.
24. Zakończenie sesji.

Ad. pkt 5

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że Protokół Nr LXXV z sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 31 stycznia 2024 r. był udostępniony radnym w Internetowym Asystencie Radnego. Nie zgłoszono uwag i wniosków.

Przyjęcie wyżej wymienionego Protokołu zostało poddane pod głosowanie.

Wynik głosowania:

W.7 21 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 6 głosów „wstrzymujących”.

Protokół został przyjęty.

Ad. pkt 6

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie darowizny nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej 34 na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

prof. dr hab. Zbigniew Włodarczyk powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

20 lat temu, w 2004 roku podjęto pewne decyzje, na które chyba nikt z nas tu obecnych nie miał wpływu. Jakkolwiek by oceniać te decyzje, to tworzy ona pewną rzeczywistość w medycynie bydgoskiej. Rzeczywistość, którą mamy. Nie jestem politykiem, nie znam się na polityce, ale od 44 lat jestem lekarzem. Od 24 lat tu w Bydgoszczy, to jest moja mała ojczyzna. Pomimo, że nie tu się urodziłem, to Bydgoszcz właśnie obdarzyła mnie najwyższym zaszczytem na mojej drodze lekarskiej, czyli autografem na ulicy Długiej. To jest rzecz, którą zawsze będę pamiętał. Ale jestem lekarzem i zdążyłem przez te 44 lata poznać pacjentów. I wiem, że kiedy pacjenci przyjeżdżają do nas, bo mają tu bardzo dobrą opiekę, mają życzliwych lekarzy, życzliwe pielęgniarki, to nie mówią, że jadą do UMK w Toruniu, tylko mówią jadę do Bydgoszczy. Wybrałem Bydgoszcz. Kiedy nasi studenci wybierają naszą uczelnię, nasze Collegium Medicum, nasz wydział lekarski, nasz kierunek lekarski, a jest ich coraz więcej uważając, że to właśnie ta uczelnia da im dobry start w życiu. Bowiem wyniki w końcowym lekarskim egzaminie, od którego bardzo wiele zależy w przyszłości, są coraz lepsze. Zajmujemy teraz miejsca od piątego do pierwszego. Jesteśmy lepsi niż wiele dużych, renomowanych uczelni w kraju. Ci studenci nie mówią będę studiować w UMK w Toruniu, tylko mówią, będę studiować w Bydgoszczy, to będzie moje miasto z którym związę swój rozwój, swój dorobek naukowy w przyszłości. Powstanie kierunku lekarsko-dentystycznego wzmocni medycynę w Bydgoszczy, bo ta medycyna nigdy stąd nie wyszła, ona zawsze tu była. To jest, był i będzie zawsze najsilniejszy ośrodek medyczny w tym regionie. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Ale jesteśmy jedyną uczelnią medyczną w kraju, która nie ma kierunku lekarsko-dentystycznego. I ten kierunek nie tylko pozwoli kształcić nam kadrę stomatologiczną, ale da mieszkańcom tego miasta i okolicznych terenów, to czego nie mieli dotychczas – opiekę nocną. Pan profesor Burduk to zaraz przedstawi. I Ci, których będą bardzo bolały zęby w nocy, którzy będą jedyną pomoc mogli dostać u nas, nie będą mówili uratował mnie stomatolog z UMK w Toruniu, tylko będą mówili, uratował mnie stomatolog z Bydgoszczy, uratowała mnie uczelnia z Bydgoszczy. I dlatego bardzo gorąco do Państwa apeluję. Niezależnie od oceny sytuacji w aspekcie politycznym, to co wzmacnia Collegium Medicum, wzmacnia medycynę bydgoską.

Tego miasta które wybrałem i w którym do końca mojego rozwoju, już teraz nie rozwoju, [dźwięk niewyraźny] oczywiście, ale do końca mojej drogi medycznej niewątpliwie pozostanę. Tego miasta, które uhonorowało mnie, Panie Prezydencie, najwyższym zaszczytem, jakim jest ta niewielka, ale jakże znacząco mosiężna tabliczka na ulicy Długiej. Dziękuję bardzo.”

prof. dr hab. Paweł Burduk powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Witam Państwa serdecznie.

Mój przedmówca nakreślił zakres prac, które musimy wykonać. Natomiast kierunek lekarsko-dentystyczną w pełni wpisuje się w strategii rozwojową Collegium Medicum i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, mówiącym o otwieraniu nowych kierunków. Miasto Bydgoszcz, województwo kujawsko-pomorskie charakteryzuje się tym, że na mapie Polski ma najmniejszą liczbę lekarzy stomatologów przypadających na 10 000 mieszkańców. Jest to co najmniej dwu, trzykrotnie mniej, niż duże województwa mazowieckie, województwo wielkopolskie czy województwo łódzkie. Nasza uczelnia jako jedyna z tych dużych, starych uczelni, nie posiada kierunku lekarsko-dentystycznego i chcielibyśmy to teraz zmienić. Powołanie tego kierunku ma przede wszystkim służyć mieszkańcom miasta i regionu, zapewnić im łatwiejszy dostęp do opieki stomatologicznej, szczególnie tej opieki nocnej, gdzie praktycznie w chwili obecnej tej opieki nie mamy. Z uwagi na to, że kieruję kliniką otolaryngologii z oddziałem chirurgii szczękowo-twarzowej wiemy, co to znaczy, bo Ci pacjenci niejednokrotnie starają się poszukiwać pomocy w godzinach popołudniowych i nocnych. Natomiast takiego miejsca w Bydgoszczy na chwilę obecną nie ma. Mamy nadzieję i wiemy to doskonale, że ta sytuacja ulegnie zmianie w momencie, kiedy uzyskamy możliwość wybudowania na bazie przekazanego obiektu na ulicy Przemysłowej centrum uniwersyteckiego, centrum stomatologii, gdzie planujemy otworzyć wszystkie specjalności, czyli kliniki, które będą świadczyły zajęcia dydaktyczne i również tą opiekę stomatologiczną w zakresie wszystkich stomatologicznych specjalności, jak również powołać tam całodobowe centrum pomocy stomatologicznej. Pozwoli to jednocześnie na rozwój również tej, jak gdyby dydaktyki podyplomowej, czyli specjalizacji. Nasz region niestety też charakteryzuje się tym, że mamy najmniejszą liczbę specjalistów w poszczególnych dziedzinach stomatologii, a szczególnie stomatologii dziecięcej, periodontologii i to chcielibyśmy również zmienić przez to, że będziemy mogli otwierać nowe miejsca specjalizacyjne na bazie Uniwersyteckiego Centrum Stomatologii. Dziękuję bardzo.”

Posel na Sejm RP Iwona Karolewska powiedziała cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie, Panowie Radni.

Trochę zanim przejdę do tematu, o którym Państwo rozmawialiście przed chwilą, ja chciałam skorzystać z okazji, że to jest jedna z ostatnich sesji, chciałam się Państwu jeszcze przedstawić, zaprezentować, pogratulować Państwu tej kadencji, która upłynęła.

Podziękować za Waszą ciężką pracę przez te ostatnie lata na rzecz mieszkańców, na rzecz rozwoju Bydgoszczy. Ja sama jestem też samorządowcem. Dopóki wyborcy nie zdecydowali inaczej byłam przez wiele lat Sekretarzem Powiatu Świeckiego, radną miejską, więc ta samorządność zawsze pozostaje mi w sercu, tak jak teraz praca w Parlamentarnym Zespole Samorządowym. A jednocześnie przez cały czas pracuje w zarządzie Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej, gdzie też cały czas dbamy o to, żeby ta Bydgoszcz, wspieramy Was w tym, była tym miejscem, taką naszą najjaśniejszą gwiazdą konstelacji. Ponieważ to już nie jest to miejsce, które było miejscem za moich czasów, mojej szkoły średniej, bo tutaj ją kończyłam. Bydgoszcz pięknieje. Bydgoszcz coraz bardziej się rozwija, infrastruktura, turystyka. Naprawdę gratuluję i też Państwu za to dziękuję.

Jestem członkiem Komisji Zdrowia Parlamentarnej, także jako posłankę, członkinię Komisji Zdrowia, jako mieszkankę, bardzo cieszy mnie i bardzo dziękuję Panie Prezydencie i Państwu, za tą chęć przekazania budynku pod rozwój centrum stomatologicznego Collegium Medicum. Ponieważ mamy szansę kształcenia stomatologów, których tak jak mój przedmówca powiedział, bardzo nam brakuje. Mamy szansę na opiekę stomatologiczną mieszkańców naszego miasta, naszego województwa. I generalnie z punktu widzenia, z rozmów w Warszawie podczas Komisji Zdrowia, Bydgoszcz jest nie tylko miejscem, w którym się dobrze leczy, nie tylko Regionalne Centrum Onkologii i pozostałe placówki medyczne, ale też miejscem, które bardzo dobrze kształci lekarzy. Myślę, że nowy kierunek stomatologiczny oraz Politechnika Bydgoska, która otwiera nowe kierunki medyczne, wzajemnie uzupełnią się i będą współdziałały na rzecz zdrowia naszych mieszkańców.

Kończąc chciałam Państwu życzyć dobrej i merytorycznej kampanii wyborczej, realizacji zamierzonych planów. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, trzymam kciuki. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, iż przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Maciej Świątkowski – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni goście.

W zasadzie ja nie chciałem występować dzisiaj, tak z takim dłuższym wystąpieniem, ale zmobilizowało mnie do tego wystąpienie Pana Prorektora do spraw nauki. Na święcie uczelni w Toruniu 19 lutego, który mówił, mówiąc dosłownie nieprawdę. Między innymi to zacytuje, bo to też powiełały potem lokalne też pisma, chociażby Pan redaktor Grzegorz Giedrys, który napisał w ten sposób, że Zastępca Rektora Pan prof. Wojciech Wysota w swoim wystąpieniu przypomniał o czekających uniwersytet jubileuszach 80-leciu istnienia uczelni UMK. To jest prawda, ale już następny, obchodzimy, będziemy 40-lecie powstania Akademii Medycznej imienia Rydygiera w Bydgoszczy.

Ta Akademia od 20 lat nie istnieje, więc jak można obchodzić 40-lecie uczelni, która nie istnieje? Oraz w następnym też akapicie jest napisane, że w tym roku będziemy też obchodzić 20-lecie połączenia z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. To proszę Państwa, ta sala była świadkiem dwadzieścia lat temu, jak tu doszło do pewnej manipulacji czy powiedzenia nieprawdy, czy kłamstw. Mianowicie powiedziano tu o tym, że następuje połączenie tych dwóch uczelni, ażeby te uczelnie wzmocnić. Zarówno Akademię Medyczną w Bydgoszczy, jak i też Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. I doszło do takiej sytuacji, że prawda była taka, że były dwie ustawy. Jedna ustawa, która zlikwidowała Akademię Medyczną i na bazie zlikwidowanej właśnie bazy stworzono Collegium Medicum, które włączono. To takie włączeniu było, wrogie włączenie, nawet. Bo gdyby radni, mieszkańcy miasta Bydgoszczy dowiedzieli się, że następuje likwidacja Akademii Medycznej, czy by się zgodzili? Wątpię. Więc takiej informacji nie było. I teraz to połączenie, ono ma też swoją już historię, dwudziestoletnią. Ja jej się też, byłem też uczestnikiem, byłem też członkiem Senatu, wielokrotnie występowałem jako też nawet przewodniczący Solidarności na Senacie i tam podkreślałem, że ta uczelnia nie wykorzystwała Akademii Medycznej do podniesienia w rankingu swojej pozycji.

Jest taki ranking „*Perspektywy*”. To jest ranking, który jest od dwudziestu pięciu lat. I ona ma przejrzyste, bardzo takie jak gdyby też kryteria. Tam tych kryteriów jest chyba gdzieś osiem. I to między innymi może odczytam, bo to jest prestiż 12%, innowacyjność 8%, potencjał naukowy 15%, efektywność naukowa 28%, kierunki kształcenia 10%, umiędzynarodowienie studiów 15%, absolwenci na rynku 12%. I teraz Proszę Państwa, jak to wygląda w rankingu właśnie na rok 2023? Bo 24 roku nie ma. A mianowicie trzy Uczelnie Medyczne są w pierwszej dziesiątce. Jest Uniwersytet Jagielloński, który ma Collegium Medicum, czyli można być wysoko mając uczelnię medyczną. Ale też na miejscu siódmym jest Uniwersytet Medyczny Warszawa i Uniwersytet Medyczny w Gdańsku. To są bardzo wysokie pozycje, czyli na dziesięć lokat, aż trzy medyczne uczelnie są. A Uniwersytet Mikołaj Kopernika niedawno był w pierwszej dziesiątce, teraz jest dwudziesta pozycja. A jak wypadają nasze właśnie kierunki na przykład studiów? Wydział lekarski, czyli kształcenie lekarzy dwunasta pozycja. Proszę zwrócić uwagę, że na przykład Olsztyn w którym niedawno powstał tam też kierunek lekarski ma siódmą pozycję w kraju. Farmacja na dziesięć/ dziewięć; fizjoterapia na dwadzieścia dziewięć jest jedenasta; pielęgniarstwo na trzynastej pozycji; położnictwo na jedenastej pozycji, ratownictwo medyczne ósmej pozycji; analityka medyczna na jedenaście/jedenasta; zdrowia publicznego nie ma. Czyli nie rozwija się.

Ja zwracałem na to uwagę, szczególnie na tą część naukową. Ta uczelnia Collegium Medicum medyczne, nigdy nie otrzymywało pieniędzy na inwestycje dotyczące prac badawczo-naukowych. Zero było tych inwestycji. Podniesiono też jakość dla studentów, bo powstał nowy akademik, centrum symulacji powstało, może unowocześniono tę część teoretyczną.

Ale na naukę nie szły żadne pieniądze. Zero pieniędzy szło na prace badawcze. To zostało tylko i wyłącznie już w Toruniu. I stąd taka pozycja niska. Bo 28% to jest efektywność naukowa. I tej efektywność naukowej nie było. Jeżeli trzy uczelnie medyczne są w pierwszej dziesiątce wszystkich uczelni w Polsce, to coś znaczy, że medycyna ciągnie i mam nadzieję, że Politechnika Bydgoska, która też otwiera wydział lekarski, skorzysta z tej okazji. I tą swoją pozycję, która też jest teraz gdzieś tam daleka, bo gdzieś na pozycji pięćdziesiątej, też ją podniesie. I to jest właśnie taka też rzeczywistość tutaj i myślę, że to moje też wystąpienie, one było też tam wielokrotnie krytykowane, ale to już swoje sprawdzam osobiste nie chciałem tutaj też tych osobisty spraw przedstawiać.

I w związku z tym i też mamy przykre doświadczenie, jako Rada Miasta Bydgoszczy z przekazywaniem też darowizn. Jeżeli chodzi o uczelnię medyczną tych darowizn było dużo, już chociaż wymienię tak z pamięci, to jest ulica, to jest na Techników budynek, to jest budynek na Sandomierski, są budynki, to jest Łukasiewicza, to jest Świętojańska, to jest ulica Dębowa, to są wszystko budynki przekazane właśnie uczelni medycznej. I teraz patrząc nawet na inne uczelnie. Weźmy na przykład UKW. UKW to beneficjent tamtych właśnie też targów, bo ono wówczas zyskało, że stało się uniwersytetem, właśnie jednostką uniwersytecką, to otrzymało od miasta darowiznę, też ten obiekt po stadionie Polonii. I tam jest zapisane w darowiźnie na cele naukowo-badawcze. I co się dzieje? Od dzieci szkolnych, które mają tam obowiązkowy w-f żąda się dwieście złotych za jedną godzinę lekcyjną. Stawia się na przykład balon na korcie tenisowym i tam się robi komercję. Jaka to jest działalność naukowo-dydaktyczna? I muszą być zabezpieczenia. Pan Prezydent i też tam, o ile wiem, że jest jakiś tam czasowe też przekazanie tych informacji.

Natomiast ja przedstawię taką propozycję, żebyśmy mieli chociaż też wpływ na tą część uczelni. Bo tam to centrum właśnie, to będzie jednostka opieki zdrowotnej. Czyli to Uniwersyteckie Centrum Stomatologii będzie jednostką opieki zdrowotnej, która będzie finansowana głównie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ja bym chciał, potem przedstawię, może tego czasu już za dużo nie ma, ale może spróbuję przedstawić tą propozycję. Moja propozycja jest następująca. Żeby wpisać w uzasadnieniu albo też wpisać nawet w darowiźnie, że Centrum Stomatologii Collegium Medicum UMK jest publicznym zakładem opieki zdrowotnej. To jest fakt, że tak będzie. I teraz darczyńca Rada Miasta Bydgoszczy deleguje osobę na członka rady społecznej Uniwersyteckiego Centrum Stomatologii Collegium Medicum z siedzibą w Bydgoszczy. To można tu zaznaczyć, że to jest istotne tutaj. Oraz, że przedstawiciel rady czy samorządu Bydgoszczy jest zobowiązany do składania informacji o funkcjonowaniu centrum właśnie też Prezydentowi Miasta Bydgoszcz oraz merytorycznej komisji Rady Miasta Bydgoszczy. I takie bym miał uwagi, żeby to wniesć. To będzie takie pewne zabezpieczenie, bo to dużo się obiecuje. Całodobowa opieka stomatologiczna, też dyżury, rozwój. Ja to popieram bardzo, bo to jest potrzebne Bydgoszczy i będę głosował „za”.

Ale chcę mieć pewne zabezpieczenie, bo brak tych zabezpieczeń powoduje to, że potem teraz się daruje, a potem właśnie uczelnie, niestety wiele uczelni postępuje tak, jak powiedziałem, czyli się nie wywiązuje z obowiązków. A też mamy Collegium Medicum chociażby z tym budynkiem przy ulicy Dworcowej, gdzie miasto przekazało i się nic nie działo przez kilka lat dobrych, potem też to zostało oddane, właśnie też z powrotem do miasta i nadal nie wiemy, co z tym zrobić, z tym budynkiem. Więc dlatego takie zabezpieczenie wystąpi i złożę też do Komisji Wniosków, żeby to było. Mam nadzieję, że Rada Miasta zaakceptuje właśnie tę moją propozycję, żeby mieć jak gdyby wpływ na to, co się dzieje właśnie w tym zakładzie opieki zdrowotnej. Dziękuję bardzo.”

Radna Justyna Polasik powiedziała cyt. „Cieszę się bardzo, że taka decyzja jest podjęta, że będzie podjęta. Myślę, że tak. Bo to będzie rozwój przede wszystkim naszego województwa. Jeśli chodzi o właśnie usługi dentystyczne, ortodonci, to jest największy problem, jak ludzie szukają dla dzieci czy dla ludzi, którzy mają mniejsze dochody. Więc uważam, że taki rozwój powinien być. Powinno iść to w dobrym kierunku. Powinniśmy pozacierać to, co się nam nie podoba i iść do przodu, z krokiem do przodu, dobra naszego województwa. Dziękuję.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dziękuję. Szanowna Pani Przewodnicząca. Pan profesor przypominał, że dwadzieścia lat temu doszło do wcielenia Akademii Medycznej bydgoskiej do toruńskiego UMK. Przypomniało mi to fakt, iż dziesięć lat później, czyli dziesięć lat temu, wystąpiłem o symboliczny gest do ówczesnego Magnificencji profesora Tretyna. Symboliczny gest miał polegać na tym, by do logo UMK ówczesnego logo, dodać także wyraz Bydgoszcz. Pamiętam tamte logo, na dole był Toruń. To była pamiętam, szeroka dyskusja w Toruniu w Nowościach, Radio Sfera poruszało to także. Dowiedziałem się, że nie można, że to pewnie jakaś kwestia kampanii samorządowej, po czym kilka miesięcy później logo UMK zostało zmienione a Bydgoszcz cały czas nie została tam w jakiś sposób wyraźnie doceniona. Przekazaliśmy już raz budynek na stomatologię. Stąd moje pytania. Kiedy te centrum? Kiedy ono zacznie funkcjonować? Jakie to są koszty? Czy Państwo macie już zapewnione środki finansowe? Oczywiście zapewnienie nocnej, świątecznej opieki stomatologicznej jest wymagane, jest pożądane przez mieszkańców Bydgoszczy. Tylko przypominam, przekazaliśmy budynek przy ulicy Dworcowej, piękny, okazały budynek, po czym praktycznie nic się nie działo. Więc te takie, jakby można rzec ograniczone zaufanie, ale także chęć działania na rzecz mieszkańców Bydgoszczy, na rzecz pacjentów, którzy wymagają opieki stomatologicznej koniecznie powodują, że należy zadać te pytanie i mam nadzieję, że Państwo dzisiaj na nie odpowiecie, bo to są pytania istotne. Jeżeli ta sytuacja ma polegać na tym, że ten budynek zostanie przekazany a znowu będziemy czekali latami, to wtedy stawiam tutaj duży znak zapytania. Ale jeżeli macie Państwo plan, macie gotowość, macie Państwo na to środki, to oczywiście możemy rozmawiać, bo to jest dla mieszkańców konieczne.”

Radna Elżbieta Rusielewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie.

Bydgoszcz zawsze wspierała szkolnictwo wyższe. Jesteśmy, myślę jako samorząd dumni z tego, że potrafimy wspierać te gałęzie, które są najbardziej prorozwojowe dla miasta Bydgoszczy. I to, że kiedyś przekazaliśmy budynek przy ulicy Dworcowej uczelni UMK, a z tyłu głowy mieliśmy Akademię Medyczną i ten etap nie został zakończony, nie został sfinalizowany pozytywnie, to wynika z tego głównie, że w tym budynku znajduje się przychodnia, która została oddana w użytkowanie i we własność właśnie tej przychodni i dyrektorka tej przychodni nie zgodziła się na remonty. I stąd uczelnia nie mogła zabiegać o pozyskanie środków na wyremontowanie, na odrestaurowanie tego budynku i na przystosowanie do działalności właśnie dla stomatologii.

Ja się niezwykle cieszę, że takie działania zostały po raz kolejny przez Państwa podjęte i że Bydgoszcz będzie miała oddział lekarsko-stomatologiczny. Lekarzy stomatologów w całym kraju bardzo brakuje, ale to co Panowie powiedzieliście, również trzeba zaznaczyć, że szczególnie brakuje w Bydgoszczy. Brakuje w naszym województwie. I miejsce, w którym będzie prowadzone szkolenie lekarzy stomatologów, jest niezwykle ważne, bo te osoby, które tu przyjadą się szkolić, będą pozostawały w tym miejscu, będą zasilaly nasze zasoby lekarskie. Nie bez znaczenia jest to, że tutaj też już zostało podkreślone, że egzamin państwowy, lekarski egzamin państwowy Bydgoszcz zajęła pierwsze miejsce. Więc nie jesteśmy jakimś ogonem medycznym, tylko jesteśmy w czołówce Polski w zakresie studiowania na medycynie i szkolenia studentów medycyny. I chciałabym to już teraz tak na koniec powiedzieć, że trzymam kciuki za rozwój tej uczelni i mam nadzieję, że kiedyś nastąpi taki moment, taka refleksja, że Państwo zdołacie się oddzielić od UMK i zostaniecie samodzielną uczelnią, która będzie mogła funkcjonować na terenie Bydgoszczy. Bardzo będę wspierała Państwa w tym zakresie i wspólne działanie z Politechniką może tylko przynieść korzyści.

A już troszkę śmiesznie, chciałabym rozładować atmosferę. Głosować dzisiaj na tej sali powinny tylko i wyłącznie te osoby, które bolą zęby. Jeżeli nie mają gdzie pójść, nie mają gdzie uzyskać pomocy to (...).”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Panie Profesorze, Panie Dziekanie.

Ja w pierwszych słowach chciałam podziękować i docenić, że Pan Profesor w swoim wystąpieniu mocno podkreślił rolę i znaczenie tej przyszłej darowizny, nad którą dzisiaj debatujemy dla Bydgoszczy, mocno podkreślił fakt, że Bydgoszcz będzie, jest akcentowana w kontekście Collegium Medicum. To bardzo dyplomatyczne słowa. Bardzo proszę o wyciszenie kilku radnych. To bardzo dyplomatyczne słowa, które my wszyscy jako radni doceniamy.

Doceniamy je szczególnie dlatego, że wszyscy wiemy i zgadzamy się zapewne z tym, że to co wydarzyło się dwadzieścia lat temu, przekazanie Collegium Medicum, niestety nie było korzystne dla Bydgoszczy i nie będę tych argumentów powielać.

My dziś, jako Bydgoszcz staramy się odbudować bydgoską medycynę poprzez między innymi uruchomienie kierunku lekarskiego na Politechnice. Więc Bydgoszcz powoli nadrabia tą stratę, bo to jest, to była strata dla Bydgoszczy, dla bydgoszczan. Więc tu dziękuję, że Pan Dziekan odnosi się w jakiś sposób do tej straty, akcentuje to, mając pełną świadomość, że jest to darowizna, która budzi z tego powodu właśnie pewne znaki zapytania.

Leczenie stomatologiczne w całej Polsce nie tylko w Bydgoszczy, to jest można powiedzieć, taka wielka porażka polskiej medycyny do tej pory. Dlatego, że przecież pacjenci praktycznie w ogóle nie korzystają z porad i z usług stomatologów z NFZ-u. Wszyscy, niemal że wszyscy, tak procentowo już uogólniając, korzystamy z gabinetów prywatnych. Jest to wielki problem i dla dorosłych i matek z dziećmi, które również szukają stomatologów dziecięcych, jak również rodzin, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi.

Tutaj zaraz chce przejść do tej dostępności, bo ona mnie szczególnie interesuje, bo to przecież będzie wymierny walor dla bydgoszczan. Jak będzie się kształtować właśnie ta dostępność? Czy możemy iść w kierunku dostępności nie tylko nocnej, ale właśnie dziennej? Właśnie takiej, że rzeczywiście bydgoszczanie dzięki temu, że to jest wspólne dobro, podarują to dobro. Też pytanie, jaka jest wartość tego dobra, które bydgoszczanie podarują, ale w zamian za to będą mieli opiekę nocną, ale też opiekę dzienną.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Anna Mackiewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Ponieważ część pytań, które zamierzałam zadać, już padła, więc poczekam na odpowiedzi i ewentualnie później zareaguję.

Dorzucę tylko kolejne. Czy przewidujecie Państwo tylko kierunki lekarskie, czy również innych zawodów związane ze stomatologią? Bardzo się cieszę, że tutaj poprzedniczka przywołała zabiegi wykonywane u osób z niepełnosprawnością intelektualną, problem wykonywania zabiegów przy pełnym znieczuleniu. Od wielu lat jest to sporym problemem dla pewnej grupy mieszkańców.

Ale ja nie zamierzam tutaj prowadzić dyskusji, konfrontować Politechniki i UMK, UMK z Politechniką. Skupię się na samym budynku, jako takim i próbowałam sobie wczoraj na Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska opiniowaliśmy tę propozycję, skojarzyć jaka była przeszłość budynku po przejściu od UKW. I pamiętam kilka podejść, kilka propozycji w jaki sposób ten budynek wykorzystać. Również na mój wniosek przez dłuższy czas Pan Prezydent ze służbami analizował, czy ten budynek można by wykorzystać na drugi w Bydgoszczy zakład opiekuńczo-leczniczy. Pan Prezydent pamięta? I do dzisiaj żadna alternatywna, mądra, rozsądna propozycja wykorzystania tego budynku jednak nie padła. Więc jest to pewna szansa.

Nie będę również wnikać, bo jestem tą osobą, która zawsze była bardzo uważna przy wszelkich darowiznach dla uczelni. Pozwolę Panie przywołać, chociażby ostatnią darowiznę dla Politechniki na te centrum sportu. Czekam aż ta inwestycja się zakończy. I pytam się, ile mieszkańcy będą mieli dostępu do tych terenów? Więc jestem wrażliwa bardzo na to. A w tym przypadku gorąco bym zachęcała, żeby tą decyzję podjąć dzisiaj, ale wcześniej oczekujemy na odpowiedzi na nasze pytania. Dziękuję.”

Radny Jakub Mikołajczak powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Oczywiście, trzeba przy takich typu darowiznach zwracać uwagę na wszystkie strony umowy. I to jest bardzo ważne. I cieszę się, że na wiele tych tematów rozmawiamy, ale chciałem zwrócić uwagę też na drugi aspekt, który też wspomniała Pani Przewodnicząca Mackiewicz. Czyli aspekty terytorialne, jeżeli chodzi o ten budynek. Budynek doskonale znany wszystkim absolwentom politologii w Bydgoszczy, a i na tej sali ich nie brakuje, dobrze wie, że ten budynek miał swoją pewną historię, ale specyfika dzielnicy Brdyujście po II Wojnie Światowej się bardzo mocno zmieniła. Z przedwojennej perełki jako miejsce regatowe, miejsce wypoczynku, przeszło na funkcję przemysłową. My starannie próbujemy rewitalizować i inwestycje, które zostały poczynione na przykład na torze regatowym już procentują, ale proszę sobie wyobrazić i patrząc na przykład na to, co się wydarzyło wokół jeszcze nieskończonego budynku Akademii Muzycznej jak zmieniła się. Jak deweloperzy pobudowali nowe inwestycje. Jak mieszkańcy swoje mieszkania już wynajmują studentom przyszłego budynku, jak już wzrosły ceny nieruchomości i każdy z nas może sobie wyobrazić, jak zmieni się dzięki budynkowi, w którym będzie kształcenie lekarzy osiedle Brdyujście.

Wiemy, jaki tam był problem z dostępnością na przykład sklepów dla mieszkańców. Każdy z nas, kto studiował wie, że student też nieraz coś je. Mało pewnie na medycynie, mniej niż na innych kierunkach, ale jednak. Więc od razu to też dla wszystkich mieszkańców spowoduje, że na pewno ich oferta mieszkaniowa będzie bardziej atrakcyjna. Mam nadzieję, że dzięki temu też te tereny, które w tej chwili są przemysłowe, ale bardzo dobrze można przekształcić na działalność usługową czy mieszkalną spowodują, że Brdyujście odzyska swój dawny blask. I najlepiej, jak będzie to właśnie czynione środkami na przykład zewnętrznymi, czyli na przykład uczelni, prywatnych inwestorów. Brdyujście naprawdę zasługuje, żeby wrócić na tą mapę, taką jak było przed wojną, perły Bydgoszczy.”

Radny Szymon Wilnicki powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Ja na wstępie chciałbym powiedzieć, że ja również jestem absolwentem Collegium Medicum i czuje się studentem bydgoskim, a nie toruńskim. Więc jak najbardziej uważam, że mimo, że jest to pod UMK Toruń, to wszystkie zajęcia, które odbywały się, odbywały się w Bydgoszczy i tego bym bronił, że mimo wszystko kojarzy to się z miastem Bydgoszcz.

Podoba mi się ta konkurencja, która się wytworzyła na rynku uczelnianym. Zapoczątkowała to Politechnika Bydgoska, tworząc wydział lekarski tu w Bydgoszczy, w sukurs poszła Collegium Medicum, tworząc, próbując tworzyć tutaj kierunek stomatologiczny. Mam nadzieję, że ten rozwój wydziałów medycznych, całej tej ochrony zdrowia będzie się tutaj w Bydgoszczy rozwijał i Bydgoszcz w końcu stanie się ośrodkiem medycznym, w skali kraju ważnym, znaczącym.

Ja mam pytanie odnośnie tej nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, tej stomatologicznej. Czy Państwo już rozmawialiście na ten temat z choćby z NFZ? Bo wiemy, że usługi nocne stomatologiczne, nie są zbyt dobrze opłacane, dlatego między innymi nie mamy tych usług tutaj w Bydgoszczy. A choćby w Dobrczu, gdzie tam akurat w jakiś sposób udało się ustalić stawkę za usługi. Natomiast wiadomo, że te stawki nie są zbyt wysokie. I dlatego też między innymi stomatolodzy nie chcą podpisywać umów z NFZ. Takie moje pytanie. Czy macie Państwo już jakieś ustalone stawki, terminy kiedy miałyby to się zacząć? Kiedy miało zacząć działać ta nocna i świąteczna opieka stomatologiczna? I druga sprawa. Kto miałby być tam zatrudniony? Czy to mieliby być ewentualnie dopiero absolwenci tej uczelni, czy studenci, czy też pracownicy tej uczelni? Bo to też jest ważne. Przypuszczam, że nikt z zewnątrz raczej nie podejmie się działań w tej nocnej i świątecznej opiece stomatologicznej. Więc takie moje pytanie, dziękuję.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Ja króciutko, bo w zasadzie już pytania na przykład o plan, o środki, zabezpieczenie i tak dalej padły. Natomiast ja jestem przekonany, bo głosowałem już za jedną darowizną na ten sam cel. Oczywiście, jak to się, jak to miało miejsce dalej, to wszyscy wiemy. Natomiast dalej będę głosował, bo uważam, że bydgoszczanie na tym bardzo zyskują. Opiekę zdrowotną w zakresie właśnie stomatologicznym, jak i tutaj co wspomniał tutaj kolega, przewodniczący Mikołajczak, że to jednak w jakiś sposób też się przez studentów miasto rozwija. Natomiast gwarancją jakby tego, że rzeczywiście znowu się coś nie wydarzy, niezależnego czasem może nawet od uczelni, będzie to co słyszałem, że w tym roku już ma być jakby ten wydział, ta jednostka powołana. A jeżeli nie, to chciałbym wiedzieć kiedy? Bo jeżeli się już rozpocznie działalność, oczywiście nie w tym miejscu, bo tam wymaga to remontu. Tym niemniej jednak w jakiś sposób można przygotowywać studentów i czysto teoretycznie w innych dostępnych miejscach, że to będzie w pewnym sensie gwarancją, że to już nie zostanie cofnięte. Dziękuję bardzo.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo. W projekcie tej uchwały, nawet też w uzasadnieniu nie ma słowa o centrum pomocy świątecznej i nocnej stomatologicznej także. Jest napisane celem otwarcia czy uruchomienia kierunku lekarsko-dentystycznego. Z przykrością stwierdzam, że nie gwarantuje to nam tego, że taka pomoc świąteczna zostanie uruchomiona, będzie ogólnodostępna dla bydgoszczan i że będzie po prostu funkcjonowała.

Dlatego chciałbym poprosić o jeszcze raz sformułowanie, jak dokładnie miałyby się nazywać ta pomoc? I sugerowałbym dodanie po prostu do projektu uchwały takich słów - oraz centrum i tutaj pomocy nocnej i świątecznej stomatologicznej. To by nam w pewnym sensie gwarantowało, że przy braku uruchomienia takiego centrum, będziemy mieli prawo cofnąć tę darowiznę. A tak to może funkcjonować owszem, kierunek lekarsko-dentystyczny, ale niestety to może aktualne władze uczelni mają taką wolę, taką intencję, żeby uruchomić takie centrum, ale władze uczelni się zmieniają. Może być różnie. Może za jakiś czas przestać funkcjonować takie centrum. Dlatego myślę, że to ewidentnie powinniśmy, skoro tutaj było wręcz zapowiedziane, że takie centrum powstanie, to poproszę o dodanie takich słów. Ja tutaj bym poprosił, doprecyzowanie dokładnie, jak miałyby się nazywać, żeby nie ten, ja złożę za chwilę taki wniosek do Komisji Uchwał i Wniosków o dodanie po prostu takiego warunku.

Druga sprawa. Zwrócę uwagę, że lokalizacja na ten typ usług dla bydgoszczan, co prawda tak tych właśnie zmotoryzowanych, ale tych też, z którymi aktualne władze Bydgoszczy walczą może jeszcze jest dostępna, ale dla tych, którzy niekoniecznie są zmotoryzowani czy posiadają jakiś inny środek lokomocji, w nocy rowerem jechać tamtędy może nie jest najbezpieczniej. Z dojazdami komunikacji miejskiej też wiemy, jak to jest. Dobrze taksówki są, ale dla osób, które powiedzmy mają w tym zakresie ograniczenia, ta lokalizacja na takie centrum najszcześniejsza może by nie była. To znaczy, to nie jest oczywiście warunek, jest wiele innych też miejsc potrzebnych, a mało dostępnych, napomknę tutaj o wydziale społecznym. Nieraz ludzie muszą jechać daleko. Dlatego to jest taka uwaga, tylko że może nie jest to najdogodniejsze miejsce na ten typ usługi, aczkolwiek jeżeli coś się poprawi w zakresie komunikacji nocnej czy (...).”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos Prezydentowi, to pozwolę sobie zabrać głos w tej sprawie. Szanowni Państwo. Jeśli chodzi o centrum, które by leczyło i świadczyło opiekę nocną i świąteczną, to myślę, że tutaj chyba NFZ musiałby wyrazić taką wolę. Nie wiem, czy my możemy na uczelnię narzucić taki obowiązek. Ale to jest wątek, który nie jest najistotniejszy w tej dyskusji.

Szanowni Państwo. Z perspektywy mieszkańców wydaje mi się, że sytuacja wygląda tak. Mamy budynek, który niszczeje, z którym się nic nie dzieje, został opuszczony i jest to teren, który raczej nam chluby nie przynosi.

Mamy w Bydgoszczy, niezależnie od tego jak nazywa się pierwszy człon tej uczelni, mamy w Bydgoszczy medycynę. Studenci przez wiele lat, właściwie chyba przez cały okres kształcenia, mogą realizować swoją edukację bez wizyty w sąsiednim Toruniu. Studiują i kształcą się w Bydgoszczy. Możemy w związku z tym poszerzyć tę działalność o prestiżowy i istotny dla rozwoju i miasta i uczelni kierunek. Oczywiście, że wolałabym, żeby to wszystko również z nazwy było osadzone w Bydgoszczy, ale myślę, że ważniejsze jest tu, w jaki sposób mentalnie studenci to traktują, a z tego co wiemy, co też mówił radny Wiłnicki, studiują medycynę w Bydgoszczy.

Więc myślę, że patrząc z perspektywy, tak jak wspomniałam mieszkańca, nie mamy nic, a możemy mieć naprawdę wiele i wydaje mi się, że wielką szkodą dla miasta byłoby niewykorzystanie tej okazji. Prezydent Rafał Bruski, proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Tak jest. Dzień dobry jeszcze raz. Szanowni Państwo. Najpierw trochę ogólnie, a potem w kilku kwestiach się chciałem odnieść do problemów i pytań które padły. Z punktu widzenia już mojego doświadczenia, są trzy najistotniejsze bodźce rozwojowe każdego miasta. Pierwszym, nie chcę to jest kolejność, bym powiedział, alfabetyczna, może tak. Akademickość. Proszę sobie przypomnieć sto lat temu. Sto lat temu było kilku inżynierów w Bydgoszczy. Nie było w ogóle żadnej uczelni, która kształciłaby w momencie odzyskania Polski. Więc dla nas ta akademickość, mimo że to jest sto lat, buduje się i się powiększa o siły własne, o rozwój tego potencjału, który tutaj albo się tworzy, albo przybędzie. Przypomnę. Akademia Muzyczna dzięki uprzejmości czy dzięki decyzjom Akademii Muzycznej w Łodzi. Akademia Collegium Medicum dzięki wsparciu Gdańska. Mamy Politechnikę, mamy Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, tak naprawdę ze studium nauczycielskiego przekształcany i budujący się i podnoszący swoje rankingi. I to jest jeden z najważniejszych bodźców rozwojowych w każdym mieście. I u nas w tym obszarze, porównując się z innymi, jest olbrzymi potencjał dodania tych wartości dodanych. Ponieważ na tle innych miast jesteśmy, nie powiem że sto lat w tyle, oczywiście to jest nieprawda, ale jesteśmy na pewno poniżej średniej. Tak mogę powiedzieć. I każda tego typu decyzja jak dzisiaj, jak ta decyzja, którą władze uczelni chcą podjąć i deklarują, buduje nasz prestiż i zbliża do tych naprawdę, którzy są na najwyższym szczeblu. Stąd drugi obszar to jest biznes. Na pierwszy mamy pośredni wpływ, możemy wspierać jeszcze tą akademickość właśnie takimi decyzjami, dalej niestety nasz wpływ jest nieco mniejszy, możemy wywierać presję, bodźcować, ale decyzje są zawsze autonomiczne uczelni czy ewentualnie ministra, który tę uczelnię nadzoruje. Drugi to jest biznes i tu znowuż mamy pośredni wpływ, bo firm nie będziemy zakładać, firm nie będziemy likwidować, ale tworzenie klimatu dla biznesu, tworzenie przestrzeni dla nowych inwestycji, tworzenie tego klimatu i ściąganie, tak brzydko powiem, inwestorów powoduje, że miasto się bogaci, mieszkańcy się bogacą. Ale w tym obszarze nasz potencjał się praktycznie wyczerpuje wzrostu. Dlaczego? Bo nie ma już rąk do pracy. To że dzisiaj 39 do 40 tysięcy osób przyjeżdża do pracy do Bydgoszczy, dzięki między innymi połączeniom podmiejskim, to jest budowanie tak naprawdę już wykorzystano potencjał własny jako miasta, ale budujemy wspólnie razem z naszymi sąsiadami. To jest korzystne też i dla nich, bo podatek PIT od tych pracowników zostaje u nich, u nas zostaje podatek CIT, podatek od nieruchomości, bo te firmy lokują się w Bydgoszczy, ale to już potencjał nasz jest praktycznie na wyczerpaniu. Ta przestrzeń do wzrostu miasta jest już niewielka. I trzeci bardzo ważny element, to jest zdolność i sprawność w pozyskiwaniu zewnętrznych środków na rozwój miasta, bo wewnętrzny to ma każdy samorząd.

I tutaj oczywiście, jeżeli są uczciwe reguły gry, to w tej grze konkurencyjnej często uczestniczymy, składając wnioski, uczestnicząc w konkursach. O tyle przy środkach unijnych, to Unia wymusza tą transparentność i jakość. O tyle wiemy, że w ostatnich latach to decyzje były Premiera czy polityków, do którego miasta ile trafiało. Przypomnę tu słynny Chełm, który dostawał w tych rozdziałach spod dużego palca o dziesięć razy więcej na mieszkańca pieniędzy niż mieszkańcy Bydgoszczy. Dlatego uważam, że ta decyzja o przekazaniu jest bardzo istotna. Mam prośbę do wszystkich, którzy chcą składać wnioski, bo od razu kwestie prawne Pan Dyrektor albo Pan Mecenas by nam wyjaśnili. Darowizna jest bezwarunkowa zawsze. Nie można stawiać przy darowiznie, w sensie prawnym, warunków jakichkolwiek. I dlatego chciałem poprosić, żebyście wycofali Państwo swoje wnioski jeżeli są, albo jeżeli miałyby być, a ja deklaruję, bo na podstawie tej uchwały, jeżeli będzie przyjęta, to ja już kończę dzieło, czyli doprowadzam do momentu aktu darowizny. Ale umówmy się, że ja taką składam deklarację. Przyjdę do Państwa, pokażę akt darowizny, akt notarialny, który miał być podpisany po to, żebyście Państwo mogli porozmawiać. Zobaczymy, co da się wpisać do tego aktu, żeby to było zgodne z prawem. Jeżeli nie, to zaproponuję na przykład władzom uczelni, obok tego aktu pewną honorową deklarację w jaki sposób chcemy wykorzystywać, co chcemy dla mieszkańców czynić, dla miasta. Więc taką mam propozycję, żeby już dzisiaj nie mieszać, bo tak powiem uchwała może się okazać niewykonalna. To znaczy Państwo nałożycie warunki, których prawo nie dopuszcza i ja nie będę mógł tego aktu skonstruować, albo wbrew Państwa decyzjom muszę działać, czyli nie mam legitymacji, tego nie uczynię. Więc taka jest moja prośba.

Co do położenia i komunikacji. Oczywiście jeżeli będzie potrzebny ruch, to tam linia autobusowa jest, zostanie wzmocniona. Więc to nie są przeszkody, nie do pokonania. A przypomnę, że ten budynek tak naprawdę odzyskaliśmy jako miasto od uniwersytetu w momencie, kiedy przekazywaliśmy budynek pod szkołę na ulicy Bośniackiej właśnie. Więc tak naprawdę nie było to konieczne odzyskiwanie, ale ja uważam, że lepiej mieć coś u siebie, bo wtedy dzięki tego typu propozycjom jak dzisiaj, jest szansa wsparcia. I tak naprawdę to jest działanie, które naszemu miastu na pewno przysporzy tylko plusów, a przede wszystkim, gdy weźmiemy pod uwagę to, komu służymy, czyli mieszkańcom i pacjentom w tym przypadku, to dziwić się będę jeżeli ktoś nie podniesie za tą uchwałą ręki, ale to jest każdy w swoim sumieniu musi to ocenić. Dziękuję.”

Radna Justyna Polasik powiedziała cyt. „Chciałam powiedzieć, że to jest przede wszystkim bardzo dobre działanie. Pomagamy uczelniom. Przykładem jest Politechnika Bydgoska. Też zaczynała od najniższego stopnia. Dzisiaj z Politechniką, dzięki też darowiznom mają salę gimnastyczną z centrum sportu, czego nie było, co tam było tragiczne. A tutaj ten budynek, który jest przekierowany, on nie był też dobrym stanie. I też to, co jest ważne, żeby tu się udało uczelni doprowadzić to do dobrych warunków. I jak długo to potrwa, bo każdy proces trwa, każde tworzenie trwa.

Dzisiaj tworzymy coś co dajemy, czyli robimy darowiznę i ten proces też będzie troszeczkę trwał, zanim to się rozwinie, żeby mieszkańcy nie myśleli, że już dzisiaj, jutro tam wszystko będzie, że to będzie od razu, że to będzie też troszeczkę trwało. Dziękuję.”

Radna Elżbieta Rusielewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Ja chciałam tylko tym osobom, które chciałyby w uchwale wpisania działalności nocnej, działalności stomatologicznej powiedzieć, że w uchwale takich rzeczy zapisywać nie można. Taka działalność jest zapisywana w rejestrze podmiotów działalności leczniczej prowadzonej przez Wojewodę i tylko w tym miejscu jest wpisywana, a nie jest wpisywana. To kłóciłoby się z projektem uchwały, z sensem tej uchwały i to, co powiedział Pan Prezydent, prawdopodobnie uchwała nie mogłaby być konsumowana. Więc nie można wpisywać takich rzeczy, bo to jest działalność już stricte uczelni i wykonywana przez nią. Dziękuję bardzo.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Przy całej aprobacie rozwoju idei stomatologii w Bydgoszczy i oczywiście wszystkich korzyści, które są bardzo oczywiste i zrozumiałe. Jednak ta informacja Pana Prezydenta, że nie możemy tutaj obwarować zgłaszanymi poprawkami tej uchwały, tutaj zgadzałam się z obydwoma poprzednikami i zarówno Marcinem Lewandowskim, jak i Panem Profesorem Świątkowskim. Byłam za tym, by bardziej umocować to zabezpieczenie dla mieszkańców, ale rozumiem, że teraz to będzie rola bardziej Pana Prezydenta. I w takim układzie do tych negocjacji, do tego zapisu, to co będzie możliwe, czy Pan Prezydent deklaruje, by o ile to będzie możliwe, to zwracam uwagę na takie punkty, by rozszerzyć tą pomoc stomatologiczną dla mieszkańców Bydgoszczy po tej darowiznie, nie tylko na nocną i świąteczną, ale również dzienną (...).”

Radny Maciej Świątkowski powiedział cyt. „Po wystąpieniu Pana Prezydenta i deklaracji, ja wycofuję swoje właśnie te wnioski, ale przekażę to Panu Beredzie, żeby ewentualnie przy tworzeniu aktu notarialnego, żeby to było wykorzystane. Dziękuję.”

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda powiedział cyt. „Część odpowiedzi już tutaj padło. Pan Prezydent też tutaj potwierdził to. My dokonując darowizny, robimy przeniesienie własności. Przeniesienie własności nie może być pod warunkami. I teraz samym celem darowizny, nie mogło być wprowadzenie członka rady społecznej ze strony gminy, bo my nie moglibyśmy określić celu darowizny, przekazanie nieruchomości i objęcie w zasadzie kontrolą działalności właśnie tutaj tej jednostki medycznej. To regulują inne przepisy. Też Pani Radna Rusielewicz o tym wspominała.

Ja rozumiem tutaj też troskę Pana Profesora, ale my od 97 roku pięćdziesiąt nieruchomości przekazaliśmy na rzecz uczelni, różnych uczelni. W większości były to umowy darowizny, ale ten cel darowizny on jest określany dosyć ogólnie. My tutaj mamy nawet powiedziałbym bardzo precyzyjnie, bo tutaj jest z reguły te cele, to były na cele dydaktyczne uczelni, na cele statutowe uczelni, czyli te cele były mocno uogólnione.

Teraz też wprowadzając tak, jak Pan Lewandowski tutaj postuluje, żeby też było utworzone i tu już nawet nazwy centrum pomocy doraźnej. Myślę, że to byłaby zbyt duża właśnie ingerencja i ta propozycja Pana Prezydenta myślę, że Państwa tutaj zadowolili i ewentualnie uspokoi tą troskę, którą Państwo tutaj wykazujecie, przy ewentualnie podejmowaniu tej uchwały.

Z takich merytorycznych pytań jeszcze było pytanie Pani Szabelskiej, ile to jest warte. Nie mamy na dzień dzisiejszy wyceny, wycena jest procedowana, ale w 2019 roku, kiedy to przyjmowaliśmy darowiznę od UKW, wartość tej nieruchomości wynosiła 5 743 000. Więcej takich powiedziałbym pytań merytorycznych, dotyczących samego aktu i tej nieruchomości nie było. Było szereg pytań dotyczących, jak gdyby funkcjonowania, zabezpieczenia środków, ale to pewnie Pan Profesor odpowie Państwu.”

prof. dr hab. Zbigniew Włodarczyk powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Pozwolę sobie zwrócić się kolejno do Państwa Radnych, którzy zabierali głos.

Panie Profesorze, pozwolę sobie sprostować. Mój wydział, który mam zresztą kierować co roku otrzymuje około 3 milionów złotych na badania naukowe, na podstawową działalność badawczą. To może nie są zbyt wysokie kwoty w porównaniu do Harvardu, które tam idą w miliardy dolarów, ale to tak my prowadzimy działalność badawczą. Efektem tego i to chcę wyraźnie podkreślić, było zwiększenie dorobku naukowego mierzonego wskaźnikiem impact factor, który jest jedynym z kilku bardzo obiektywnych wskaźników. Z około pięciuset w poprzednich latach od 2012 do 2018, do dwóch tysięcy w tym roku czy w roku 23. Czyli w ciągu czterech lat, zwiększyliśmy czterokrotnie dorobek naukowy wydziału lekarskiego.

Pozwolę sobie odnieść się teraz do pytań Pana radnego Wenderlicha. Otóż tak, rzeczywiście. Budynek na Dworcowej był falstartem. Nie wnिकam w to, jakie były tego podstawy. Pamiętamy, że były dwa główne powody, dla którego w rezultacie nie można było tego budynku zaadaptować na cele kierunku lekarsko-dentystycznego. Pierwsze to niewyjaśnione stosunki własnościowe parteru, a właściwie długoletnia dzierżawa i drugie wytrzymałość stropów, które okazały się być drewniane. Tych dwóch błędów uniknęliśmy już, ponieważ dokonaliśmy oceny technicznej tego budynku i on absolutnie się do tego nadaje. A po drugie kwestia własnościowa jest tam zupełnie jasna. W związku z tym, czy mamy stu procentową gwarancję powodzenia jakichkolwiek projektów w życiu? Nie. Gdybym powiedział 100%, to pewnie skłamałbym. Może być wojna, możemy zostać zaatakowani, ale deklarujemy, że dołożymy wszelkich starań z Państwa pomocą, żeby ten projekt się tym razem powiódł, bo trzeciego falstartu już nie będzie, bo trzeciej próby już nie będzie. Czy jest plan budowy? Tak. Otóż równolegle, ponieważ sprawa się toczy szybko. Równolegle pozyskaliśmy fundusze na podstawowy rozwój, a więc na pozyskanie tak zwanych unitów, które są podstawą potem szkolenia stomatologów.

Te unity, czyli te wielkie maszyny, które pamiętamy z wizyt u stomatologa, dzielą się na unity treningowe i unity lecznicze. My pozyskaliśmy środki na około dwadzieścia tych unitów, w tej chwili. Prowadzimy rozmowy z firmami, ponieważ to się musi odbyć przetarg, ale mamy środki zabezpieczone na to. Mamy już w tej chwili praktycznie ukończony program nauczania, ponieważ ten program musi zostać zaakceptowany przez Polską Komisję Akredytacyjną. Dokonano już wstępnej koncepcji przebudowy tego budynku. I planujemy pierwszą rekrutację na rok 24/25. Teraz chcę wyraźnie powiedzieć, że program nauczania na kierunku lekarsko-stomatologicznym dzieli się na takie dwa główne etapy. Pierwszy jest praktycznie tożsamy z wydziałem lekarskim. W związku z czym mamy jeszcze przynajmniej dwa lata, to są cztery semestry, nauczania takiego jak na kierunku lekarskim. I to mamy zabezpieczone. Ja zagwarantuję, że nauczanie anatomii, fizjologii, patofizjologii, ze szczególnym uwzględnieniem anatomii głowy i szyi, jest zapewnione, bo takie możliwości mamy również dzięki Państwu, dzięki temu, że mam budynek na Łukasiewicza. Wspaniałą, rewelacyjną katedrę anatomii, jedną z najnowocześniejszych w Polsce. A to oznacza, że studenci wkroczyliby do tamtego budynku dopiero za dwa i pół do trzech lat. To jest akurat okres, to jest ciasno z czasem, ale to jest okres, który zostanie przeznaczony na adaptację budynku, bo nie całkowitą przebudowę, ten budynek na szczęście nie musi być przebudowany, ale na adaptację budynku i otoczenia. Tak, więc te etapy mamy równolegle. Co więcej, zaczęliśmy tworzyć już strukturę poprzez powołanie dwóch katedr. Katedry stomatologii zachowawczej i katedry stomatologii zabiegowej, które potem będą stopniowo rozbudowywane.

Chciałbym odpowiedzieć Pani radnej Szabelskiej. Otóż zdajemy sobie sprawę rzeczywiście, że stomatologia w Polsce jest oparta przede wszystkim w dziewięćdziesięciu dziewięciu ponad procentach na praktykach prywatnych, na które nie wszystkich na to stać. Wystarczy, że jadąc autobusem część naszych współtowarzyszy się uśmiechnie i widzimy, że to nie zawsze działa. Nauka stomatologii polega na tym, że potem już na czwartym, piątym roku, że to studenci pod nadzorem stomatologów leczą już. A więc nie tylko pracują w centrum symulacji, nie tylko pracują na unitach testowych tych dydaktycznych, ale leczą pacjentów. Oczywiście pod kontrolą. Oczywiście, każdy może wybrać z nas prywatną praktykę, w których będzie leczony przez doświadczonego stomatologa, ale nadzór doświadczonego stomatologa i tak jest, tak wygląda praktyka we wszystkich uczelniach stomatologicznych. Polega na tym, że pacjent jest skutecznie leczony za darmo.

Odpowiedź teraz dla Pana radnego Wiłnickiego. Myślę, że już udzieliłem. Otóż tak tworzymy tą strukturę, ale te działania są wielokierunkowe, one czasami się zająbiają, a czasami wyprzedzają jedne drugie. I myślę, że jesteśmy w stanie zdążyć z tymi wszystkimi etapami, aczkolwiek pracy jest rzeczywiście bardzo dużo. Pan Profesor został powołany pełnomocnikiem rektora, ma bardzo duże kompetencje i plenipotencje do działania tworząc tenże kierunek.

I chciałem wszystkim, chciałem bardzo podziękować tym wszystkim Państwa Radnym, którzy wyrazili właściwie chyba wszystkim Państwu, którzy wyrazili swoje poparcie dla tego projektu, bo projekt jest wielki. Chciałbym się jeszcze odnieść do tych słów, od których zacząłem moje wystąpienie. Otóż ja nie wiem, jak będą wyglądały losy Collegium Medicum w przyszłości. Nie wiem, a myślę, że to przekracza już granice mojej działalności zawodowej. Ale jeżeli kiedyś w przyszłości dojdzie do użyciu tego słowa, powrót chociaż to jest bardzo niezręczne Collegium Medicum w struktury regionalne, w struktury Bydgoszczy, to warto sobie zadać pytanie. Czy chcecie Państwo z powrotem słabe Collegium Medicum czy mocne? Myślę, że Państwa głosowanie będzie odpowiedzią na to pytanie. Dziękuję bardzo.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Przewodnicząca tu Pan Profesor, Pan Dziekan rozwiązał wszelkie moje wątpliwości. Ja będę głosował „za”, ale mam jedną wątpliwość do dyskusji radnych, bo Państwo mówicie, że czegoś nie można zapisać. Ale w tej uchwale też jest zapisane, że celem uruchomienia kierunku lekarsko-dentystycznego i zastrzega się prawo odwołania darowizny w przypadku niewykorzystania na powyższy cel. Czy nie można byłoby dopisać, czyli tak. Celem uruchomienia kierunku lekarsko-dentystycznego oraz utworzenia całodobowej poradni stomatologicznej, o co wnosił radny Marcin Lewandowski. Bo rozumiem, że utworzenie poradni stomatologicznej także będzie Państwa celem w dalszej części. Więc to już oczywiście jest moje pytanie retoryczne. Ja takiego wniosku nie będę przedkładał, ale w mojej ocenie taki zapis mógłby się znajdować. Ja będę głosował „za” projektem.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Anna Mackiewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Ponieważ nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie, czy tylko kierunki lekarskie będą? Nie bardzo też zrozumiałam odpowiedzi, czy w jaki sposób jesteście Państwo zabezpieczeni, sama inwestycja jest zabezpieczona finansowo? Gdyby można było to jeszcze prosić o uzupełnienie. Dziękuję.”

prof. dr hab. Zbigniew Włodarczyk powiedział cyt. „Przepraszam, rzeczywiście pomiąłem odpowiedź. To pozwolę sobie udzielić odpowiedzi na pierwsze pytanie. Otóż kierunek lekarsko-dentystyczny to jest kierunek, który będzie działał w ramach wydziału lekarskiego. Wydział lekarski w takiej konfiguracji będzie miał kierunek lekarski, kierunek lekarsko-dentystyczny, biotechnologię pierwszego, drugiego stopnia, okulistykę z elementami autometrii. Tak więc, to będzie kierunek w ramach wydziału lekarskiego. Myślę, że drugą. Jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli poprosimy Panią Kanclerz o udzielenie odpowiedzi na drugą część pytania.”

dr Marzena Ruczyńska powiedziała cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie finansowe uczelnia podjęła już wstępne kroki. Jesteśmy na etapie przygotowania planu rozwoju uniwersytetu, który będzie podstawą przyznania środków z KPO.

Dlatego też bardzo zależy nam na szybkim podjęciu uchwały, ponieważ w momencie, kiedy będzie już rozpisany konkurs i dojdzie do podpisania umowy o dofinansowanie, uczelnia musi mieć prawo do budynku. W ramach środków KPO przewidziano środki na rozwój kierunków medycznych, w tym głównie kierunku lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i w ramach tego można aplikować o środki na rozbudowę bazy dydaktycznej. Alternatywnie mamy również w planie zabiegania o dotację celową. Jesteśmy po wstępnych rozmowach, więc zabezpieczenia jakiegokolwiek mamy. Mamy również środki własne na podjęcie działań projektowych. To tyle, jeśli chodzi o bazę. Dziękuję.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Tak jak Kolega przewodniczący Wenderlich wskazał. Państwo z jednej strony tutaj zastrzegają warunki w projekcie a z drugiej strony mówią, że nie można tego zrobić. Oczywiście, to jest kwestia precyzacji. Ja jestem otwarty na to, jak nazwać ten typ, ale ja uważam, że powinniśmy zastrzec taki warunek. W toku dyskusji było to stosowane, jako argument poparcia na rzecz i uważam, że nie możemy wyjść znowu jak Zabłocki na mydle, że za jakiś czas faktycznie nie będzie takiego centrum, nie będzie takiej przychodni, będzie owszem, może kierunek lekarski, ale zamknięty, zupełnie nie otwarty. Nie mamy takiej gwarancji Szanowni Państwo. Wcześniej mamy już, mieliśmy już doświadczenie takich darowizn, gdzie nie było spełniane, nie były spełnione warunki, były one odwoływane, więc jest to możliwe. Tutaj uważam, że powinniśmy być bardziej ostrożni i owszem, też jestem „za” ogólnie, ale pod takim warunkiem Szanowni Państwo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Czy mogłabym Pana Mecenasa poprosić o odniesienie się do wniosku? Szanowni Państwo, proszę o spokój, głos zabierze Pan Mecenasa.”

Radca Prawny Maciej Skwierczyński powiedział cyt. „Co do zasady w akcie darowizny wskazuje się na co. Ale tak jak Pan Dyrektor mówił, raczej w ogólny sposób. Drodzy Państwo, darowizna jest potencjalnie na zawsze. I nie możemy w jakiś sposób blokować czy mocno ograniczać rozwoju uczelni, na rzecz której dokonujemy darowiznę nieruchomości, bo robimy to nie na pięć lat, nie na dziesięć, tylko na dziesiątki lat. I że tak powiem, zbyt precyzyjnie określony cel może się okazać, że tak powiem, nie do spełnienia, albo w miarę upływu czasu nieaktualny. Drodzy Państwo. Wobec powyższego i tak dość szczegółowy ten cel tutaj Pan Dyrektor wskazał i wydaje się, że to jest jak najbardziej racjonalne i dopuszczalne. Wskazuje, że taka uchwała podlega nadzorowi formalno-prawnemu Wojewody, ale też jest oceniana przez notariusza z punktu widzenia spełnienia wymogów kodeksu cywilnego. Wobec powyższego uważam, że zbyt daleko idące uszczegółowienie tego celu może w konsekwencji być trudne do przeprowadzenia, a następnie do wyegzekwowania.”

Radna Elżbieta Rusielewicz w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków odczytała wniosek radnego M. Lewandowskiego. Radny wnioskuje o dodatnie w § 1 na koniec słów: „*oraz centrum nocnej i świątecznej pomocy stomatologicznej.*”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Czy radny Marcin Lewandowski w obliczu tego, co powiedział Pan Mecenase wycofuje swój wniosek? Proszę o udzielenie głosu.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Tak jak powiedziałem, jestem otwarty na dyskusję, jak to ma być sprecyzowane. Uważam, że powinniśmy jakoś to zaakcentować. Tutaj warunkiem jest uruchomienie. Nie na wieki wieków prowadzenie. Ja jestem otwarty jeszcze na dyskusję na ten temat, żeby to doprecyzować.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Panie radny rozumiem, że Pan nie wycofuje swojego wniosku? W takim razie przechodzimy do głosowania. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, przechodzimy do przegłosowania wniosku radnego Lewandowskiego, następnie będziemy głosować cały projekt uchwały. Proszę o tablicę do głosowania. Przypominam głosujemy najpierw wniosek radnego Lewandowskiego. Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.”

Wniosek:

- dot. dodania w §1 na koniec słów: „*oraz centrum nocnej i świątecznej pomocy stomatologicznej.*”

Wynik głosowania:

W.8 8 głosów „za”, 19 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujące”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.9 26 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1614/24.

prof. dr hab. Zbigniew Włodarczyk powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Jestem wzruszony, bo to jest szczególny moment w życiu Collegium Medicum. Wzmacniamy medycynę bydgoską, wzmacniamy Collegium Medicum. Bardzo Państwu dziękuję za jednogłośnie. Dziękuję Państwu za wszystkie głosy troski, one są bardzo ważne. Dołożymy wszelkich starań, żeby zrealizować to, co zadeklarowaliśmy. Jeszcze raz bardzo Państwu dziękuję. Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.”

prof. dr hab. Paweł Burduk powiedział cyt. „Jeśli można Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Również chciałem w imieniu Rektora, działając jako pełnomocnik rektora do spraw kierunku lekarsko-dentystycznego, ale przede wszystkim myśląc o dobru Collegium Medicum i bydgoskiej medycyny podziękować za podjętą decyzję. Dziękuję.”

Ad. pkt 7

Informacja spółki MWiK w sprawie realizacji projektu: „Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych, na terenie miasta Bydgoszczy”.

Prezes Zarządu MWiK sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Chciałbym przedstawić informacje o realizacji programu inwestycyjnego pod tytułem „Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej, dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy.” Jest to program, który uzyskał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Termin zakończenia programu to jest 31 grudzień 2023 roku. Wartość projektu 299 700 000 zł. Dofinansowanie unijne w postaci bezzwrotnego grantu kwota 177 800 000 zł. Z końcem ubiegłego roku uzyskaliśmy dodatkowe dofinansowanie na realizację tego projektu. To jakby w uznaniu Narodowy Fundusz przyznał nam tu dodatkowe finansowanie w uznaniu wcześniejszego dorobku, jeśli chodzi o przygotowanie programów inwestycyjnych, szeroki w skali całego miasta, ale też skutecznego, konsekwentnego ich wdrażania i troskliwego, prawidłowego wydatkowania środków unijnych. Ostatecznie Narodowy Fundusz zwiększył nam dofinansowanie o kwotę 23 100 000 zł, stąd kwota dofinansowania 177 800 000 zł. Program został zakończony. Efekty rzeczowe, ekologiczne zostały uzyskane, potwierdzone. Złożyliśmy w terminie wnioski o płatność końcową dla tego programu. Zgodnie z umową o dofinansowanie beneficjent MWiK zobowiązany był do realizacji w ramach programu budowy 8 km kanalizacji deszczowej, do renowacji 90 km kanalizacji deszczowej, do budowy 67 obiektów służących do gospodarowania wodami opadowymi, do retencjonowania 3000 m³ wody i do gromadzenia w obiektach małej retencji 15 000 m³ wody deszczowej. Wykonano w terminie, wynikające z umowy o dofinansowanie, to jest koniec ubiegłego roku, niezbędne obiekty, niezbędne roboty, umożliwiające, gwarantujące uzyskanie efektów zapisanych w umowie o dofinansowanie. Efekt rzeczowy programu został osiągnięty.

Główne cele przypomnę tego programu, to jest przede wszystkim zwiększenie przepustowości istniejącego systemu kanalizacji deszczowej miasta Bydgoszczy, opóźnienie odpływu wód opadowych poprzez ich gromadzenie w zbiornikach retencyjnych, dalej zastosowanie urządzeń do wykorzystania wody deszczowej dla podlewania terenów zielonych, zatrzymanie wód opadowych w zbiornikach otwartych, w obiektach naturalnej retencji i rozsączanie wody deszczowej. Program składał się z dwóch części, z dwóch pakietów. Pierwsza to renowacja istniejących sieci kanalizacji deszczowej. Drugi to budowa i przebudowa infrastruktury systemu kanalizacji deszczowej, systemu odwodnienia miasta Bydgoszczy. Jeżeli chodzi o renowację, zakres rzeczowy wymagany i zrealizowany, to jest renowacja 90 km sieci deszczowej.

Zostało to zrealizowane w 100%, zgodnie z założeniami przez tutaj wymienione firmy: Teco, Polaqua, Blejkan, Terlan, Mazur i jeszcze raz Terlan. Natomiast w ramach projektu budowa i przebudowa wykonaliśmy 108 zadań inwestycyjnych. Program, jak Państwo zresztą wiecie, napotkał w realizacji tej części na problemy wynikające z nieskutecznego działania poprzedniego wykonawcy. Przed nami nie była łatwa decyzja o rozstaniu się z nim i dokończeniu projektu z innymi wykonawcami. Szczególnie złożone były działania związane z dokończeniem projektowania bardzo żmudnego, bardzo trudnego. Należało uzyskać dziesiątki, jeżeli nie setki różnego rodzaju uzgodnień, decyzji, pozwoleń na budowę i przystąpić do realizacji. Przeprowadziliśmy w tamtym momencie restrukturyzację projektów w porozumieniu, w ścisłym porozumieniu z Narodowym Funduszem, przesunęliśmy część zadań do następnej perspektywy z szansą na dofinansowanie. Z 157 zmniejszyliśmy zakres do 108 obiektów. Prace były zrealizowane przez firmy nie tylko z Bydgoszczy, ale też z terenu całego kraju. To były i są to firmy profesjonalne, doświadczone w tego typu robotach wymienię firma: Alfa z Bydgoszczy, Bukolt, Ebud, Kada-Bis, Kormost i firma Meliorex Strabag i firma Wuprinż z Poznania. Dzięki tym firmom, ich potencjałowi i umiejętnościom, doświadczeniu, ten trudny projekt w ekstremalnie krótkim czasie został skutecznie zrealizowany, co pozwoliło uzyskać efekt rzeczowy programu i skutecznie go rozliczyć. Wszystkie prace umożliwiające funkcjonowanie obiektów objętych projektem, niezbędne do realizacji projektu z Narodowym Funduszem, zostały zrealizowane w terminie kontraktowym, to jest do 11 grudnia 2023 roku. Efekty rzeczowe projektu zostały osiągnięte. Chciałbym to podkreślić. Kontrakt przewidywał wykonanie zasadniczych robót związanych ze zbiornikami, z urządzeniami do retencji wykorzystania wody deszczowej w terminie do 11 grudnia. Wszystkie te, które zapewniały prawidłowe funkcjonowanie tych obiektów, co się dokonało. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy były decyzje na użytkowanie wydane przez Państwowego bądź Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ukończono zasadnicze prace.

Niestety ze względu na warunki klimatyczne, czego się spodziewaliśmy. Stąd stosowne klauzule w kontraktach, że koniec roku to są często warunki pogodowe niesprzyjające, a jednocześnie są do wykonania w tym końcowym okresie roboty wrażliwe na warunki pogodowe, temperaturę, opady. Stąd taki a nie inny mechanizm, który sprawdził się w praktyce. Ukończona została również większość prac związanych z odtworzeniem nawierzchni, uporządkowaniem terenu po realizowanych robotach. Aktualnie w kilku lokalizacjach planowane są jeszcze prace wykończeniowe związane z odtworzeniem nawierzchni, są to prace o charakterze nie zasadniczym, to znaczy nie wpływającym na możliwość rozliczenia projektu.

Dążymy do tego, aby zostały one wykonane niezwłocznie, przy uwzględnieniu panujących warunków pogodowych, które limitują wykonanie tych robót, właśnie odtworzeniowych w zakresie nawierzchni, czyli podbudowy, zagęszczenia, podbudowy warstwy konstrukcyjne drogi łącznie z końcową warstwą asfaltu.

Kilka zdjęć pokazujących wykonane zbiorniki i zagospodarowany teren. Ulica Marii Skłodowskiej – Curie, ulica Szymanowskiego, Norkowskiego, dalej ulica Wyszyńskiego to jest za stacją benzenową w kierunku na Osielsku, ulica Wiatrakowa. Tu chciałem pokazać szczególnie te dwa zdjęcia z góry. Pokazują lokalizację istniejących stawów na Osowej Górze. Pamiętamy 2022 rok gigantyczną powódź miejską, która zatopiła, zalała kilkadziesiąt budynków w sąsiedztwie ulicy Wyspowej. Na to jakby przykład niestety tego, co może się dziać, jeżeli chodzi o opad, o intensywność, o wysokość opadu. Dzisiaj te zbiorniki w systemie już funkcjonują, napełniają, wypełniły się wodą, napełniają się wodą, przejmują te wysokie fale odpływu wód deszczowych. Takim testem tego systemu i jednocześnie pomysłu i koncepcji całej był ubiegły rok, kiedy to w sierpniu były podobne opady, jak w 2022 roku. Zbiorniki, a jest ich tam sześć w tej dzielnicy, wypełniły się wodą, nie wystąpiły najmniejsze podtopienia. Jest ulica Grudziądzka, już dzisiaj znowu funkcjonuje parking w tym miejscu, który był przedtem.

Tu bym chciał kilka szczegółowych informacji o trwających jeszcze pracach odtworzeniowych. Tak jak pamiętamy z końcem ubiegłego roku informowaliśmy, że uzyskaliśmy przejezdność większości ulic, które były zajęte w związku z realizacją programu, z wyjątkiem ośmiu ulic, których ze względu na warunki pogodowe tej przejezdności nie było, te ulice by po prostu zamknięte do ruchu. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w sposób następujący. Ulica Mickiewicza. Jeden ze zbiorników i odtworzenie po nim zostało już wykonane i przywrócone za chwilę, jeszcze w tym tygodniu do ruchu. Zostało jeszcze odtworzenie nawierzchni po jednym zbiorniku bliżej ulicy Gdańskiej, tam jest do wykonania końcowa warstwa asfaltu. Planowany termin zakończenia prac to jest do 8 marca tego roku. Ulica Staszica. Pozostało dokończenie wykonania podbudowy z kruszywa oraz wykonanie warstwy asfaltowych. Planowany termin zakończenia prac do 8 marca. Ulica Stawowa. Pozostały do wykonania warstwy asfaltu. Planowany termin zakończenia prac to 9 marca tego roku. Ulica Kościuszki. Pozostało wykonanie prac montażowych związany z przebudową kanalizacji, wykonanie podbudowy z kruszywa oraz warstw asfaltowych. Planowany termin zakończenia prac to jest 5 kwietnia tego roku. Ulica Gołębia. Pozostało wykonanie studni kanalizacyjnej. Z siedmiu sześć zrobiono, jeszcze została jedna. Dalej uzupełnienie podbudowy w sąsiedztwie tych budowanych studni, ułożenie warstw asfaltowych. Planowany termin zakończenia prac to 15 marca tego roku. Ulica Ugory. Pozostało wykonanie podbudowy z kruszywa oraz warstw asfaltowych planowany termin zakończenia prac to 15 marca tego roku. Ulica Skorupki. Pozostało dokończenie wykonania podbudowy z kruszywa oraz warstw asfaltowych.

Planowany termin zakończenia prac do 8 marca tego roku. Nasyp. Naprawa awarii, usunięcia awarii nasypu przy Moście Pomorskim. Wykonano warstwy konstrukcyjne wzmacniające nasyp. Do wykonania pozostała podbudowa z kruszywa oraz asfaltu. Planowany termin zakończenia prac to jest do 2 marca tego roku.

Jeszcze trochę szczegóły też jeśli chodzi o ulicę Piękną, Solskiego. Tu sytuacja wygląda w ten sposób, jest to takie bardzo newralgiczne miejsce w mieście ze względu na obciążenie komunikacyjne i jakby przeciążenie tego układu. Stąd po długich dyskusjach i analizach, szczególnie jeśli chodzi o organizację ruchu na tą etap finalizacji tych prac, uzgodniliśmy z Zarządem Dróg Miejskich następujący tok postępowania. I tak wykonanie docelowego odtworzenia na wyłączonym obecnie z ruchu fragmencie ulicy Piękną, od ulicy Gołębiej do Orlej, odcinek z ruchem wahadłowym obecnie trwa układanie warstw asfaltowych. Planowane zakończenie do dnia 29 lutego tego roku. Dalej ułożenie tymczasowego asfaltu, myślę sobie warstwy asfaltu o grubości 5 centymetrów na ulicy Solskiego, na odcinku od ulicy Kossaka do ulicy Skorupki bez skrzyżowań. Planowane zakończenie do dnia 9 marca tego roku. I trzeci etap, to jest wykonanie docelowego odtworzenia w ulicy Solskiego, na odcinku pomiędzy ulicami Skorupki, Leszczyńskiego oraz zatoki autobusowej z kostki, na wysokości posesji Solskiego 23. Planowane zakończenie do 25 marca tego roku.

Tak w podsumowaniu na koniec, chciałbym powiedzieć, nawiązując do uchwał Wysokiej Rady, to jest uchwała z 2013 roku, którą tą uchwałą Rada Miasta Bydgoszczy powierzyła Miejskim Wodociągom prowadzenie zadania własnego gminy w zakresie kanalizacji deszczowej i jednocześnie zleciła wykonanie inwentaryzacji, oceny stanu technicznego systemu i przygotowanie projektu. Kolejna uchwała to jest 2016 roku, którą tą uchwałą Rada Miasta zatwierdziła, wyraziła zgodę na wnioskowanie o dofinansowanie projektu do Narodowego Funduszu i co umożliwiło spółce złożenie wniosku. Zakończyło to się przyznaniem nam dofinansowania. I kolejna, trzecia uchwała 2018 roku, którą tą uchwałą Rady Miasta wyraziła zgodę na wniesienie aportem sieci deszczowej, zarządzane do tamtego momentu przez Zarząd Dróg i Komunikacji Publicznej. Na ten moment sytuacja wygląda w ten sposób, że całością systemu deszczowego, systemu odwodnienia miasta zarządzają Miejskie Wodociągi. Ten system składa się z takich obiektów, jak zbiorniki retencyjne o różnym charakterze 43 sztuki, podczyszczanie wód deszczowych 68 sztuk. Tu chciałbym zwrócić uwagę. Moim zdaniem, naszym zdaniem, Bydgoszcz jest jedynym miastem, które oczyszcza ścieki deszczowe na wszystkich wylotach tychże do kanału czy do rzeki Brdy przede wszystkim czy do Wisły czy do Kanału Bydgoskiego. Sieć kanalizacji deszczowej to jest sieć o długości 517 km. Z tego poddano renowacji 120 km. Po przejęciu infrastruktury deszczowej od Zarządu Dróg Miejskich, spółka przeprowadziła czyszczenie i naprawy, remonty bieżące dla 326 km sieci, wybudowano 41 km nowej sieci.

Na dzień dzisiejszy sieć nowa bądź po renowacji bądź po czyszczeniu i remoncie to jest 487 km, czyli 94% sieci jest sprawne, zdatne do użytkowania, z perspektywą nawet do około 40 lat użytkowania. I w tym momencie myślę, jest ważna informacja, że tak niejako raport, że zadania, które Rada Miasta powierzyła miejskiej spółce, Miejskim Wodociągom, zostały wykonane. Mamy sprawny system kanalizacji deszczowej, gotowy na przyjęcie deszczy nawalnych i też jesteśmy gotowi, bezpieczniejsi, niż to było przedtem na zmiany klimatyczne. To nie jest koniec modernizacji tego systemu. Na pewno będą potrzebne i będą realizowane inwestycje tutaj wspólnie z miastem, dotyczące przede wszystkim infrastruktury umożliwiającej wykorzystanie wody deszczowej, ale też rozbudowa tego systemu stosownie do potrzeb, do rozwoju miasta. Dziękuję bardzo.”

Radny Jakub Mikołajczak – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Nie jest tajemnicą, że jestem pracownikiem Miejskich Wodociągów, tego nie ukrywam i z tego tytułu też mogę dużo więcej powiedzieć, ale też dużo bardziej przypatrywać się wielu działaniom naszej miejskiej spółki. Jestem jak trzeba krytyczny, jestem obiektywny a też bardzo mocno byłem zaangażowany, jestem zaangażowany w projekty związane z kanalizacją deszczową. Więc naprawdę czuję się upoważniony do zajęcia głosu w tym punkcie.

Dziękuję bardzo wszystkim, którzy w ten projekt byli zaangażowani od samego początku, bo przypominam, że to tak jak powiedział Pan Prezes w 2013 roku, jako Rada Miasta przekazaliśmy miejskiej spółce zadanie obsługi kanalizacji deszczowej i wtedy w głowach planistów, w głowie zarządu spółki pojawił się pomysł, jak zacząć zagospodarować i jak modernizować sieć kanalizacji deszczowej, która w Bydgoszczy przypominam, ma często w wielu miejscach ponad sto lat, wymagała w wielu miejscach natychmiastowego remontu. I bardzo trudno by było, bo to pamiętajmy. Środki spółki, to są środki mieszkańców. Gdybyśmy mieli to robić wszystkimi środkami spółki to znaczy, że mieszkańcy musieliby dużo więcej płacić w swoich opłatach za korzystanie z usług wodno-kanalizacyjnych. Udało się pozyskać wtedy, historyczne wielkie wsparcie. Bez środków unijnych nie byłoby to możliwe, ale bez też merytorycznych wniosków przygotowanych przez MWiK tych pieniędzy byśmy na pewno nie dostali, a tym bardziej uzyskali kolejne dofinansowanie. To pokazuje, jak bardzo merytorycznie i wysoko został oceniony ten projekt. On nie budzi tyle emocji, co na przykład przekazanie budynku Collegium Medicum. Bo do dentysty będziemy chodzić bardzo często. Sprawnie działająca kanalizacja deszczowa jest dla mieszkańców praktycznie niezauważalna.

Te zdjęcia, które pokazał Pan Prezes stawów retencyjnych na Osowej Górze. Ta woda, która tam faktycznie została teraz zgromadzona przez ostatnie kilka tygodni, gdzie obserwujemy więcej opadów, pokazuje, że ta woda stoi w stawach z których mieszkańcy mogą korzystać na zasadach nawet rekreacyjnych, a nie w piwnicach domów, które jeszcze dwa lata temu były zalewane przez nie aż tak duży deszcz nawalny, bo to był deszcz około pięcioletni, a w analizach hydrologicznych często się mówi, że mogą wystąpić zjawiska piętnastoletnie, czyli o dużo większej intensywności. I to oznacza, że wówczas w naszych domach, w naszych piwnicach byłaby woda. Nasze mieszkania byłyby zalewane, mielibyśmy potężne straty, nasze ulice byłyby nieprzejezdne. Ten system już w tej chwili działa. Więc już pierwsze efekty możemy obserwować. Z każdym dniem on będzie działał lepiej, bo on w założeniach ma ewaluować i ma się uczyć dzięki zaangażowaniu sztucznej inteligencji, obsługą całej naszej sieci. Więc te efekty będą coraz bardziej niezauważalne. Coraz mniej wody będzie na naszych ulicach, nawet w czasie wielu ulew. Ten system spowolni falę powodziową, częściowo ją zagospodaruje. To też jest ważne, żeby o tym pamiętać, że on ma spowolnić, a nie wyeliminować. Nie da się wszystkich zjawisk w naturze wyeliminować, tak jak nie da się walczyć stuprocentowo z wiatrem, z upałami i z mrozami. Możemy tylko zmniejszać dotkliwość takich zjawisk i ten system to powoduje. Dlatego trudno było w pewnym momencie nam przejść niezauważalnie, bo musieliśmy ponieść jakieś społeczne koszty, choćby przebudowy układu drogowego z tym związanego. Ale to jest tak, gdybyśmy walcząc z poważną chorobą na przykład z nowotworem, mieli pretensje do lekarza, że po tym, jak wyciął nam ten śmiertelny guz, pozostała nam blizna. Ta blizna jest coraz mniejsza, w tej chwili już praktycznie zanika. Oczywiście znajdują się szarlatani, którzy powiedzą, że można było nacierać szalwią i by zniknęła cudownie i można było te zbiorniki budować inaczej. Zimą lać asfalt, gdy go nie było. Powodować, że woda ma płynąć pod górę, a nie w dół. Jesteśmy w fazie kampanii wyborczej, więc takie rzeczy pewnie zaraz będziemy tutaj słyszeć. Ale ja zapewniam Państwa, że naprawdę zostało to poprzedzone wieloma analizami. Planiści i osoby wyszukujące modele hydrologiczne poświęcili nie dni, nie tygodnie, tylko tak naprawdę miesiące, a nawet i lata, żeby stworzyć model kompleksowy, jak obsłużyć sieć kanalizacji deszczowej. To było bardzo przemyślane i co najważniejsze, potwierdzone wysoką analizą i wysoką akceptacją firm opiniujących i przyznających dotacje. Także ja się cieszę, że jesteśmy w tym etapie już finalnym. Ostatnie odtworzenia nawierzchni utwardzonych są zauważalne. W tej chwili warunki pogodowe pozwalają na ostatnie prace drogowe. Ale pamiętajmy, że najważniejsze jest to, co mamy w tej naszej ziemi, czyli to czego nie będziemy zauważać. Pozostają tylko jakby wspomnieniach z prezentacji, ale dzięki temu naprawdę nasze miasto jest bezpieczniejsze. W dużej części będziemy w stanie tę wodę retencionować i żyć spokojniej.

Będzie żyło nam się lepiej a to jest najważniejsze, żeby w przypadku naszych miejskich spółek, zarówno wodociągów, jak i w KPEC-u to są działania, których nie zauważamy. Cieszymy się, że one są. Nie zwracamy uwagi, gdy są ciepłe kaloryfery lub że w kranach mamy jedną z najlepszych wód w Polsce. Problem się pojawia wtedy, gdy zaczyna na tego brakować. Gdy jest trochę zimniejsza temperatura w naszych kaloryferach, gdy nagle nie mamy wody, gdy naglenie możemy odprowadzać ścieków, to wtedy się pojawia problem. A dzięki miejskim spółkom te problemy są zminimalizowane, a tak naprawdę wielu aspektach wyeliminowane.

Także dziękuję bardzo, dziękuję bardzo wszystkim, którzy byli zaangażowani w ten projekt, bo pamiętajmy, że partnerem i liderem były tutaj Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, ale bardzo duży wkład miał też Zarząd Dróg Miejskich, zieleń miejska, miejscy planiści, urbaniści. Ten projekt dotyczył wielu, wielu podmiotów i jako miasto zdaliśmy egzamin, szczególnie w tym drugim etapie, gdy czas nas gonił, udało się nam zdążyć. Fundusze unijne nie zostały zagrożone, w tej chwili trwa ich realizacja, więc to jest najważniejsze, że pieniądze bydgoszczan zostały dobrze wydatkowane i będą służyły nam wszystkim przez 40 co najmniej lat.”

Radny Paweł Bokiej – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Dziękuję. Znaczący tak. Wystąpienie mojego poprzednika w ogóle nie odnosiło się do meritum sprawy, bo my tu się wzajemnie nie musimy przekonywać o tym, że ta inwestycja jest potrzebna bądź niepotrzebna. Bo to nieraz się wszyscy, tutaj na tej sali zgadzaliśmy, że jest potrzebna. Osią sporu jest to, jak ona została zorganizowana i przeprowadzona. I tutaj Pan radny Mikołajczak dał przykład lekarza. Tylko źle tej metafory użył, bo ja bym to porównał do lekarza, który zamiast przez pięć lat leczyć pacjenta, to pierwsze cztery lata zupełnie zmarnował i zaniedbał, a potem na ostatnią chwilę wytoczył najcięższe działa i najbardziej inwazyjną metodę leczenia zastosował, ratując sytuację, aby pacjent nie zmarł. Także ja bym w tym kontekście, tej metafory użył, bo tak właśnie było w Bydgoszczy. Państwo oczywiście ciągle unikacie tego tematu, że zawaliliście po prostu pierwsze cztery lata, że nie było odpowiedniego nadzoru nad inwestycją i musieliśmy robić wszystko na ostatnią chwilę. Te problemy się spiętrzyły, rozkopaliśmy całe miasto w kilkudziesięciu miejscach naraz i to się po prostu nie mogło udać i się nie udało.

Mój okręg, który reprezentuje jest najbardziej poszkodowany przez tą inwestycję. W zasadzie w całym mieście te ulice są już przejezdne, oprócz właśnie dróg na Szwederowie, na Górzyskowie, na Błoniu, gdzie prace wciąż trwają. Może Pan Prezes oczywiście przychodzić co sesję, czy tam co kwartał rzucać tymi datami. Tylko one nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Przypominam, że na ostatniej sesji, kiedy Pan u nas był, też Pan zapewniał o zakończeniu robót 18 grudnia.

Zresztą cała machina urzędnicza została zaprzysiężona do tego, aby zrobić dużą kampanię informacyjną, już coraz bardziej, aby coraz bardziej wkurzonych bydgoszczan uspokoić, że faktycznie w grudniu skończą się ich problemy. Natomiast oczywiście fakty były zupełnie inne i część tych ulic nie jest przejezdna do dzisiaj. Wy się oczywiście tłumaczycie, że inwestycja pod względem tam formalnym, ta wodociągowa została dokończona. To co mamy, to są jakieś tam roboty naprawcze i tego typu pierdoły. Natomiast powiedzmy sobie szczerze, mieszkańców nie interesuje powód. Oni dostali komunikat, że 18 grudnia będą mogli normalnie funkcjonować. Nie mogą. I obojętnie, co tam robicie to fakt jest taki, że ulice są nieprzejezdne. Mało tego. Na ostatniej sesji cytowałem odpowiedź na interpelację, jaką dostałem. Co prawda nie wiem, czy to jest odpowiedź wiążąca, bo Pan Prezydent wyrzekł się słów Pana Prezesa twierdząc, że to Pan Prezes jest podpisany. Kiedy zarzucałem, że Pan Prezydent odpowiedział mi w ten i w ten sposób, on się posłużył Pana odpowiedzią. Także nie wiem, to już musicie ustalić między sobą, czy ta odpowiedź jest wiążąca dla Was obu czy nie. Nie wnikać. Natomiast tam wyraźnie, kiedy pytałem o ulicę Ugory i ulicę Podgórną dostałem właśnie odpowiedź, że tam rzekomo prace zakończyły się 11 grudnia. Natomiast to co widzimy teraz, to są te prace związane właśnie tam z przywracaniem nawierzchni. I tam też oczywiście Pan rzucił datę, inną niż na tej prezentacji, bo w interpelacji mam datę 16 lutego. Także 16 lutego był dwa tygodnie temu i zapewniam wszystkich, a chodzę codziennie ulicą Ugory i ulicą Podgórną, bo tam mieszkam i zapewniam wszystkich, że do dzisiaj ta ulica jest rozkopana, tak samo jak było. Tutaj zobaczyłem datę 15 marca. Trudno mi w to uwierzyć, bo tam naprawdę musiałby się stać cud, aby ta kolejna data została dopisana. Także pewnie 15 marca usłyszymy, że roboty będą zakończone 15 kwietnia, a 15 kwietnia, że 15 czerwca i tak możemy się tymi datami przerzucać a mieszkańcy nie mogą się doczekać, aby normalnie funkcjonować. To jest niby tylko tutaj ulica dojazdowa, wpływa na całą organizację ruchu w mieście, bo przez to, że mamy zamknięty ten wlot na Szwederowo tworzą się ogromne korki na Wałach Jagiellońskich, bo to jest jeden w zasadzie z dwóch, trzech wlotów na Szwederowo, tutaj od dołu. To nie jest oczywiście jedyny problem, bo inne ulice na Szwederowie wyglądają tak samo. Też interpelowałem odnośnie ulicy Pięknej, Solskiego. Tam mamy do czynienia z taką sfrezowaną nawierzchnią, z taką wyrwą na którą, jak się jedzie autobusem, to aż trzeba się tam, nie wiem, złapać dwoma rękoma, żeby się nie wywrócić, jak autobus przejeżdża przez ten próg i spada z tego betonu na tą sfrezowaną nawierzchnię. Kierowcy jadący samochodem mają ten sam problem. Nie jest to odpowiednio oznaczone, nie jest zabezpieczone. W zasadzie nie wiadomo, kiedy będzie. Też miało być jakoś nawet i prowizorycznie zrobione. Nie jest. Jest ciągle ruch wahadłowy, bo są światła w godzinach szczytu. Też o to apelowałem, aby chociaż w tych godzinach szczytu ten ruch był ręcznie sterowany, co się sprawdziło na przykład na ulicy Nakielskiej, a tutaj Państwo z jakichś niewiadomych powodów nie chcecie tego zrobić.

Tak samo rozkopana jest ulica Stawowa, ulice dojazdowe do ulicy Pięknej również nie funkcjonują, Orla, Kossaka. Na ulicy Wiatrakowej niby Wiatrakowa jest przejezdna, wszystko zostało zakończone, tam nie ma śladu robót, ale też jest sfrezowana nawierzchnia. Nie wiem czy to już tak zostanie na zawsze, czy to kiedyś, ktoś do tego wróci? Pewnie nie. Pewnie to tak zrobiliśmy swoje, załataliśmy i tak już będzie. Tam ewidentnie jest różnica w tej nawierzchni. Mówię. Tam pies z kulawą nogą się tym nie interesuje. Tam nawet nie ma żadnych oznaczeń. Po prostu jest tak byle jak załatane i sobie jest. I pewnie nie wiem, przyjdą jakieś mrozy czy coś, to się tam rozwali, pewnie też nikogo nie będzie interesować.

Zresztą Pan zwracał tutaj wielokrotnie uwagę na warunki pogodowe. Nie wiem, chyba razem odczuwamy temperaturę tak samo, mam wrażenie. I to jest zdecydowanie najcieplejsza zima, jaką pamiętam. Nie byłem nawet ani razu z dziećmi na sankach, bo po prostu tego śniegu, tej zimy nie było a jeśli był, to popadał i stopniał od razu i to jeszcze w zeszłym roku, a nie w tym. W styczniu, lutym nie przypominam sobie, chyba aż tak złej pamięci nie mam. Mrozów też nie ma. Temperatura jest w zasadzie wiecznie dodatnia, są dni, że można chodzić w marynarce, a tam żywej duszy na tych robotach nie ma. Znaczący nie wiem o jakie warunki atmosferyczne chodzi? Chyba, że Panu chodzi że nie wiem, że się ciemno robi, czy jest zachmurzone niebo, czy tam deszcz popada, ale to można było się spodziewać. To nie trzeba było odpisywać w interpelacji o tych warunkach pogodowych i nie mówić tego teraz, bo jeśli Pan się spodziewał 30 stopni zimą, to faktycznie tak, to można zwać na pogodę, że jakimś cudem nie ma 30 stopni w styczniu. Mi się wydaje, że to jest dość naturalne zjawisko, że nie ma. Natomiast nie widzę innych powodów, aby te prace nie były kontynuowane. I mówię. Możemy się tak przerzucać tymi przykładami. Przecież w zasadzie te miejsca, które wymieniłem, to jest skandal, bo tego inaczej nazwać nie można. Ale największym skandalem, ja nawet rozumiem to, że coś się tam nie uda, coś się przesunie, ale jak można w żywe oczy, co chwilę tą samą narrację powielać i mówić, że to już jest w zasadzie końcówka, że to jest zrobione. A nie jest. Nie jest. Po prostu tam mieszkam, nie jest, nie było, nie będzie pewnie za te paręnaście dni. Także proszę przynajmniej spojrzeć prawdzie w oczy, zakomunikować mieszkańcom datę, realistyczną datę. Niech to będzie, nie wiem 15 września, ale niech będzie 15 września, a nie znów marzec, a znów się spotkamy w marcu i to będzie w takim samym stanie, jakim jest obecnie. Dziękuję.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Czerska – Thomas powiedziała cyt. „Mamy w mieście najnowocześniejsze, jedno z najnowocześniejszych rozwiązań dotyczących retencji. Przy ówczesnych zmianach klimatu, czyli przy ulewach, nawałnicach ma ten system nas chronić przed zalewaniem. A jednak jesteśmy już tym potwornie zmęczeni. Użytkownicy dróg, mieszkańcy są po prostu wkurzeni. Wydaje się, że największym problemem jest brak komunikacji.

Czyli kiedy zaczynamy, jakie ulice będą rozkopane, kiedy będzie zakończony ten projekt? Ponieważ tutaj są sprzeczne, podawane są nam sprzeczne informacje. Wielu z mieszkańców pyta odnośnie możliwości wykorzystania tych zbiorników, tej wody ze zbiorników w momencie kiedy ulice, czy chodniki bardziej, są posypywane na przykład solą. Czy rzeczywiście ta woda z tych zbiorników będzie mogła być wykorzystywana do czegoś?

Też była taka sytuacja na osiedlu Leśnym, że pewnego dnia po prostu cała Bydgoszcz stała od góry do Leśnego, od mostu aż do dworca, ze względu na to, że nagle zamknięto jeden pas ulicy na Leśnym i tak naprawdę nikt o tym nie wiedział. Ja nie wiem, czy tam było samowolne zamykanie dróg, to znaczy inaczej. Na każdym kroku mam wrażenie, że brakowało komunikacji i uprzedzenia mieszkańców o tym, co się zadzieje. Gdyby powstał jakiś plan, tych wbudowywania, wkopywania tych zbiorników, myślę, że rzeczywiście udałoby się te nastroje nieco zneutralizować.

I pytanie. Kiedy rzeczywiście te ulice wrócą do pełnej używalności? Bo w planie, który Pan przedstawił jest po położeniu warstwy asfaltowej i to jest ten etap, który Państwo kończycie. Ale czy Państwo jesteście ostatnim ogniwem, czy potem zostaną jeszcze jakieś prace do wykonania? I pytanie. Rzeczywiście, kiedy te ulice będą przejezdne, chodniki zdatne do użytku? Tak żeby rzeczywiście to wróciło, przynajmniej do poprzedniej używalności. Dziękuję.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo. Kolega radny Paweł Bokiej tutaj bardzo celnie porównał sytuację, do takiej spóźnionej terapii czy spóźnionego leczenia. Ja pozwolę sobie użyć troszeczkę innej metafory. Obok wcześniejszych plag bydgoskich czyli zalegających odpadów miesiącami, paraliżu komunikacyjnego MZK i ciemności na osiedlach, mieliśmy, mamy jeszcze skutki kolejnej plagi bydgoskiej, to znaczy korków drogowych. Tutaj w dużej mierze z tego, co tutaj rozumiem, też do tego przyczyniła się właśnie kwestia budowy, przebudowy kanalizacji i instalacji deszczowej, do zmian klimatycznych dostosowanej.

Szanowni Państwo. W związku z tym, ja oczywiście można by tutaj mnożyć przykłady, tutaj niektóre zostały wywołane, ja pozwolę sobie na kolejny. Chodniki na Mazowieckiej. Co dopytywałem o tę kwestię, od właściwie już mogę powiedzieć lat, od początku kadencji pytam o chodniki na Mazowieckiej. I zawsze dostaję odpowiedź, że właśnie MWiK jeszcze prowadzi prace albo jeszcze nie, generalnie czekamy na prace MWiK-u. W końcu teraz dostałem, owszem odpowiedź od Pana, sekretariatu Pana Prezydenta, że obecnie na ulicy Mazowieckiej w ramach prac MWiK pozostała do wykonania nakładka bitumiczna po stronie północnej i tak dalej. Tutaj jest wyjaśnienie. Ale też zakończenie tych prac uzależnione jest od warunków pogodowych oraz dostępności wytwórni mas bitumicznych. Ale po zakończeniu prac w nawierzchni Zarząd Dróg przystąpi do poszukiwania dopiero wykonawcy nawierzchni chodników na ulicy Sowińskiego do Wileńskiej. Ale jakie clue?

Z projektu wymiany chodników na Mazowieckiej, właściwie nie wiem, po uzgodnieniu z MWiK-em projekt zostanie ograniczony tylko od odcinka od Sowińskiego do Wileńskiej, czyli bez konsultacji z mieszkańcami ten projekt zostanie obcięty o połowę. A co z drugą połową Mazowieckiej? Kiedy? Kolejne pięć lat, siedem lat? Szanowni Państwo. Ja nie wiem, prosiłbym o jakieś wyjaśnienia, dlaczego tak długo trzeba było czekać na te prace MWiK-u w tym zakresie? Nie wiem czy ceny poszły tak bardzo w górę, że trzeba było o połowę obciąć? Ten czas to się tu okazał pieniądz i efekt w pracy.

Druga rzecz. Na ulicy Gajowej, na Bartodziejach 13 lutego doszło do jak rozumiem awarii, która skończyła się taką małą powodzią. Tutaj internauci już nie tylko żartowali, ale wskazywali przede wszystkim na to. Ja mam pytanie. Czy to była jakaś jednorazowa sprawa, czy w związku z przebudową kanalizacji?"

Radny Robert Langowski powiedział cyt. „Ja chciałbym zapytać o taką typowo techniczną kwestię. Bo już na forach społecznościowych tam wymieniam jakieś tam poglądy, opinie na temat tego, co tutaj często jest wskazywane a mianowicie. Raz jesteśmy oskarżani o to, że nic nie robimy, a raz jesteśmy oskarżani o to, jako miasto, że lejemy asfalt w deszczu. Ja to taki wczoraj na forach społecznościowych przytaczałem taką skargę mieszkańców, właśnie z ulicy Gnieźnieńskiej, którzy się skarżyli, że drogowcy tak się śpieszą na ulicy Gnieźnieńskiej, że jak pada deszcz, jest mokra nawierzchnia, to oni leją asfalt. To dlatego ja mam takie, jakby techniczne pytanie, żeby to rozwiązać, czy wolno w ten deszcz i na tą mokrą nawierzchnię lać i czy te Państwa radnych z Prawa i Sprawiedliwości, te skargi są uzasadnione, że my albo robimy, albo że nie robimy? Bo co my byśmy nie robili, to zawsze jest, jakby jakieś pretensje, albo że, już nie mówię o przymrozkach nocnych, bo ich mało było, ale wiadomo, że deszcze były od listopada, artykuł tam był z listopada o ulicy Gnieźnieńskiej i do dzisiaj właściwie ciągle popada, ciągle mamy nawet na asfalcie kałuże. I teraz jest pytanie. Czy faktycznie robić to, bo tu mamy wyznaczone kolejne daty do połowy marca? Ja podejrzewam, że nadal do połowy marca będą jeszcze opady deszczu i nie będzie tak, że ta nawierzchnia będzie sucha taka, która umożliwi faktycznie skuteczne i prawidłowe położenie tego asfaltu. Bo jeżeli mamy jedną warstwę na której leży, jakieś są kałuże wody i tudzież jakaś siąpi deszcz i na to jest lany asfalt, to może się okazać, że za trzy miesiące Państwo z Prawa i Sprawiedliwości powiedzą „bo laliście w deszcz, była zima, trzeba było nie lać”. Dlatego chciałbym tu od Pana Prezesa jakby uzyskać opinię, czy faktycznie można to robić?

I drugie pytanie odnośnie tych mas bitumicznych, której produkcja miała ruszyć i czy to już się stało i czy to już jesteśmy w stanie robić? Bo to często jest też poruszane, że po prostu się w tej chwili, nie ma dostępu do tych mas bitumicznych, bynajmniej tak było na ostatniej sesji, że jeszcze nie było, jakby produkcji uruchomionej. Dziękuję bardzo.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. W mieście wciąż rozkopy, wykopy. Zapewne w mediach komunalnych przeczytamy, że to już wszystko jest na finiszu, że będzie wspaniale i w ogóle. Objawił nam się także, można rzec, nowy rzecznik wodociągów Pan radny Mikołajczak. Ulica Gajowa o której właśnie także mówił radny Lewandowski, to ja z tego co pamiętam, jest w Pana okręgu wyborczym, także była niedawno zalana. Ale abstrahując od tego. Wczoraj jechałem Chocimska – Pomorska nagle nieprzejezdna. Podgórna. Dzisiaj, wczoraj tam byłem, także jest zamknięta od dłuższego czasu.

Ale ja bym chciał zapytać o inną kwestię, bo został zerwany ten wcześniejszy kontrakt i potem to jakoś tak cicho przeszło i ja nie wiem, jak w końcu wygląda rozliczenie z tymi dwoma podmiotami, z tym konsorcjum? Bo była mowa o zabezpieczeniu należytego wykonania umowy. Ale chciałem zapytać. Ile odzyskano środków od konsorcjum z którym rozwiązano umowę i jak wygląda dalsze rozliczenie? Czy udało się, nie wiem, uzyskać jakieś tutaj dodatkowe środki? Czy sprawa jest na etapie postępowania sądowego? Czy po prostu te spółki zostały już, nie wiem, zlikwidowane albo ogłosiły upadłość? Bo, diskutowaliśmy o tym jakiś czas temu, ale cały czas słyszeliśmy, że będzie inwentaryzacja dodatkowa, że będą procesy sądowe i cisza. Nie mamy żadnych informacji a ja bym chciał tutaj się dowiedzieć, ile dodatkowych środków, czy udało się odzyskać lub pozyskać? Dziękuję.”

Radny Szymon Róg powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Prezesie, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Pierwsza rzecz. Bym prosił o przekazanie tej prezentacji do wiadomości radnych.

Pierwsza kwestia dotyczy Placu Poznańskiego. Tam bodaj w listopadzie, jak dobrze kojarzę, doszło do może mniej spektakularnego, jak na Moście Pomorskim ale jednak uszkodzenia nasypu, jak dobrze pamiętam, uszkodzenia drogi rowerowej. Czy tam już wszystko zostało doprowadzone do odpowiedniego stanu, że tak powiem? Ja bym prosił o informację też w tym zakresie. Czy nie obawiamy się kolejnych uszkodzeń, tam zostało to wszystko odpowiednio zabezpieczone?

Kwestia ulicy Stawowej. Stawowej tutaj przy Lotników, ale przede wszystkim Stawowej przy żłobku. Tam zdaje się prace nadal się toczą i nie ma dojazdu do żłobka miejskiego. Rodzice dowożące swoje pociechy do żłobka muszą dojeżdżać zatłoczoną ulicą Wincentego Pola, Chłopiczkiego, Czarnieckiego. Pytanie. Kiedy tam można oczekiwać otwarcia tej drogi, od strony dojazdu właśnie do żłobka miejskiego przy ulicy Stawowej? Bym prosił o informację w tym zakresie.

Kwestia ulicy Mazowieckiej. Co radny Lewandowski już wspominał, przez całą kadencję się dopominał i ja również nawet wcześniej, bo to jest temat jeszcze z zeszłej kadencji, budżet obywatelski ponad 700 000 na realizację.

Ale minęło siedem lat już, wartość tego projektu niestety będzie znacząco okrojona z racji tych opóźnień prac MWiK-u. Więc to też smutna konstatacja dotycząca właśnie chodników przy ulicy Mazowieckiej.

Kwestia tych odtworzeni. Bo już było poruszane, że w różnych warunkach atmosferycznych te odtworzenia nawierzchni były i są wykonywane. Jak mógłby Pan Dyrektor, Pan Prezes przeproszam, wspomnieć ten okres gwarancji na te nawierzchnie, jaki jest? Bo też było wspomniane na wcześniejszych sesjach, ale myślę, żeby odpowiednio to wybrzmiało, to dobrze było sobie przypomnieć to. Czy jest planowany jakiś przegląd tych nawierzchni, które były w tym ostatnim okresie wykonywane? Przegląd oczywiście na wiosnę, nie mówię teraz. Na wiosnę, żeby móc zgłosić się do wykonawców o ponowne odtworzenie już właściwe, w tym okresie gwarancji. Prosiłbym o informację w tym zakresie. I ostatnia kwestia. Czy inwestor, wykonawca, ale bardziej inwestor Miejskie Wodociągi płaciły Zarządowi Dróg za zajęcie obszaru strefy płatnego parkowania i utratę potencjalnych wpływów z tej strefy? Bym prosił też o informacje w tym zakresie, na to bardziej pewnie też Pan Prezydent może coś powiedzieć w tym zakresie. Kwestia chociażby Placu Wolności, gdzie zdaje się do teraz są te miejsca wyłączone. Dziękuję.”

Radny Wojciech Bulanda powiedział cyt. „, Dziękuję. Chciałem się dopytać tak może w innej kwestii, czy zakładamy jakąś dalszą rozbudowę tego układu, zwiększenie powiedzmy ilości zbiorników, gdzieś tam w przyszłości? Szczególnie, że te zbiorniki nie wszędzie się znalazły, na każdej dzielnicy. Akurat tutaj w moich dzielnicach, które reprezentuję, akurat się zdarza tak, że tam nie wszędzie takie zbiorniki się znalazły, a też jest kłopot z podtopieniami, zalewaniami. Czy tutaj właśnie spółka zakłada dalszy rozwój tego projektu? Jeżeli tak, to kiedy? A jeżeli nie, to dlaczego?

Tutaj tak samo bym się przyłączył, tutaj trochę do radnego Szymona Roga z pytaniem o Plac Poznański. Tam już prace się zakończyły, tylko już nie w kontekście tego nasypu, ale w kontekście samego wykonywania prac. Ponieważ te prace spowodowały zamknięcie ciągu rowerowego. Długo już ten ciąg jest zamknięty, ruch rowerowy się tam miesza z ruchem pieszym na dosyć wąskim chodniku, a jak się na to patrzy, tam żadne prace się nie dzieją, asfalt jest wylany. Także więc trochę nie wiadomo, po co ten płot stoi tam, także tu bym prosił o jakąś informację, kiedy to zostanie otwarte? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zygler powiedział cyt. „,Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie teraz udzielić głosu. Panie Prezesie zacznę od pochwały. Miałem okazję brać udział niedawno w naszym mieście Bydgoszczy w konwencji Przewodniczących Rad Miast z całej Polski i byliśmy z wizytą właśnie u Pana w Wodociągach. Przedstawiona koncepcja wykorzystania wód opadowych i budowy tych zbiorników doczekała się ogólnej pochwały i wielkiego, cieszyła się wielkim zainteresowaniem, mówiono o tej inwestycji, jako takiej pionierskiej w skali kraju. I to jest ten wielki plus.

Natomiast chciałbym też zapytać właśnie o to, czy zakończenie robót tych ziemnych, to jest koniec obowiązków? Mam wrażenie a taki sygnał otrzymałem od mieszkańca, który jechał ostatnio ulicą Solskiego, że jakby brak tej koordynacji. Mianowicie wykonane zostały prace ziemne a ten mieszkaniec mi mówi, że nagle nie mając żadnego ostrzeżenia, żadnej informacji, po prostu wjechał w rozkopy takie, że według niego, to tylko tam napęd na cztery koła by mógł coś zdziałać. Innymi słowy pytanie. Czy ten harmonogram prac nie mógłby być tak dokładnie zgrany, że w momencie, kiedy Wy kończycie prace ziemne, natychmiast wchodzi ekipa i robi asfalt, aby nie było właśnie sytuacji, o których zresztą już była mowa, że kierowcy są zaskakiwani i przez to wściekli, że nagle wjeżdżają w jakby rozkopany całkowicie teren. Więc pytanie moje dotyczy, jak to jest tym doprowadzeniem ulicy do stanu pierwotnego? Podobno w jednej z wypowiedzi Pan stwierdził, że rozkopanie to Wasza sprawa, a co dalej, to już Zarząd Dróg. Jeśli ten brak zgrania miałby miejsce, to właśnie dawałoby asumpt do takich negatywnych opinii. Jak więc z tym zgraniem harmonogramu? Dziękuję. I bardzo proszę Pana Prezesa o głos.”

Prezes Zarządu MWiK sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki powiedział cyt.

„Dziękuję bardzo. Tak może od początku postaram się. Słysząc? Słysząc. Zarzut, że zaniedbaliśmy i na koniec ratowaliśmy sytuację jest bezpodstawny, bo projekt był realizowany od początku według procedur, które tego dotyczą, czyli według zasad które określa Narodowy Fundusz, pod nadzorem Narodowego Funduszu, pod literą prawa zamówień publicznych, pod nadzorem na poziomie tutaj inwestora czy inżynier kontraktu, inspektorzy nadzoru, ten proces inwestycyjny był prowadzony w ten sposób. Nie było żadnych zaniedbań, które jak tutaj Pan mówi, które były przyczyną tego stanu rzeczy. To że firma IDS nie była w stanie zrealizować robót i ostatecznie upadła, to nie jest nasza wina. Wybraliśmy firmę zgodnie z procedurami, zgodnie z prawem zamówień publicznych. Natomiast cały ten proces, właśnie kontraktowania tej firmy, realizacji i odstąpienia od kontraktu był, jak zresztą cała realizacja programu, jest pod nadzorem Narodowego Funduszu. To zdarzenie było przedmiotem szczegółowej kontroli Narodowego Funduszu. Ocena Narodowego Funduszu była jednoznaczna. Sytuacja ta nie była zawiniona w żaden sposób przez Wodociągi. Gdyby tak było, to by ten projekt był w tamtym czasie, w 2021 roku, zatrzymany i skasowany. To powtórzę. Ocena była taka, nie ma żadnej winy Miejskich Wodociągów, dlatego projekt jest kontynuowany. Mało tego, dostał jeszcze dodatkowe dofinansowanie, co potwierdza ocenę zewnętrzną, chyba nie będziemy kwestionować, oczywiście nas można kwestionować według woli, tak jak kto tam uważa, natomiast umiejętności, zdolności i skutecznego działania i prawidłowego działania Narodowego Funduszu kwestionować raczej nie powinniśmy.

Też mówienie hasła, bo to takie jest medialnie nośne, tylko całą wartość ma medialną, chociaż dla mnie nieistotną – rozkopane miasto. W mieście mamy 1635 ulic. Prowadziliśmy roboty w 108 punktach, ale jezdnia była zajęta w ilości ulic około 80-90. Te, które zostały nieprzejezdne, to było 8 ulic, to jest mniej niż 1%. W związku z tym mówienie o tym, że jest rozkopane miasto, to jest uproszczenie chyba na potrzeby tylko i wyłącznie mediów. I już nie będę o tym mówił, wyjątkowo krzywdzące dla nas.

Ja powtórzę jeszcze raz. Nie zapewniałem i nie mówiłem w ten sposób, że 11-ego, bo tu padły daty, nie wiem 18 grudnia, 17-ego, takie daty nigdzie nie funkcjonowały. 11 grudnia jest datą kontraktową. Ja cały czas mówiłem, że to było zapisane w kontrakcie podpisanym w kwietniu i w maju. Nie nagle na koniec roku, jak się tu próbuje wmówić, ratowaliśmy sytuację, mówiąc w ten sposób. Od samego początku zakładaliśmy, że roboty odtworzeniowe nie będą w pełnym zakresie zrealizowane. Dlatego one nie były przedmiotem terminu i nie były przedmiotem jakby kwalifikowania w Narodowym Funduszu. Ze względu na to, że te roboty, tak jak już powiedziałem dzisiaj zresztą też, odtworzeniowe nawierzchni asfaltowej wymagają spełnienia kardynalnych warunków klimatycznych, temperaturowych. Jeżeli nie są spełnione, to tych robót się nie realizuje. Myśmy to wiedzieli, że tak będzie, dlatego przyjęliśmy taką a nie inną formułę, z założeniem, że będą realizowane po nowym roku, być może dopiero na wiosnę, to zależy wszystko od warunków klimatycznych, o których jeszcze dwa słowa. Także nie zapewniałem, że 11-ego będzie wszystko skończone, bo tak nie było. 16-ego w odpowiedzi na interpelację Pana radnego wskazaliśmy termin 16 lutego, zresztą tak jak Pan sam zauważył, pod warunkiem, że będą spełnione warunki klimatyczne. Co to są te warunki klimatyczne? Jaka była sytuacja w tym roku? Nietypowa. Koniec listopada, początek grudnia, w sumie trzy tygodnie bardzo niskich temperatur. Nie można było prowadzić żadnych robót, nie mówię o odtworzeniowych. Nie sposób zagęszczać gruntu, który jest zmarznięty, bo to nie ma sensu ten proces i tak się go zagęścić nie da. Nie spełni warunków pomiarowych, co do stopnia zagęszczenia. Dlatego trzeba było odczekać ten moment, kiedy temperatura spadnie. Dalej. Żeby można było prowadzić roboty związane z układaniem asfaltu muszą być spełnione warunki, przede wszystkim temperaturowe. Dla klasycznego asfaltu nie może być temperatura poniżej 5 stopni w dzień i w nocy. Nie może być opadu. Myśmy mieli taką sytuację, byliśmy już gotowi do asfaltowania w tym roku, przyszły dwu, trzydniowe opady deszczu i zagęszczona, przygotowana podbudowa, podłożenie baz asfaltowych, ona ulega rozmiękczeniu, rozpulchnia się i nie spełnia warunków nośności. Trzeba było tą warstwę zebrać i ułożyć ją od nowa. Układanie asfaltu również wymaga tych bardzo rygorystycznych warunków temperaturowych, musi być ta podbudowa sucha, właściwie zagęszczona, o określonej wytrzymałości. I tak jak powiedziałem. 5 stopni dla klasycznego asfaltu dla masy SMA, 8 stopni w dzień i w nocy. Dalej. Musi być ten asfalt dostępny.

Produkcje, wytwórnice w Bydgoszczy, Kobyłarni uruchomiły dopiero 12-ego, a tak naprawdę 14-ego, 15-ego można było od nich pobierać asfalt, lutego, dwa tygodnie temu. Wcześniej nie można było tego asfaltu kupić. Firmy, które zatrudniłyśmy, które realizowały te roboty. Niestety potencjał robót w tym zakresie w Bydgoszczy jest, nie wiem, nie tyle nie powiem, że mały, ale niedostosowany do tego zakresu robót, który tu wystąpił. Firmy sprowadziły podwykonawców, swoje firmy drogowe z Poznania, z Białegostoku. Asfalt woziliśmy z Poznania, woziliśmy asfalt z Torunia, bo nie był produkowany w Bydgoszczy.

Zarzut o braku komunikacji. Trudno mi się z tym zgodzić. Informacje o programie, o terminach, o realizacji były podawane we wszystkich możliwych sposób, jeśli chodzi o media społecznościowe, internet, komunikacja w mediach publicznych. Jest standard jakby przekazywania informacji odnośnie zajętości, zajęcia pasa drogowego, ograniczeń w ruchu drogowym. Za zarządzanie ulicami w Bydgoszczy odpowiada Zarząd Dróg Miejskich. I ten komunikat końcowy a najbardziej wiarygodny, jest kolportowany po uzgodnieniu z nami oczywiście, co do terminarza robót, jest upubliczniany przez Zarząd Dróg Miejskich. I informacje o terminach realizacji, o zmianach tych terminów były publikowane. Także nie zgodzę się z zarzutem, że ta komunikacja nie była właściwa. Oczywiście zawsze można poprawić, to się zgadzam. Zawsze można by było jeszcze więcej szczegółów podawać.

I też nie mogę się zgodzić z oceną, że informacje były sprzeczne. Za każdym razem informując, komunikując, czy w listopadzie, w grudniu, w styczniu, do dzisiejszego dnia, zawsze był ten warunek, jeżeli warunki klimatyczne, warunki pogodowe na to pozwolą.

Było pytanie z troską o jakość wody deszczowej. Oczywiście system jest tak skonstruowany, że pierwszego przypływu, pierwszej fali odpływów wód deszczowych do zbiorników nie przejmujemy. Tak są skonstruowane przelewy, że trafia do zbiorników tylko i wyłącznie woda, która już jest tą wodą deszczową, z deszczu, z jakiejś określonej intensywności. Czyli na przykład woda z roztopów, ze śniegu z solą, ona do zbiorników nie trafia, ona odpływa do rzeki. Także i tak jak zresztą nawet w okresie letnim, też po długim okresie braku opadów, przy intensywnym deszczu, ta pierwsza fala zanieczyszczeń niesie ze sobą bardzo dużo spłukiwanych zanieczyszczeń. Tą pierwszą falę kierujemy poza zbiornikami, ona nie trafia do zbiorników. Także te najbardziej zanieczyszczone wody deszczowe do zbiorników nie trafiają.

Jeżeli chodzi o jakby zakończenie, którym moment jest ten, który kończy roboty. Oczywiście wykonanie odbudowy nawierzchni, ułożenia asfaltu, to jest ten etap, który kończy roboty związane z odtworzeniem. Natomiast, co jest jeszcze do zrobienia przed włączeniem do ruchu? Trzeba zmienić oznakowanie tymczasowe na czas budowy, na oznakowanie docelowe. To jest kwestia zmiany znaków, przywrócenia poprzednich znaków pionowych i poziomych. Także odbudowa nawierzchni, ułożenie asfaltów kończy ten proces.

Do wykonania są tylko kwestie, jakby zamiany oznakowania tymczasowego na oznakowanie stacjonarne.

Ulica Gajowa. Nie bardzo widzę związek ulicy Gajowej z deszczówką. Na ulicy Gajowej mieliśmy niestety bardzo poważną, dużą awarię. Uległy uszkodzeniu dwa przewody wodociągowe i to spowodowało wyciek wody, uszkodzenie nawierzchni, ale w bardzo krótkim czasie sobie z tym poradziliśmy. Zresztą mieszkańcy bardzo pozytywnie, w komunikacji do nas, o tempie działania w tym miejscu mówili.

Ulica Podgórna. My swoje roboty, wszystkie tam skończyliśmy. Tam prowadzone są roboty w ramach BBO, zlecone przez Zarząd Dróg Miejskich, także ta kwestia nie dotyczy Miejskich Wodociągów.

Jeżeli chodzi o Mazowiecką. Tu przywoływano chyba dwukrotnie chodnik. Tam prowadzone są roboty przez KPEC. Tworzenie chodnika należy do firmy KPEC. Jeżeli chodzi o firmę IDS i rozliczenia i ciąg dalszy. Firma IDS jest w upadłości, jest zgłoszona upadłość i wiemy, co się z tym wiąże. Natomiast jest drugi konsorcjant, bo to było konsorcjum firma IDS i firma DIM Construction. Jeżeli chodzi o tą pierwszą fazę, pierwszy etap po rozwiązaniu kontraktu, ściągaliśmy dwie gwarancje. Gwarancję wykonania, gwarancję zaliczki 23,5 miliona łącznie 47 milionów złotych od wykonawcy. Natomiast nasze roszczenia, które złożone zostały w stosunku do firmy DIM Construction sięgają wartości 90 milionów złotych. Toczą się postępowania sądowe. To się toczy zwykle, że tak powiem w ciszy, w spokoju. Nie widzimy potrzeby, żeby o tym komunikować co tydzień, że jest taki czy inny postęp. Prowadzimy co do zasady, tak jak wcześniej nie muszę tego potwierdzać, Miejskie Wodociągi będą egzekwować każdą złotówkę należną nam z tytułu przerwanych robót czy kosztów jakiegokolwiek ponieśliśmy. Także mówię. Na ten moment nasze roszczenia są na poziomie 90 milionów złotych i tych kwot dochodzimy od konsorcjanta. Uzyskaliśmy zabezpieczenie na te kwoty, także proces, sprawa się rozwija aczkolwiek trudno mówić o rozstrzygnięciu ostatecznym, bo to jest decyzja sądu niezależnego.

Jeżeli chodzi o naprawę tej ścieżki rowerowej, tutaj w sąsiedztwie Placu Poznańskiego. Tam jeszcze czekamy chwilę, bo mamy te priorytety inne, jak słusznie Państwo zauważyliście, bo tam to przemieszczenie gruntu zima wiadomo, przymarzanie gruntu, są tam jakieś temperaturowe oddziaływania i ten grunt się przemieszcza w tą czy w tamtą stronę. Chcemy, żeby to ostatecznie opadło czy się obsunęło, ile się ma obsunąć i na pewno naprawimy ten nasyp i tą ścieżkę rowerową na pewno w tym miejscu naprawimy. Ja tutaj nie mam akurat daty, ale to gdzieś jest planowane na miesiąc najpóźniej kwiecień, żeby odtworzyć tą ścieżkę rowerową.

Jeżeli chodzi o ulicę Stawową, to była informacja wcześniej. Stawowa do 9 marca jest planowane odtworzenie nawierzchni na ulicy Stawowej.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność wykonawców. Kontrakt on się nie zakończył, on cały czas jest. Zakończył się czas na wykonanie robót. Jesteśmy w fazie, tak zwanego okresu zgłaszania wad. I odpowiedzialność wykonawcy za wszelkie wady, jakie mogą się pojawić z tytułu na przykład wykonania odtworzenia o których mówimy czy inne. To jest okres pięciu lat i ten okres pięciu lat jest zabezpieczony gwarancjami. Gdyby wykonawca nie zechciał lub się ociągał z naprawą taką czy inną, my mamy możliwość wykonania tego we własnym zakresie czyli poprzez zlecenie i sfinansować to możemy właśnie z owej gwarancji. Także mamy pięcioletni okres gwarancji. Zadbaliśmy o taki długi okres, żeby mieć pewność, że jeżeli coś wyjdzie, to wykonawca te koszty poniesie.

Przeglądy. Oczywiście są cykliczne przeglądy. To są dla różnego rodzaju robót różne terminy, ale co do zasady każdego roku inżynier kontraktu przeprowadza kontrolę stanu robót, stanu obiektu, stanu urządzeń pod kątem właśnie, czy są nieprawidłowości, czy są usterki i wtedy się uruchamia procedurę egzekwowania usunięcia usterek przez wykonawcę.

Jeżeli chodzi o strefę płatnego parkowania, my nie ponosimy żadnych kosztów tego typu, tak jak za zajęcie pasa drogowego. Dlatego, że te roboty są związane, deszczówka jest związana z drogą, z ulicą, z odwodnieniem miasta i są to jakby nieodpłatne działania. W tym obszarze oczywiście.

Co dalej? Tak jak zresztą wspomniałem w mojej prezentacji, system odwodnienia, zagospodarowania wód deszczowych w Bydgoszczy wymaga, wymagał będzie dalszej rozbudowy i ulepszenia. To wynika z tego, że nie objęliśmy programem inwestycyjnym całego zakresu robót jakie są do zrobienia, do wykonania w szczególności, jeśli chodzi o budowę zbiorników. My dokładnie wiemy, co trzeba zrobić, żeby cały obszar miasta zabezpieczyć na wymagania tych standardów, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Czyli tereny zabudowy mieszkaniowej podtopienie raz na 20 lat, tereny przemysłowe, obiekty komunikacyjne raz na 30 lat. Ta ulewa, która była na Osowej Górze dwa lata temu, to był deszcz, który się zdarza raz na 15, znaczy nawet nie był to ten deszcz. I te standardy tutaj zachowujemy. Projekt, który skończyliśmy obejmuje wykonanie najważniejszych obiektów, najbardziej krytycznych, stwarzających największe zagrożenie, gdzie największe objętości wpływów z obliczeń nam wychodziły. Tam te inwestycje zostały zrealizowane. Pozostałe zbiorniki, co do zasady, zresztą to sygnalizowaliśmy Państwu w 2016 roku, kiedy Rada zatwierdzała ten program inwestycyjny. Druga faza będzie generalnie się koncentrować na rozbudowie tego systemu, ale w kierunku zagospodarowania wody deszczowej. Też uzupełniające zbiorniki do retencji jeszcze w tych punktach, gdzie realizację odłożyliśmy na później. Te planowane inwestycje w tym zakresie, one zostały ujęte w projekcie, który jest obecnie procedowany w konkursie w Narodowym Funduszu, zresztą za Państwa zgodą, bo radni ten projekt mieli prezentowany i Rada wyraziła zgodę na złożenie takiej aplikacji.

Także to te pierwsze myślę najbliższe pięć lat, to jest oczywiście tu czekamy z pokorą na wynik konkursu, to jest realizacja ewentualnie tego projektu, tego pakietu.

Kwestia robót. Roboty, wykopy, odtworzenia nawierzchni i kwestia harmonogramowania jak to wygląda? Oczywiście my jako inwestor, jak każdy inny inwestor, odpowiadamy za całość. Jeżeli zajmujemy pas drogowy i dokonujemy rozebrania nawierzchni, to jesteśmy zobowiązani po wykonaniu naszych robót odtworzyć nawierzchnię do stanu pierwotnego i to wszystko spoczywa na nas. Oczywiście ze względu na to, że roboty te instalacyjno-montażowe, inżynieryjne wykonują jakby branżowo inne firmy, inne ekipy roboty drogowe inne firmy, to zwykle jest następstwo. Ci monterzy od układania kanałów czy budowy zbiorników schodzą z placu budowy, wchodzi firmy drogowe, które przygotowują podbudowę, zagęszczenie i tak dalej. Także to oczywiście jest przedmiotem harmonogramu, bo każdy wykonawca przystępując do robót, to on ma w ciągu pierwszych bodajże dwóch tygodni, przedstawić szczegółowy harmonogram robót, jakie będzie prowadził w tym ujęciu branżowym. Ten harmonogram jest zatwierdzany przez inżyniera, ewentualnie jest korygowany, czy są narzucane zmiany jakie inżynier widzi na przykład w kontekście uzgodnień z Zarządem Dróg Miejskich, że coś musi być inaczej w czasie ustawione. I ten harmonogram jest postawą cotygodniowego rozliczania wykonawcy z postępu prac, z realizacji. Oczywiście to nie jest tak, że jesteśmy w stanie zaplanować wszystko i że to tak się dokładnie dokona w czasie. Miasto to jest infrastruktura, to jest tkanka żywa, to są zmienności, to są niezgodności w tym co pod ziemią. Tak naprawdę to co jest pod ziemią, jeżeli chodzi o przebiegi, lokalizacje, układ wysokościowy to tam błędy są na poziomie 30%. I za każdym razem jak odkopimy, dopiero widzimy co i wtedy trzeba reagować. Zmieniać projekt w taki czy w inny sposób, żeby osiągnąć cel i zmieścić się w tych uwarunkowaniach tam lokalizacyjnych, co do planu i wysokościowego układu. Tak wygląda kwestia kolejności realizacji tego. My odpowiadamy do ostatniego momentu, my, nasz wykonawca, bo wiążemy się z nim kontraktem, ale tak upraszczając do zakończenia i do jakby ustawienia docelowego oznakowania ulic, czy pionowego, czy poziomego i w momencie tym Zarząd Dróg Miejskich przejmuje odpowiedzialność za ten obszar zajętego pasa drogowego.

Nie wiem czy na wszystkie pytania udało mi się odpowiedzieć. Jeżeli nie, to proszę o wskazanie które?”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Dziękuję. Znaczący ja nie przyjmuję tych odpowiedzi, że to nie my, to oni. Bo mamy na sali przedstawiciela i Wodociągów jakim jest Pan i mamy Prezydenta, który nadzoruje resztę miejskich spółek. Więc ja to traktuję jako. Okej. Tylko tak mówię, że to takie zwalanie winy. A my swoje zrobiliśmy, a to już w zasadzie nie moja sprawa. To jest niedopuszczalne oczywiście.”

Prezes Zarządu MWiK sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki powiedział cyt. „W odniesieniu do czego? Bo ja nie rozumiem pytania.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Proszę. Ja mam czas, który mi leci i wypowiem się do końca. Też będę się upierać, że termin 18 grudnia był lansowany przez miasto, zarówno tu na sesjach Rady Miasta i przez Pana i przez Pana Prezydenta. Są na to protokoły, są ślady „Bydgoszcz Informuje”, na portalu bydgoszcz.pl i tak dalej. I w rozumieniu mieszkańców 18 grudnia był zakończeniem prac wszelakich, bo można oczywiście interpretować tam po swojemu ale mieszkańcy, jak słyszą datę 18 grudnia, to myśleli, że droga będzie przejezdna. Także po prostu Państwo wprowadzaliście w błąd, nie tłumacząc tego szerzej. Ale już pomijając kwestie te grudniowe.

Pan zacytował moją interpelację. 16 stycznia, to już było po wszystkim. I teraz, jeśli Pan się tak skupia na tej pogodzie, nie wchodzę w kwestie techniczne, ja się na tym absolutnie nie znam. Natomiast jeśli Pan 16 stycznia pisze mi o końcu prac 16 lutego, to tutaj pytam po prostu Pana. Jaką Pan wtedy pogodę przewidywał, że jest to możliwe podając taką datę? Bo jeśli mówię, jeśli Pan się spodziewał 30 stopni, to ich nie było i nie będzie i to było niemożliwe, aby były. Teraz zapytam inaczej. Przedstawił Pan prezentację kolejną, wskazując datę 15 marca. Jaką Pan teraz pogodę przewiduje? Znaczący i nie mówię tego, żeby wie Pan, znaczący ja mówię to, żeby unaocznic pewien problem, że trudno Państwu przyznać, że zawałiliście i wyznaczyć datę realną, po prostu powiedzieć mieszkańcom. NIE. Teraz nie da się tego zrobić ze względu na pogodę. Najprawdopodobniej prace skończą się późną wiosną albo latem. I okej. Jakbym miał taką odpowiedź, bym to zrozumiał. Ale jeśli Pan mi pisze, że miesiąc wcześniej mi pisze Pan, że za miesiąc prawdopodobnie, jeśli pogoda na to pozwoli a Pan doskonale wie, że nie pozwoli, jest to wprowadzanie w błąd po prostu. I tylko o to mi chodzi i tylko to egzekwuję, aby precyzyjnie się wypowiadać, bo mówię, bo to komunikacyjnie wszystko leży. Państwo mówią, że informowaliście wedle standardów. To nawet „Gazeta Wyborcza” Was obnażyła i to nie raz, gdzie na przykład ostatni przykład, gdzie trąbiliście o otwarciu Placu Wolności dla ruchu, a na następny dzień wysypaliście tony piachu i ulica była zamknięta. Nie wnioskuję z jakich powodów. Po co? Czemu? I tak dalej. Kto to zrobił? Ale uroczyście na „Bydgoszcz Informuje” trąbiliście, że już jest przejezdny Plac Wolności. I „Gazeta Wyborcza” na drugi dzień zrobiła zdjęcia, że ten Plac Wolności nie jest przejezdny. I o to mi chodzi, że to po prostu jest robienie ludzi w konia.”

Radny Jakub Mikołajczak powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Nie zgodzę się z radnym Bokiejem, że jest to robienie w konia czy nierzetelne informowanie. Znaczący pamiętajmy o datach. Data zakończenia kontraktu, to jest jedno. Data oddania danej ulicy, to jest drugie. Przecież jeszcze wiele prac będzie się toczyło, przecież jeszcze są gwarancje, jeszcze są wdrożenia.

Obecny Wojewoda, Wiceprezydent Michał Sztybel wielokrotnie pokazywał przykład basenu na Miedzyniu, który był funkcjonalny, mieszkańcy w nim się kąpali a z punktu widzenia finansowego inwestycja była cały czas w budowie, bo cały czas trwał proces rozliczania. Więc nie czepiajmy się, że jest jeden dzień podany tutaj a inny jest gdzie indziej, bo taka jest normalna procedura, jeżeli chodzi o inwestycje. To się dzieje. Znaczą te zbiorniki będą długo funkcjonować a etap rozliczania będzie jeszcze trwał, tak jak z każdą miejską inwestycją, tak jak z wieloma rzeczami. Jeżeli Państwo tego nie widzą, to znaczy, że ten czas spędzony tutaj na sali sesyjnej, nie spowodował, że cokolwiek dowiedzieliście się więcej na temat, jak zarządza się miastem, jak przeprowadza się miejskie inwestycje. Nauczyliście się jedynie co robić, to politykę i wykorzystywać i czepiać się każdego możliwego punktu. Szkoda, że Wasza aktywność wzrasta w tak blisko kampanii, a wcześniej nie widziałem. Ja nie widziałem Państwa, żeby rozmawiać z poprzednimi firmami, żeby negocjować, żeby próbować coś przyspieszyć. Tutaj Państwa aktywności nie widziałem. Teraz miesiąc do wyborów, wielka aktywność. Nic z tego nie będzie, ani jeden zbiornik nie będzie większy z tego powodu, ani jedna złotówka więcej nie przyjdzie, tylko marnujecie czas mieszkańców.”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado.

Zacznę może od odpowiedzi Panu radnemu Lewandowskiemu. Wyjątkowo po swoim Pan zinterpretował moją odpowiedź, którą przesłałem Panu w dzień lub dwa dni po ostatniej sesji, tak jak Panu obiecałem. Jakoś te zdania, które wydają się bardzo logiczne nie dotarły do Pana albo celowo Pan to poprzestawiał, dopytując się na koniec czy w ogóle będziemy realizowali ten odcinek, który tymczasowo został wyłączony ulicy Mazowieckiej, czy chodnika w ulicy Mazowieckiej. Było tam napisane, że na ulicy Mazowieckiej w okolicach skrzyżowania z Wileńską oraz skrzyżowania z Pomorską MWiK planuje wybudowanie jeszcze dwóch obiektów w ramach zadania FEnIKS, dlatego też zakres chodników BBO jest na tę chwilę ograniczony. Ja rozumiem, że szuka Pan w całości. Nie ma takiej sytuacji, żebyśmy coś ograniczali, bo się pieniądze, Pan powiedział o pieniądzach wprost Panie radny. Ja tutaj nie widzę żadnych kwestii na temat pieniędzy.

Po wtóre chciałbym podziękować Panu Prezesowi za tak profesjonalne wyjaśnienie, dotyczące reżimu dotyczącego układania warstw konstrukcyjnych. Zarówno warstw stabilizacyjnych, podbudowy nawierzchni, wiążącej nawierzchni ścieralnej. Każda z tych warstw wiąże się z innym reżimem. Gdzieś mamy ten reżim, że tak powiem, poluźniony a w innych obszarach jest on bardzo ważny. Wszelkie gwarancje udzielone na ułożone warstwy konstrukcyjne również wiążą się z tym, że one muszą być w tym reżimie układane. Inspektor nadzoru z Zarządu Dróg kontroluje każdą pracę i zagęszczenie poszczególnych warstw, zanim zostaną układane kolejne.

I tak jak powiedział Pan Prezes, w niejednym przypadku było tak, że trzeba było wrócić do ponownego zagęszczenia.

I tutaj też chciałbym przy okazji powiedzieć że, bo ciągle wracacie Państwo do tego tematu. Ja proponuję następującą rzecz. Już uzgodniłem to z Zastępcą Dyrektora odpowiedzialnym za inwestycje. Mieli Państwo szkolenie z budżetu, mogą mieć Państwo również szkolenie z takich podstaw dotyczących reżimu budowy i układania warstw konstrukcyjnych dróg. I z inżynierii ruchu, jeśli Państwo sobie tego życzą. Drogowcy są gotowi, żeby takie krótkie szkolenie Państwu przeprowadzić, żeby nie wracać z tymi tematami, bo to już taka wiedza, to już naprawdę każdemu powinna wejść do głowy.

Bardzo dziękuję Panu Prezesowi, jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, bo udzielił naprawdę wszystkich praktycznie odpowiedzi. Ja tylko jeszcze uzupełnię tutaj o kwestię ulicy Podgórnej. Tak jak powiedziałem ostatnio na Radzie Miasta, przejęty ten teren jest po zadaniu MWiK-u, realizowane jest BBO. Zmiany dotyczą, inwestycja dotyczy zmiany geometrii i wszystko jest zgodnie z założeniami, także również te prace zostaną wykonane. Tak jak powiedzieli tutaj, jak powiedział Pan Prezes również działania są w tej chwili realizowane, bo wytwórnice zostały otwarte.

Na Pięknej ruch wahadłowy zniknie. Dziś asfaltują warstwę ścieralną i podobnie jest na innych ulicach. Dostawałem dzisiaj na bieżąco informacje od drogowców, gdzie są już w tej chwili prowadzone prace odtworzeniowe, także to się dzieje. To się dzieje w tej chwili i wykonawcy nad tym pracują. Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Ja przysłuchiwałem się oczywiście dyskusji, wyjaśnieniom, ale przyszedłem tutaj, aby podzielić się pewnym przemyśleniem dotyczącym wystąpienia Pana radnego Bokieja. Panie radny ja się cieszę, że zaczyna się okres wyborczy, bo szkalowanie i oskarżanie i mówienie nieprawdy się skończy albo będzie w ciągu 24 godzin wyjaśnione. Jeżeli Pan mi zarzuca brak nadzoru, to w trybie wyborczym będzie Pan musiał wykazać, że ja nie nadzorowałem tego wszystkiego. I życzę Panu powodzenia. Będzie Pan wpłacał w związku z tym określone kwoty, wybierzemy jakiś cel charytatywny. Więc się cieszę, że nadchodzi taki okres.

Spółka realizowała ten projekt we właściwy sposób, najlepszy jaki mogła. Nie jesteście Państwo w stanie zarzucić błędu. Prezes i ja musimy podejmować decyzje. Wy możecie swoimi ustami mówić wszystko. Proszę zarzucić jedną konkretną, źle podjętą decyzję. Bo na tym to polega i która w konsekwencji przyniosła taki i taki zły skutek. Nie potraficie. W mowie jesteście bardzo dobrzy, ale tylko takiej ogólnej, na ogólnikach, ja tu jestem przyjacielem, raz pochwałę, raz, to jest, Pan jest mistrzem. I ja tylko odpowiem jedną rzecz. Czemu Pan tutaj nie powiedział? I powiem, czym się różnimy od Was. Oczywiście projekt był trudny, ale został zrealizowany. I kończąc zadam tylko pytanie. Gdzie Prom Batory? Gdzie 100 000 mieszkań i 1 000 000 samochodów elektrycznych? Dziękuję bardzo.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Szanowny Panie Prezydencie Kozłowicz. Ja dziękuję za odpowiedź i faktycznie jest napisane, na ulicy Mazowieckiej w okolicach skrzyżowania z Wileńska oraz skrzyżowania z ulicą Pomorska MWiK planuje wybudowanie jeszcze dwóch obiektów w ramach zadania FEnIKS. Dlatego też zakres chodników w ramach BBO zostanie ograniczony do odcinka od Sowińskiego do Wileńskiej. Nie ma słowa, że czasowo. I jeszcze zdanie, wszystko w uzgodnieniu z MWiK. Dlatego pytam obu Panów. Co to znaczy w uzgodnieniu z MWiK i jakie są te uzgodnienia? I czy Pan Prezydent Kozłowicz jest mi w stanie w tej chwili zagwarantować, że ten projekt BBO chodników na Wileńskiej będzie zrealizowany w całości? W tym sensie oczywiście proszę mnie nie chwycić za słowo, że zagwarantować, bo różne rzeczy się mogą zdarzyć, ale na ten czas jest plan, żeby zrealizować cały ten projekt, który został przyjęty w ramach BBO. A bo tutaj z tego zdania, ja wnioskowałem i chyba zasadnie, że chodzi tylko o część tej ulicy.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Znaczy to Pan jest mistrzem, ale raczej populizmu, bo za 100 000 mieszkań to ja nie odpowiadam, a Pan nadzoruje tą inwestycję i za nią Pan odpowiada. Także to nas różni akurat.

Komunikacyjnie ten projekt cały leży i tu nie ma wątpliwości. Z tych słów się nie wycofam, że robicie ludzi w konia, bo żonglujecie datami, które są nierealne. Raz mówicie to, raz tamto. Mieszkańcy są cali zdezorientowani, nie wiedzą co już o tym myśleć. Po prostu nie potraficie przyznać się do tego, że koncepcyjnie zostało to zawalone i dzisiaj trudno jest powiedzieć, że te ulice jeszcze długo będą nieprzejezdne i wymyślacie daty jedną, po drugiej. I tak możemy przychodzić co sesję i sobie przerzucać się. A ja z żadnych słów się nie wycofam. Zmarnowaliśmy cztery lata, projekt odpaliliśmy na rok przed końcem upływu czasu. Robimy go na szybko. I jeszcze mówię. Komunikacyjnie informujemy mieszkańców, wprowadzamy w zasadzie w błąd i nie umiemy się przyznać do winy. Tyle.”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Tak jak powiedziałem Panie radny. Zakres, który został przewidziany do wykonania w ramach BBO, będzie zrealizowany, tak według wiedzy na tę chwilę. Dziękuję.”

Prezes Zarządu MWiK sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki powiedział cyt. „Tak się zastanawiam, bo Pan radny powiedział, że się na tym nie zna, więc ja nie widzę sensu polemiki. Natomiast w odniesieniu do, gdyby Miejskie Wodociągi miały zbudować 100 000 mieszkań, to one by dzisiaj były, to gwarantuję Państwu.

Proszę Państwa. Program FEnIKS, to jest program w którym aplikujemy wspólnie z miastem Bydgoszcz, jako miasto Bydgoszcz o dofinansowanie projektu inwestycyjnego, między innymi polegającego na budowie tych elementów w rejonie ulicy Mazowieckiej. Jest proces oceny konkursowej ofert. My nie wiemy, jaki będzie wynik. Jeżeli będzie wynik pozytywny, to się ucieszymy, myślę że wszyscy. Jeżeli będzie wynik negatywny, to trzeba będzie szukać innego sposobu sfinansowania tych zadań.

W tym momencie nie możemy niczego innego powiedzieć. Panie Radny. Program złożony do projektu, do programu FEnIKS, projekt złożył do programu FEnIKS, może tak, był szczegółowo opracowany, szczegółowo uzgadniany na wielu spotkaniach z Miastem, Zarządem Dróg Miejskich, z Wydziałem Inwestycji, z Wydziałem Gospodarki Komunalnej, ze wszystkimi możliwymi wydziałami, to trwało kilka miesięcy. Wszystkie szczegóły uzgadnialiśmy, w tym między innymi ten element na Mazowieckiej i uznaliśmy, że wobec szansy na dofinansowanie sporą kwotą tego projektu, to wyłączymy ten zakres. Poczekamy na rozstrzygnięcie programu FEnIKS. Program FEnIKS nie wiem dokładnie, jaka jest data, bo to tam są dosyć długie terminy, jak długo będziemy czekać jeszcze na decyzję. To są miesiące. To jest kwestia czterech, pięciu miesięcy myślę, ale to jest ocena taka, nie jest to formalne do końca, tak.”

Ad. pkt 8

Informacja o działalności Straży Miejskiej w Bydgoszczy w 2023 roku.

Komendant Straży Miejskiej Jacek Anhalt przedstawił zgodnie z uzasadnieniem *Informację o działalności Straży Miejskiej w Bydgoszczy w 2023 roku.*

Radny Marcin Lewandowski – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo w 1636 roku Jerzy Ossoliński, starosta bydgoski, zorganizował pierwszy oddział straży miejskiej. Oznacza to, że za kilka lat będziemy obchodzić piękną rocznicę 400 lat Straży Miejskiej w Bydgoszczy. Oczywiście, możemy się już zacząć do tego przygotowywać mentalnie, może nawet organizacyjnie. I podkreślając taką wagę wieloletniej tradycji Straży Miejskiej należy też się pochylić nad oczywiście jej stanem aktualnym, nad statusem strażnika miejskiego. Kim jest strażnik miejski? Czy to, jak bywało kiedyś? No to różnie, to był taki człowiek od roboty dosyć ciężkiej. Nadal to jest prawdą. Nadal to jest aktualne, że praca strażnika miejskiego nie jest łatwą, łatwym zajęciem. Oczywiście, wiemy, że trudność zadań powinna mieć przełożenie na uposażenie, na wynagrodzenie. Radni dowiedzieli się też w czasie komisji, iż aktualny stan wynagrodzenia, można powiedzieć, nie jest zbyt chyba zadowalający z perspektywy samych strażników. Według moich informacji tutaj z rozmów zaczerpniętych taką stawką pracownika, czy strażnika miejskiego służby patrolowej, to jest 4 430 zł uposażenia podstawowego. Za to lepiej płatni, może nawet najlepiej płatni, proszę mnie poprawić, jeśli się pomyliłem, strażnicy miejscy w tej podstawie otrzymują 4 630 zł. – rozumiem - netto. Nie są to wysokie stawki. Nie są to, jak widzimy, stawki zachęcające do wstępowania w szeregi miejskie. Mamy, z tego, co wiem, deficyty kadrowe. Pan Komendant będzie łaskaw, jeszcze raz może wywołać tę kwestię i powiedzieć, ile dokładnie nam brakuje. No największą zachętą oczywiście są kwestie zarobkowe.

Ja wiem, że to jest kwestia finansowa i to się przekłada na budżet miejski w takich kategoriach trudności finansowe. Dlatego pragniemy tylko po prostu podkreślić wagę tego zagadnienia w przyszłych też planach budżetowych i miasta. Ale wiem skądinąd, że mają się odbyć rozmowy, jak rozumiem Pana Komendanta, też ze związkami zawodowymi, które tę kwestię w ramach możliwości mają jakoś poruszyć. Czy może, nie wiem, czy rozwiązać, ale w każdym razie nie jest to kwestia w tej chwili zanedbywana przez władze straży miejskiej. Kibicujemy tej sprawie. Uważamy, że strażnicy miejscy faktycznie powinni być w tym zakresie godnie wynagradzani. Jest to też zadanie dla przyszłych władz naszego miasta przy kolejnym planowaniu budżetu. Oczywiście, teraz może jakiejś rewolucji nie uda się stworzyć w trakcie roku, ale jeszcze w przyszłości mamy nadzieję, że ta kwestia będzie poruszana. Będzie po prostu brana pod uwagę przy planach. Szanowni Państwo, tutaj wspomniałem o tych pięknych tradycjach naszego Jerzego Ossolińskiego. Pozwolę sobie wspomnieć, że mniej więcej w tym samym czasie, w 1642 roku powstał znany obraz Rembrandta *Wymarsz straży nocnej*, czy *Straż nocna* albo *Wymarsz strzelców*. Jakkolwiek. Straż nocna, tak i teraz się narzuca pewne wyobrażenie, bo tak możemy sobie powiedzieć, jak te początki wyglądały. Bo pewnie było dosyć podobnie w Holandii i u nas. Może tam stroje inne, ale o co mi chodzi? Straż nocna, mamy informację o patrolach, ale nie wiem, może ja tak jakoś nie doczytałem, gdzieś tam nie widzę takiego wyszczególnienia, ile mamy patroli nocnych? Jak ta kwestia wygląda? Może wyglądać w przyszłości? Czy jest szansa, bo wiemy, że tak naprawdę takim najtrudniejszym okresem może pod względem bezpieczeństwa, to jest okres nocy. Dlatego o kwestię patroli nocnych też chcielibyśmy dopytać, jak ta sprawa wygląda? Jak, jakie są możliwości? Czy to prawne, czy organizacyjne, finansowe, jakkolwiek w tym zakresie?

Szanowni Państwo, bardzo się cieszę, że Pan Komendant wspomniał o pogadankach jako ważnym elemencie działania Państwa strażników miejskich. Chodzi o profilaktykę w zakresie bezpieczeństwa. Również, jak Pan Komendant był łaskaw zauważyć w zakresie bezpieczeństwa drogowego i też drogowego bezpieczeństwa dzieci. W związku z tym moje pytanie, wiemy dobrze, że w 2023 roku dokonano zmian w różnych miejscach Bydgoszczy w zakresie organizacji ruchu drogowego. W wielu miejscach zlikwidowano tzw. „zebry.” Znaczący, nie zastrzelono żadnych zwierząt, tylko zlikwidowano przejścia dla pieszych. I w związku z tym rodzice, wiele takich głosów się odezwało rodzicielskich dzieci szkolnych, że dzieci mają pewne problemy w drodze do szkoły. Po prostu z interpretacją tej sytuacji wiem też rozmawiałem z pracownikami szkół, że faktycznie ten zakres jest taki jakby niedociągnięty. Ponieważ, czy to brak informacji wcześniejszej? Nie mówię, że ze strony Państwa strażników, może po prostu miasta, że takie sytuacje będą i ta organizacja szkoły. No nie wiem, jakichś dodatkowych zajęć informacyjnych w tym zakresie dla dzieci. Czy to było, można powiedzieć realizowane w 2023 roku? A przy okazji, czy są takie plany, aby szczególnie uwzględnić te kwestie tzw. przejść sugerowanych?

One są problematyczne nie tylko dla dzieci, nie tylko dla osób starszych dla wielu mieszkańców. Może są tacy, którzy bardzo się pewnie czują w tej sytuacji, ale ja przyznam się, że ja mam tę niepewność, o której swego czasu jeden z panów mówił, że to nawet dobrze, że jest ta niepewność wtedy jest bezpiecznie. Ale dobrze.

Szanowni Państwo, tutaj, bo wspomniane o tej realizacji, czy egzekwowaniu prawa w zakresie uchwały antysmogowej. Cieszę się, że o tym wspomniano. Część radnych o to dopytuje, może część radnych nawet wie, jak jest aktualnie w tym zakresie, jakie są postanowienia. Czy mieszkańcy będą, są, byli i będą karani za niedostosowanie się do wymogu zaprzestania korzystania z kotłów pozaklasowych. Ale to tylko chyba niektóre osoby wiedzą, więc gdyby Pan Komendant był łaskaw, powiedziec na tyle, ile może, jaki jest aktualny stan, jakie są przewidywania w tym zakresie? Czy Państwo będą stosowali kary, czy tylko pouczenia? Czy jest określony jakiś termin i jak te realia w Państwa tutaj wyobrażeniu mają wyglądać?

Przy tej okazji zapytam już o taką dosyć szczegółową, ale jednak ważną rzecz, czy były, jak i jakie to były problemy przy kontroli palenisk, właśnie tych kotłów? Przy jakichś innych okazjach, bo wiemy, że chodziło też o kontrolę jakości, czy też rodzaju materiału spalanego. Czy były jakieś problemy z egzekwowaniem tego? Jakies może skargi? Albo no to jest też dosyć interesująca rzecz.

Szanowni Państwo, życząc wszystkiego najlepszego i dziękując za pracę prosiłbym o odpowiedź.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, ja już oczywiście przyzwyczailem się o troskę Państwa Radnych i sprawiedliwości o wszystkich pracowników samorządowych. Przeczytam tylko pewne dane dotyczące zarobków straży miejskiej na tle innych miast, bo to jak wiecie Państwo, ja z tego często korzystam. Portal samorządowy, sponsorzy portalu, popularny portal BGK, Orlen i PGE. No więc chyba wiarygodne źródło, bo spółki Skarbu Państwa na pewno na wiarygodne źródła tylko przekazywały pieniądze. I średnie płace według tego portalu są tutaj podane. Oczywiście za małe, bo ja nie twierdzę, że to są za duże. Jesteśmy wśród tych miast, które tu jest kilkunastu milionów dużych. Jesteśmy na trzecim miejscu od góry. Nie od dołu. Ale przyszedłem, bo usłyszałem takie słowo kibicuję Państwu, żeby nowe władze doceniły Państwa pracę. Więc jak już jesteśmy w sferze kibicowania, czyli meczu, czyli widzę, to w ten sposób. Jest drużyna czarnych i czerwonych. Wy jesteście czarni. Jak widać. Jest sędzia z Prawa i Sprawiedliwości, który ma rozpocząć mecz i zanim gwizdek pierwszy się rozpoczyna, zdejmuję trzech zawodników czarnych z boiska. Mówi wy żeście brzydko na mnie mówili, to wy nie gracie. Zostaje 11 piłkarzy po jednej stronie, ośmiu po drugiej. I sędzia zanim gwizdnie mówi czarni kibicuję za wami, żebyście wygrali. To odnosi się do sytuacji finansowej, w której są wszystkie samorządy za waszą decyzją, za decyzją owego symbolicznego sędziego.

Zabraliście setki bydgoszczanom, setki milionów złotych po to, żeby teraz mnie rozliczać, co nie jest zrobione, kto za mało zarabia. Czysty populizm. Powiedziałbym tak, że to jest, nie mogę używać tutaj gorszych słów, ale po prostu to jest co najmniej wredne, tego typu podejście. I to dotyczy każdego polskiego miasta. Im większe, w tym większym stopniu. Dlatego zachęcam wszystkich bydgoszczan, żeby wzięli to pod uwagę słuchając różne dziwne obietnice, nie do spełnienia. Najpierw zabierzecie pieniądze, a potem rozliczacie wszystkich samorządowców z tego, czego nie zrobili. Panie Komendantcie wierzę, że nawet ósemkę pokonacie przy tym sędziu, który będzie gwizdał przeciwko wam ten mecz. Dziękuję.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Czerska-Thomas powiedziała cyt.

„Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja mam pytanie, które pojawia się od dłuższego czasu u mnie. Chodzi o strefy parkowania, które dopiero będą włączone, czyli Bielawy, te obszary, które czekają jeszcze na parkomaty. Tam w tej chwili możemy obserwować plagę nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów. Czy Państwo planujecie zintensyfikować działania w tych miejscach? W tej chwili bardzo często trudno przejechać tymi ulicami. One są jednokierunkowe i pomimo wyznaczonych miejsc do parkowania, niestety samochody stają także w miejscach niedozwolonych. Na ostatniej sesji Rady Miasta pan dyrektor Zarządu Dróg Miejskich mówił, że te slalomy są oczywiście specjalnie zrobione, ze względu na spowolnienie i na to, żeby samochody, które jadą miały się gdzie schować. W tej chwili jest taka sytuacja, że te samochody nie mają się gdzie chować, ponieważ mieszkańcy, ale też i przyjezdni, parkują poza wyznaczonymi strefami. Więc pytanie moje, czy planujecie Państwo zintensyfikować działania w tych miejscach, tak, żeby rzeczywiście parkować tylko w wyznaczonych miejscach?

I pytanie drugie odnośnie do osób z problemem bezdomności. Czy ma Pan informację, jaki procent to w Bydgoszczy kobiety? Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zygler powiedział cyt.

„Zacznę od plusów. Reprezentując największą bydgoską dzielnicę, czyli Fordon. Otrzymuję sygnały, że w ostatnich miesiącach zdecydowanie się sytuacja poprawiła, to znaczy jest znacznie większe poczucie bezpieczeństwa, niż było kiedyś. Także znacznie mniej, nie otrzymuję tak licznych, jak kiedyś sygnałów o nielegalnych wysypiskach śmieci u nas. W Fordonie jest takich miejsc kilka, gdzie zdarzało się to często i znacznie mniej jest także, co było powodem moich licznych interpelacji porzuconych samochodów. I to są wielkie plusy.

Natomiast chciałbym poruszyć jeszcze sprawę mojej interpelacji niedawnej, w której zwróciłem uwagę na sprawę problemu ulicy Magazynowej. Tam się mieszkańcy skarżyli. W odpowiedzi otrzymałem informację, że po zbadaniu sytuacji okazało się, że nie stwierdzono żadnych przekroczeń. A ja mam z ostatnich dni sygnały, że tam się wcale nie poprawiła sytuacja, że wręcz wieczorami jeszcze teraz trudno otworzyć okno. Taki jest w okolicy smród.

Właśnie na ulicy Magazynowej, z tego dużego pawilonu. I w związku z tym moje pytanie, czy zamierzacie podjąć jakieś działania w dwóch sferach? Zarówno profilaktyczne, takie wyprzedzające, w tym wśród uczniów Fordońskich szkół, jak i te praktyczne? Tak, aby egzekwowanie spalania śmieci, czy raczej likwidacji tego było po prostu skuteczniejsze. Chodzi mi nie tylko o ulicę Magazynową, ale generalnie cały Stary Fordon, bo tam liczne sygnały ciągle otrzymuje, że tu sytuacja jest bardzo powoli zmiana na plus, jest bardzo powoli zauważalna.”

Radny Szymon Wilnicki powiedział cyt. „Dziękuję serdecznie. Ja na wstępie chciałbym podziękować za służbę miastu. Za to, że taka możliwość ze strony Straży Miejskiej jest. Przede wszystkim wiemy, jakie są braki kadrowe we wszystkich służbach i w chwili obecnej, dzięki Wam te braki kadrowe, choćby nawet policyjne, jesteśmy w stanie w jakiś sposób łątać. Gdyby Was nie było, byłoby znacznie ciężiej zapewne, jeżeli chodzi o porządek publiczny miasta. Wiem sam to po sobie. Pracując w pogotowiu ratunkowym wiem, jak się przenikamy nasze służby wszystkie pomiędzy sobą współpracujemy. Wydaje mi się, że ta współpraca jest naprawdę na dobrym poziomie. I dziękuję serdecznie za to.

Pytanie mam odnośnie tej aplikacji, o której Pan wspomniał, ile tak naprawdę z tych wpłyniętych interwencji jest zasadnych? Czy macie takie statystyki? Czy ta aplikacja nie pogłębia takich zgłoszeń bezzasadnych, które są tak naprawdę nie do interwencji Straży Miejskiej? Dziękuję.”

Radna Elżbieta Rusielewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Komendancie rozmawialiśmy już na naszej Komisji Bezpieczeństwa o Państwa funkcjonowaniu. Ponieważ szczegółowo o wszystkim rozmawialiśmy, to ja pozwolę sobie tylko złożyć podziękowania za Państwa służbę. Za to, że mieszkańcy Bydgoszczy mogą czuć się bezpieczniej. I tutaj współdziałanie służb, różnych służb mundurowych, mówię o policji, mówię o straży pożarnej, mówię o ratownikach, to co w tej chwili Pan Wilnicki powiedział, jest niezwykle ważne. Bo sprawia to, że czujemy się bezpieczniejsi, tacy bardziej zaopiekowania. Życzę Panom, Panią w Straży Miejskiej, żeby służba przynosiła im satysfakcję. Bo kultura, którą już w tej chwili da się na pewno zauważyć zdecydowanie jest inna, lepsza, niż była wiele, wiele lat temu. Wasza praca nie jest wcale łatwa, a przez to, że właśnie tak spokojnie i rozsądnie do wielu tematów podchodzicie mieszkańcy, to mam wrażenie powinni doceniać, a na pewno ja to robię z wielką przyjemnością. I składam serdeczne podziękowania. Bezpiecznej służby zawsze!”

Radny Maciej Świątkowski powiedział cyt. „Ja mam pytanie do Pana Komendanta, czy do obowiązków Straży Miejskiej należy ochrona mienia przed ewentualną dewastacją podczas imprez masowych lub imprez o wysokim stopniu ryzyka zapewnienia bezpieczeństwa? Ochrona mienia.”

Radny Szymon Róg powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Komendancie dołączam się do gratulacji i podziękowań za wyteżoną służbę na rzecz miasta. Mam dwie kwestie. Pierwsza, która pojawiła się w dyskusjach tutaj w sieci.

Kwestia aplikacji *Dbamy o Bydgoszcz*. Wspaniałe narzędzie, które udało się wymóc zeszej kadencji, a w obecnej została ona uruchomiona. Część zgłoszeń jest podejmowana jedne bardziej sprawnie, drugie mniej. Niektóre wiszą niestety miesiącami, no ale wiadomo na końcu tego odcinka zgłoszenia jest człowiek i od tego pracownika, czy to straży miejskie, czy innej jednostki zależy też niemało, żeby wdrożyć też takie zgłoszenie w życie i rozwiązanie tego zgłoszenia. To taka uwaga, ale kwestia techniczna, jak mógłby Pan Komendant nam nieco przybliżyć, to myślę też ciekawe od strony technicznej kwestia samego zgłoszenia, które otrzymuje, które jest przekazywane do straży miejskiej. Pojawiły się głosy, i to niby po rozmowach ze strażnikami, że od zgłoszenia, które wpływają, nie wiem, czy do straży miejskiej, czy szerzej też te, które odbiera już konkretnie pracownik konkretnej jednostki, w tym wypadku straży miejskiej, one pozbawione są fotografii. Czy te fotografie, które załączamy w zgłoszeniu, sam wiele razy nagminnie korzystam z tej aplikacji. Za każdym razem staram się opatrywać fotografią, która obrazuje bardziej ten problem. Czy te fotografie rzeczywiście wpływają i pracownik odbierający zgłoszenie ma możliwość nie tylko przeczytania tekstu, ale również dogłębniejszego oglądnięcia tej fotografii? Jakby mógł Pan Komendant to nam przybliżyć, to myślę informacja istotna nie tylko dla nas, ale dla osób słuchających sesji, którzy żywo tym tematem są zainteresowani, żywo zainteresowani rozwiązaniami problemów przestrzeni miejskiej. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia dotycząca, tu już przewijała się wielokrotnie w wystąpieniu Kolegi Marcina Lewandowskiego, ale też innych radnych. Kwestia uchwały antyśmogowej i respektowania jej zapisów. Kwestie mandatów. Pouczeń. Właśnie, bo mamy na tę chwilę dość martwe prawo, jak Pan Marszałek Całbecki wspomniał dość jest sugerowany, dość elastyczne podejście do tego. Jak wygląda stan obecny dzisiaj - kwestii tych pouczeń? Do kiedy to będzie robione? Z jaką intensywnością? Bo mieszkaniec może mieć kontrolę dzisiaj dostać pouczenie i po jakim czasie może się spodziewać rekontroli na przykład. W przypadku kolejnego zgłoszenia ze strony na przykład sąsiada i co będzie dostawał w nieskończoność te pouczenia? Pytanie jak tutaj jakieś statystyki jak mógłby Pan Komendant nieco może nam przybliżyć. Dziękuję.”

Radny Wojciech Bulanda powiedział cyt. „Dziękuję. Chciałbym też podziękować za działalność Straży Miejskiej tu szczególnie akurat w okręgu i w dzielnicach, z którymi współpracuję i które reprezentuję na osiedlu Wilczak-Jary, na osiedlu Miedzyn-Prądy. Bardzo dobrze się współpracuje ze Strażą Miejską. Wszelkie interwencje tutaj są zawsze pozytywnie rozpatrywane i dosyć sprawnie, i szybko. Aż powiem szczerze, sam jestem zaskoczony jako radny Rady Miasta, że tak, to sprawnie może działać. Także, więc tutaj faktycznie podziękowania. Trzy sprawy. Jedna, oczywiście nie byłbym sobą jakbym nie wskazał, że problemy z parkowaniem są wynikiem po prostu rosnącej liczby samochodów. I tutaj te dane też nam pokazują, że to nie jest kwestia tego, że kierowcy źle parkują. Tylko po prostu samochodów jest za dużo.

Nie ma gdzie ich zaparkować, więc rośnie nam coraz bardziej z roku na rok problem. Pytanie, w związku z tym, czy w miejscach, w których interweniujecie zwracacie uwagę na źle zaparkowane samochody? Czy te samochody znowu tam, jakby źle trafiają? Źle są zaparkowane? Czy potem ponownie powielacie ten, jakby interwencje na tej ulicy? Czy też może wasze działania faktycznie jest, jakby dają skutek i kierowcy się, jakby uczą?

Podobne pytanie związane z kwestią zanieczyszczenia powietrza, z kwestią spalania odpadów. Czy jeżeli interweniujecie gdzieś, bo to też akurat ta kwestia, że właśnie reprezentuje dzielnicę, w której dosyć dużo jest domków jednorodzinnych. Jeżeli ktoś spala jakieś zanieczyszczenia, jakieś powiedzmy odpady, to czy również tam interweniujecie, powiedzmy drugi raz i sprawdzacie, weryfikujecie, czy ten mieszkaniec już się oduczył? Czy też te interwencje też są powielane? I one się powtarzają, bo ktoś jest, że tak powiem, niezbyt pokorny, żeby tutaj zmienić swoje nawyki. Równocześnie, czy też, jak wygląda kwestia interweniowania w firmach. Też się w rozmowie powielalo, bo też niektóre zakłady sobie z tym tutaj nic nie robią i po prostu gdzieś tam w godzinach porannych, czy wieczornych spalają różne odpady, żeby jakoś tam gdzieś to zakryć. Szczególnie że mają dostęp do odpadów poprodukcyjnych. Tutaj kwestia tego, jak mocno na to stawiacie.

Jeszcze trzecia sprawa, kwestia interwencji na działkach, na nieruchomościach odnośnie porządku na nich, w kontekście oczywiście większych obszarów. Czyli takich, gdzie na przykład, tak jak na Czyżkówku po papierni, gdzie w pewnym sensie możecie interweniować na nieruchomościach prywatnych? Gdzie jest powiedzmy nieporządek na jakiś tam zgłoszenie sąsiadów. Natomiast tu jest taka sama sytuacja, gdzie mieszkańcy zgłaszają, to jest jakby nie patrzeć działka prywatna. No jak wygląda ten problem też w kwestii natury prawnej odnośnie do możliwości interweniowania? Albo na przykład posprzątania za kogoś, a potem go obarczenia po prostu kosztami tego posprzątania? Te problemy się gdzieś tam nawarstwiają, są takie nieruchomości zapomniane, dosyć duże, na których się gromadzą odpady. Dziękuję bardzo.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Ja takie króciutkie pytanie, żeby zaspokoić własną ciekawość. Jest tak fajnie podane 1346, to jest ilość zrealizowanych ochron, a ja bym chciał wiedzieć, ilu, tych Panów, przepraszam, bo też Pani chyba jest jedna w tym układzie, wykonuje te 1346?

I drugie zaraz obok pytanie, tutaj mowa jest o konwojach. Rozumiem, że konwój w tym wypadku, to jest auto, które jest autem Straży Miejskiej jadące z pracownikiem? Czy to jest jazda za drugim innym? Albo jak rozumieć? Bo pod pojęciem konwojowania w zasadzie są takie dwie formy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba-Zygler powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ta ilość 1346, tak na marginesie, tu mi się bardzo jednoznacznie skojarzyło z datą założenia lokacji miasta Bydgoszczy także. Tak, ale miły.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Komendancie, Szanowni Państwo. Ulica Kasztanowa, tak, to jest Leśne, Leśne osiedle. Docierają do mnie takie sygnały, może nie pytania, ale właśnie sygnały w temacie bezpieczeństwa w tym obszarze. Konkretnie chodzi o bezpieczeństwo raczej drogowe. Nawet niektórzy mieszkańcy postulują postawienie tam zakazu postoju lub zakazu zatrzymywania się na ulicy Kasztanowej na chodnikach po obu stronach jezdni na odcinku od ulicy Grabowej do ulicy Wyszyńskiego. I czym to uzasadniają. Jest tam między innymi spółdzielnia lekarska. Klienci jeżdżą, wiadomo. Jest też w pobliżu Szkoła Podstawowa Numer 20. Według tych informacji, które do mnie docierały, takie rozwiązania drogowe, które tam są, nie sprzyjają bezpieczeństwu tych dzieci. One tam czasami z tej szkoły, czy wybiegną, czy za jakąś piłką polecą. Nawet mowa o uderzeniach w szyby przejeżdżających samochodów tej piłki na to, jakby z drugiej strony. I też zasłanianie nadjeżdżających samochodów z obu stron jezdni, tam są też garaże.

Także moje pytanie jest takie, czy do Państwa, jako strażników, bo to chciałbym, jakby weryfikować te sygnały, które do mnie też docierają, też były jakieś zgłoszenia, sygnały według Państwa wiedzy, jak ten obszar ulicy Kasztanowej na odcinku od ulicy Grabowej do Wyszyńskiego pod względem bezpieczeństwa wygląda? Takie jest pytanie.

Drugie pytanie o chodnik, a właśnie bardzo krótki odcinek chodnika między blokami przy ulicy Skłodowskiej-Curie niedaleko albo tuż przy Restauracji Osiedlowej. To jest tam 30a i wzniesienie tam już teraz, w tej chwili, zdaje się 34. Też blok jest w pobliżu. Tam jest taki krótki odcinek chodnika i tam niestety mieszka, chyba mieszkańcy, przyjezdni, kierowcy w każdym razie parkują. Jeszcze jakiś czas temu. Wiem sam dobrze, bo przyznam się też mi się to zdarzyło – blokada. Tam podobno też mieszkańcy zgłaszają, czy notorycznie i to jest taka niekończąca się opowieść. Mieszkańcy z jakiegoś powodu parkują tam, nie ma miejsc ogólnie, wiadomo, ale czy tam można z Państwa perspektywy? To też przecież byłby interes, tak, po co non stop notorycznie mają przyjeżdżać patrole i zakładać blokady? Może, to jest jakiś zysk, bo jak mandat się trafi, ale tak naprawdę chyba nie chodzi o to. Chodzi o jakieś rozwiązanie trwałe, co by można było zrobić? Jakies oznakowanie?”

Komendant Straży Miejskiej Jacek Anhalt powiedział cyt. „To może spróbuje odpowiedzieć na te zadane pytania. Mam je tutaj.

I zaczynając od pytania Pana Radnego Lewandowskiego. Właśnie, ile jest patroli nocnych. My w standardzie wystawiamy na służbę nocną między godziną 22⁰⁰, a 6⁰⁰ jeden patrol nocny. Ten patrol generalnie zajmuje się kwestiami osób bezdomnymi. Czasami incydentalnie zdarza się też jakieś zwierzę, które musimy dowieźć do schroniska. Ostatnio ten patrol dodatkowo zadaniujemy na taki objazd budynków, które ochramiamy w sytuacji, które uruchamia się tam alarm.

I w tej chwili biorąc pod uwagę zgłoszenia mieszkańców, charakter zadań, które realizujemy, o których tutaj dzisiaj dużo mówiliśmy, nie zakładamy zwiększenia służb nocnych. Zakładamy, że to jest podstawowe zadanie, zadanie Policji, jakby nie mamy też takich możliwości i tylu pracowników, żeby zintensyfikować działania w nocy. Chociaż z drugiej strony nie jest tak, że my też w nocy wystawiamy tylko jeden patrol. Pracuje całodobowo monitoring na przykład. Pracuje całodobowo ochrona. Także my pracujemy w nocy, ale nie da się niestety przy tych naszych zasobach zintensyfikować tej pracy patrolowej nocnej. To zadanie realizuje głównie Policja.

Jeśli chodzi o kwestię ruchu drogowego i bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Tak jak wspominałem, to jest jeden z najczęstszych tematów, które pojawiają się w naszej profilaktyce szkolnej. O omawianie tego tematu najczęściej proszą też dyrektorzy szkół. To jest taki podstawowy temat, który poruszamy oprócz takich kwestii, jak kwestia bezpiecznego korzystania z cyberprzestrzeni. Kwestie porządkowe na przykład sprzątania odchodów po zwierzakach. Kwestia tego, co wolno, a czego nie wolno spalać, jak powinna wyglądać segregacja odpadów, to tym zasadniczym tematem jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Na tym się skupiamy i zwracamy na to uwagę. Nie podejmowaliśmy jakiś szczególnie intensywnych działań w ubiegłym roku, bo robimy to właściwie od wielu lat. W ubiegłym roku intensywnie staraliśmy się wyposażać dzieci i młodzież, ale też czasami seniorów w elementy odblaskowe. Od kamizelek poprzez takie znane nam wszystkim odblaski w postaci jakichś misiów po odblaskowe plecaki. To wszystko staraliśmy się przekazać, żeby bezpieczniej było mimo wszystko na drodze, szczególnie w trudnych warunkach atmosferycznych. Jeśli chodzi. My o tym mówimy w trakcie pogadanek, ale nie jestem Panu nawet w tej chwili w stanie odpowiedzieć, na ile intensywnie ta kwestia wybrzmiewa. Ale mówimy o tym, jak się poruszać po ulicy. Jak się poruszać po drodze. Gdzie wolno przychodzi, gdzie nie wolno przychodzić. Co trzeba zrobić, żeby przejść bezpiecznie. To wielokrotnie ćwiczymy, nawet z młodzieżą.

Dalej kwestia karania za kotły pozaklasowe. Kotły pozaklasowe, czyli te poniżej trzeciej klasy. Jak Państwo wiedzą, na terenie Bydgoszczy od 1 stycznia tego roku tych kotłów już nie powinno się używać. Ich jest na terenie miasta znaczna ilość jeszcze. To nie tylko w zasobie miejskim, ale też w zasobach prywatnych, a na terenie, na którym obowiązuje uchwała, czyli na terenie województwa, zdaje się, że ponad 130 000 jeszcze. Jeśli chodzi o nasze działania tutaj w Bydgoszczy, to myśmy w tym roku wykonali ponad 300 kontroli spalania. Ponad w 100 przypadkach trafiliśmy na kotły pozaklasowe, ale nie nałożyliśmy z tego tytułu ani jednego mandatu. W tej chwili za to wykroczenie nie mandatujemy. Trochę kierujemy się tutaj intencją Pana Marszałka. Trochę względami takimi społecznymi, chociażby tym, że część osób zakupiła ten opał, a w ubiegłym roku mieliśmy takie głosy, że być może ta uchwała się jednak zmieni. Jakie będą działania w przyszłości? No zobaczymy, jaki będzie rozwój sytuacji.

Zespół utworzony przez Pana Marszałka działa, może pojawią się tu jakieś ogólnowojewódzkie rozwiązania. Ukaraliśmy w tym roku kilkanaście osób za spalanie odpadów i tutaj akurat żadnej taryfy ulgowej nie ma. Tak jak wspominałem w ubiegłym roku było to ponad 180 ujawnionych wykroczeń i albo wszyscy sprawcy zostali ukarani mandatami karnymi, albo sprawy toczą się przed sądem. W takich krytycznych sytuacjach, kiedy zgłoszeń dotyczących jakichś lokalizacji jest bardzo dużo pobieramy próbkę z pieca i wysyłamy tę próbkę do laboratorium w Jastrzębiu-Zdroju po to, żeby ustalić, czy tam spalanie odpadów miało miejsce, czy tego spalania nie było. Jeśli było spalanie odpadów, to kierujemy taką sprawę do sądu, a sprawca spalania oprócz grzywny ze strony sądu otrzymuje też, jest zobowiązany do zwrotu gminie kosztów badania próbki. To jest w tej chwili prawie 700 zł. Do tego kilkuset złotych grzywna i koszty postępowania. Więc to spalanie odpadów jest dość „drogim interesem.” To jeśli chodzi o te kwestie.

Pani Radna Czerska-Thomas pytała się o intensyfikację naszych działań w obszarach strefy płatnego parkowania. My w miarę naszych możliwości, oczywiście te działania będziemy intensyfikować, tu w dużym stopniu działamy na zlecenie i ze zgłoszeń mieszkańców. Więc warto takie sprawy do nas zgłaszać, czy poprzez telefon, czy poprzez aplikację. Może być też zwykła droga mailowa. Realizujemy takich zgłoszeń kilkadziesiąt, jeśli chodzi o nieprawidłowe parkowanie dziennie. A w strefie płatnego parkowania rozszerzonej w ubiegłym roku będziemy się też w tym roku bardziej przyglądać.

Niestety nie mam danych, jaki procent osób bezdomnych to są kobiety. Myślę, że po dzisiejszym nocnym liczeniu będę takimi danymi dysponował i będę mógł je udostępnić. Obserwując osoby bezdomne na ulicach miasta, to są jednak głównie mężczyźni. Zdarzają się też Panie, ale to są raczej rzadkie przypadki. W tym naszym obszarze zainteresowania są często osoby, które są poza systemem. To nie są bezdomni, którzy są w schroniskach tylko tacy, którzy z tych schronisk, z tego schroniska nie chcą skorzystać. I tam na kilkadziesiąt osób, które często się pojawia w naszym zainteresowaniu, to może dwie, trzy osoby to są Panie.

Pan Zagłoba-Zygler pytał się o ulicę Magazynową. Na ulicy Magazynowej mamy piec trzeciej klasy, więc legalny, dopuszczony do użytku, można go swobodnie używać do końca roku 2027. Wykonaliśmy tam ostatnio kolejną kontrolę. Dla rozstrzygnięcia wątpliwości, czy tam dochodzi do spalania odpadów, czy też nie pobraliśmy próbkę z pieca. Czekamy na wynik.

Jeśli chodzi o zasadność zgłoszeń z aplikacji, to tu nie prowadzimy takiej statystyki, która pozwoliłaby nam powiedzieć, ile było zasadnych, ile było niezasadnych. Bywa oczywiście tak, że strażnicy po dojeździe na miejsce stwierdzają, że nie ma naruszenia przepisów, ale statystyki niestety takiej nie prowadzimy.

Pamiętam, że od Pana Radnego Roga pojawiło się też pytanie o dołączanie zdjęć w aplikacji. Te zdjęcia do nas docierają, my je otrzymujemy. No i bardzo często wykorzystujemy po to, żeby zidentyfikować kierowcę popełniającego wykroczenie. Ten nieprawidłowo zaparkowany samochód, czy jakieś inne zdarzenie. Także tutaj ja nie odnotowałem problemów ze zdjęciami w aplikacji. Tu może powiem przy okazji o jeszcze jednej sytuacji związanej z tym o czym mówiła Pani Radna Rusielewicz. O tym obserwowaniu, jakby wzrostu kultury, jeśli chodzi o interwencję. Myśmy postanowili to jeszcze bardziej poprawić. W tym roku wyposażyliśmy strażników w kamery personalne. Jeszcze nie wszystkich, ale mamy tych kamer 10. Na razie wyposażamy jednego strażnika w patrolu. Ale myślę, że biorąc pod uwagę te najczęściej pojawiające się przyczyny skarg, czyli niewłaściwe zachowanie strażnika. Myślę, że z czasem tych skarg będzie dzięki temu mniej jeszcze.

Jeśli chodzi o ochronę mienia podczas, jeśli zrozumiałem dobrze, imprez zwiększonego ryzyka. To znaczy, jeśli chodzi o imprezy, my jesteśmy uprawnieni, mamy kompetencje do tego, żeby zabezpieczać imprezy publiczne. Imprezy masowe to jakby nie kwestia tutaj Straży Miejskiej w Bydgoszczy. Po pierwsze przede wszystkim organizatora, a po drugie, jeśli coś się dzieje, to proszona o pomoc jest Policja. A w przypadku jakichś zwykłych zgromadzeń, jeśli dochodzi do przypadków zniszczenia mienia, to oczywiście działamy, chociaż statystyką w tej chwili żadną niestety nie dysponuje w tym zakresie.

Ja miałbym pytanie do Pana Radnego Szymona Roga, czy jeszcze o tym spalaniu coś trzeba dodać? Tak?

Jeśli chodzi o interweniowanie. Pan Radny Bulanda się pytał o interweniowanie w firmach. Jeśli chodzi o spalanie odpadów, my to robimy z tym, że z firmami sytuacja przedstawia się tak, że jeśli nie mamy informacji o popełnieniu wykroczenia, czy podejrzenia popełnienia wykroczenia, to jesteśmy zobowiązani stosować przepisy o kontroli przedsiębiorców. Więc musielibyśmy o tym działaniu uprzedzić. Jeśli mamy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia, to oczywiście wykonujemy kontrole. I zdarzały nam się przypadki w stolarniach na przykład ujawniania spalania odpadów, czy w zakładach mechanicznych spalania starego silnikowego oleju. Tu staramy się stosować albo maksymalną grzywnę, czyli to jest 500 zł, albo kierujemy wnioski o ukaranie do sądu. Z tym że to jest jakby mniejsza część tej działalności dotyczącej spalania odpadów, generalnie to są nieruchomości indywidualne.

Jeśli chodzi o przykład papierni, którą Pan podał. Myśmy tam działania podejmowali już w połowie poprzedniej dekad. Tam problem jest na tyle duży, że firmę, którą wtedy zidentyfikowaliśmy jako właściciela terenu i właściciela, tutaj był wtedy jakiś obywatel Hiszpanii, byli dla nas kompletnie nieosiągalni. Szukaliśmy ich przy pomocy Straży Miejskiej, bo siedziba była gdzieś w Sopocie. Policji. Nie udało się zlokalizować właściciela tej nieruchomości. Przekazaliśmy sprawę do Wydziału Zintegrowanego Rozwoju, bo nam się skończyły możliwości interweniowania.

Jeśli chodzi o pytanie Pana Radnego Czwojdy, ile osób pracuje w ochronie? W tym roku w ochronie pracuje 17 osób. Tak jak Pan słusznie zauważył jedna Pani. I te służby ochronne po prostu przeliczamy jako czas pracy osiem godzin, które tutaj strażnicy spędzają na ochronie.

Jeśli chodzi o konwoje, wykonują je specjalnie wyposażeni i przeszkoleni strażnicy. Wyposażeni w broń. Przeszkoleni do używania tej broni. Samochód jest przystosowany do przewozu wartości również pieniężnych. Chociaż duża część tej naszej pracy konwojowej, to jest konwojowanie dokumentów. Robimy to na potrzeby Wydziału Upnień Komunikacyjnych. Na przykład Wydziału Spraw Obywatelskich. To jest ta największa część konwojowania, którą wykonujemy. Wiele lat temu konwojowaliśmy środki pieniężne na potrzeby Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, ale tego zadania już w tej chwili nie realizujemy.

To wszystkie pytania, które zanotowałem. (...)

Kasztanowa. Jeśli chodzi o ulicę Kasztanową, to umówmy się, że ja to sprawdzę. Z ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, tam rzeczywiście spod tego numeru jest bardzo dużo zgłoszeń. Myśmy to próbowali rozstrzygnąć, rozwiązać, chociażby poprzez próbę ustawienia w porozumieniu z Zarządem Dróg słupków, ale zdaje się, że tam chodnik, droga nie spełnia warunków, żeby te słupki, takie trwałe przeszkody, można było postawić. Bo tam mamy do czynienia z jednym zgłaszającym, który intensywnie, jakby działa w sprawie uporządkowania parkowania. To tak dla ciekawostki, jak podliczyliśmy ostatnie dwa lata działalności, to było 700 zgłoszeń. Także rzeczywiście jest tam duży problem, ale niestety ze względu na bliską lokalizację szpitala, chociażby tak bardzo trudno rozwiązywalne, duże osiedle.”

Radny Wojciech Bulanda powiedział cyt. „Tak, ja chciałem po prostu dopytać, tak jak tutaj Radny Lewandowski nie mógł jakoś się zgłosić, żeby zabrać głos. Chciałem się dopytać, bo nie padła informacja o tej „recydywie” tzw. odnośnie parkowania i odnośnie spalania śmieci. Nawet indywidualnie, jak to wygląda? Dziękuję bardzo.”

Komendant Straży Miejskiej Jacek Anhalt powiedział cyt. „Jeśli chodzi o „recydywy” w sprawie parkowania, tak jak wspominałem, głównie realizujemy zgłoszenia od mieszkańców, ale jeśli one się powtarzają, to jedziemy ponownie kontrolować te wskazywane miejsca, wskazywane ulice. Zdarzają się recydywiści i tu zasada jest jakby taka im większa ta pierwotna kara, im wyższa ta pierwotna kara, tym mniejsza szansa na „recydywę”. Jakbyśmy prześledzili kwestię odholowanych pojazdów, to tam „recydywistów” jest bardzo niewielu. Taka jest tutaj niestety prawidłowość. Ludzie zmuszeni do jakby z jednej strony do zapłacenia grzywny, ale z drugiej strony do odbioru pojazdów, kosztów tego odbioru, odholowania pojazdu stają się o wiele bardziej uważni.

A jeśli chodzi o „recydywę” spalania odpadów, to po ponownym zgłoszeniu z reguły się udajemy ponownie w to miejsce, a jeśli zgłoszeń jest więcej, to tak, jak już wspominałem.

Pobieramy ostatecznie próbkę, żeby rozstrzygnąć, czy tam doszło do spalania odpadów, czy nie. Jeśli nie, to ponownie staramy się tam już nie jeździć, bo raczej to nie ma sensu.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Teraz pozwolę sobie udzielić głosu i zapytać o taki problem, który w poprzednich latach się pojawiał. W tym roku raz tylko widziałem. Chodzi mi o bezdomnych koczujących w dwóch miejscach w Fordonie. Na Andersa pod wiaduktem, to trochę takie bardzo znane i widoczne miejsce, i w lasku w Dolinie Śmierci, niedaleko pomnika, tam taki szałas mieli. Czy monitorujecie na bieżąco te dwa miejsca? Może i inne, w których ci bezdomni koczowali? Jak to wygląda.”

Komendant Straży Miejskiej Jacek Anhalt powiedział cyt. „Jeśli chodzi o pomoc osobom bezdomnym, to my, jak co roku staramy się w takim okresie jesiennym zlokalizować te miejsca pobytu osób bezdomnych. I staramy się pomagać głównie wtedy, kiedy temperatura spada poniżej zera. Wtedy ten nasz nocny patrol udaje się w miejsca pobytu osób bezdomnych i proponuje jakąś formułę wsparcia. Nie rozwozimy kanapek i ciepłych herbaty, to nie. Proponujemy przewiezienie na przykład do ogrzewalni, do noclegowni. Jeśli widzimy, że stan osoby bezdomnej wskazuje na zagrożenie zdrowia bądź życia wzywamy karetkę pogotowia i wtedy załoga karetki pogotowia decyduje co się dalej dzieje. Zdarza się też nam dowozić osoby bezdomne do wytrzeźwienia. W ubiegłym roku mieliśmy kilkadziesiąt takich przypadków. One trafiają do punktu doprowadzenia osób zatrzymanych w Komisariacie Policji na Wyżynach.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar powiedział cyt. „Jeszcze krótkie, uzupełniając pytanie, czy do badania poziomu smogu używacie nadal drona? Czy to już jest nieaktualne?”

Komendant Straży Miejskiej Jacek Anhalt powiedział cyt. „Nie używaliśmy. Nie używamy. Toruń wykorzystuje. Straż Miejska w Toruniu wykorzystuje do kontroli spalania drona. My w tej chwili drona nie wykorzystujemy. Ja pewnie gdzieś tam o tym wspominałem z użyciem drona, dron ma swoje zalety, ale żeby dokonać rzeczywiście kontroli spalania, musimy wejść na teren nieruchomości, zajrzeć do pieca, wziąć to nasze wiaderko, łopatkę, wyciągnąć popiół i dokonać kontroli. Dron tego za nas nie zrobi niestety. Znaleźć dowód, tak. Dron tego póki co nie robi, więc nie zdecydowaliśmy się na zakup drona dotychczas.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, właśnie bardzo dziękuję za tę informację, że jedno, czy dwa miejsca właściwie, to nawet nie, że parkingowe, tylko taki odcinek krótki, nie dłuższy, niewiele dłuższy od tego stołu powoduje, że 700 interwencji było z tego powodu przyjazdu. To są przecież koszty, to są, to jest paliwo, to jest czas strażników. Ja myślę, że powinniśmy coś z tym zrobić. Słupek, to była jedna z propozycji. Nie wiem, tutaj może ktoś by czy jakieś oznakowanie poziome, chociażby takiej niedoskonałej, niedokończonej koperty?”

Jeżeli można w ogóle coś takiego zrobić, żeby po prostu człowiek miał taki, wiem, że to jest koperta zachodząca na chodnik, a to jeszcze nie ta pełna, czy nie niebieska. Ale po prostu niektórzy kierowcy, ja wiem, że to naruszają przepis, powinni być, ale tam jest taka sytuacja, że niektórzy mogą po prostu, nie mieli takiej złej woli. Nie do końca nawet być w pełni.”

Komendant Straży Miejskiej Jacek Anhalt powiedział cyt. „Panie Radny my raz w miesiącu spotykamy się w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, żeby rozstrzygać takie różne drogowe problemy. Spróbujemy jeszcze raz do tego tematu się przymierzyć. Ten odcinek, na którym było to 700 zgłoszeń, jest trochę dłuższy, niż tylko ten fragment. Ale to jest również ten adres i ta lokalizacja.”

Ad. pkt 9

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2023

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2023. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.10 20 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1615/24

Ad. pkt 10

Projekt uchwały w sprawie złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum Elektryczno-Energetycznym nr 2 im. Jana III Sobieskiego w Bydgoszczy

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann przedstawiła projekt uchwały w sprawie złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum Elektryczno-Energetycznym nr 2 im. Jana III Sobieskiego w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.11 20 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1616/24

Ad. pkt 11

Projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Marcina Orłowity

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Marcina Orłowity. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.12 21 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1617/24

Ad. pkt 12

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Ja chciałbym zwrócić uwagę na szerszy problem. Gdy procedujemy wskazaną uchwałę, zmieniamy uchwałę, która została zmieniona inną uchwałą, nie ma jej tekstu jednolitego. I teraz tak, w Biuletynie Informacji Publicznej ratusza, kiedyś były publikowane uchwały, teraz one gdzieś zniknęły, nie można do nich zajrzeć, co do zasady.

Oczywiście, na szczęście są te, które są w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ale to też wymaga trochę czasu, żeby do tego dotrzeć. Nie jest łatwe, ja na przyszłość mam teraz taki postulat, jeżeli będziemy zmieniali jakąkolwiek uchwałę, żeby także od razu przedkładać tekst pierwotny, właśnie czy to na komisję, bo jest to zdecydowanie łatwiejsze. No tutaj widzimy, że wcześniej był ten zapis, iż uzyskali tytuł najmu w trybie art. 691 kodeksu cywilnego, co najmniej rok byli zameldowani, to jest wykreślone. Ta uchwała, ten § 23, czy 21 tej uchwały z początku, nie wiem, 2000, to mówił o osobach, które nie miały nieruchomości na terenie Powiatu Bydgoskiego, w ogóle taki jest zapis tam kojarzę, Powiat Bydgoski, tak było zapisane. Taka uwagę na przyszłość, bo jest to mocno nieczytelne i tutaj Radny Langowski powiedział że nieprawidłowość, ja takich słów nie użyłem, ale skoro Pan Radny tak mówi, to być może coś na rzeczy jest. Nie wiem, nie wnikiem, to jest Pana wypowiedź, ja tylko wskazuję, że i taki apel na przyszłość, żeby po prostu, no całokształt, bo mówię, bodajże, niedawno, wcześniej można było wyszukać uchwały Rady Miasta Bydgoszczy, przed którymś rokiem, teraz jest chyba ograniczone od 2000, tam któregoś, już dokładnie nie pamiętam, ale nie wszystkie uchwały znajdują się i jest to utrudnione. Dziękuję.”

Radna Bernadeta Michalek – *wniosek formalny* – powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, składam wniosek formalny, żeby może Pani najpierw otworzyła listę mówców, a potem ją dopiero zamknęła, bo Pani nie otworzyła, ja chciałabym też zadać pytanie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowna Pani Radna, Państwo macie możliwość zgłaszania się do dyskusji w momencie, kiedy projekt uchwały jest odczytywany i nie ma problemu, żeby w trakcie wystąpienia dyrektora czy jak czytam opinię komisji, do tej dyskusji się zgłosić, formalnie rzeczywiście jest ona zamykana, dlatego że po tym czasie nikt nie może się zgłosić. Jeśli ja miałabym ją otwierać po odczytaniu uchwały, wówczas czekać, aż Państwo się zgłoszą i zamykać, znacznie by nam to wydłużyło tryb pracy, a Państwo macie możliwość zabierania głosu, zgłoszenia się do dyskusji w każdym momencie. Panie Dyrektorze, proszę o odpowiedź.”

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda powiedział cyt. „To znaczy ja tutaj przyjmuję tutaj głos Pana Radnego, bo faktycznie uchwała teraz, w zasadzie ona ma aż 19 paragrafów i może przy następnej nowelizacji, jeżeli będzie taka konieczność, po prostu będzie tekst jednolity uchwały i wtedy będziecie Państwo mieli możliwość prześledzenia, przypomnienia sobie w zasadzie wszystkich zasad, które obowiązują przy udzielaniu bonifikat na rzecz najemców. Tutaj były, powiedziałbym, 2 drobne korekty. One, może nie osoba wprawiona ma powiedzmy problem, żeby to jak gdyby odnieść. Czy one są publikowane, znaczy nie sprawdzałem na stronie internetowej Miasta Bydgoszczy, czy można te wszystkie uchwały przejrzeć. Na BIP-ie powinny być, tak, bo tam jest.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Te nowsze uchwały, które są w takim jakby systemie, to one są oczywiście i je można odnaleźć, ale kiedyś, nawet był podział na stronie miasta na uchwały podjęte do któregoś roku i te nowe. I teraz nawet jest zapisane, że w przypadku braku można wystąpić o informację publiczną. Te uchwały starsze, nie ma w tej chwili do nich dostępu. Ja np. przed chwilą, o, poszedłem do Biura Rady Miasta, żeby wyciągnąć dwie uchwały, jedna dotycząca Medalu Kazimierza Wielkiego, a druga Honorowego Obywatela Miasta Bydgoszczy, bo ich po prostu w wyszukiwarce nie ma.”

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda powiedział cyt. „Tak jak mówię, ja przyjmuję ten apel, przy kolejnej zmianie będzie na pewno pełen tekst, tekst uchwały.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, prosiłabym o nie zabieranie głosu niezgodnie z regulaminem. Pan Dyrektor, jak rozumiem, przemyśli sprawę i nas poinformuje w drodze pisemnej o rozwiązaniu problemu, który został przedstawiony.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.13 15 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1618/24

Ad. pkt 13

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Kaszubskiej 15

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Kaszubskiej 15.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.14 18 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1619/24

Ad. pkt 14, 15

Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy

Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właścicieli nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz przedstawiła projekt uchwały:

- ✓ w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy,
- ✓ w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właścicieli nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektów uchwał.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówione projekty uchwał pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.15 20 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1620/24

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właścicieli nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wynik głosowania:

W.16 20 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1621/24

Ad. pkt 16, 17

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta na 2024 rok (2).

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2).

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekty uchwał:

- ✓ zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta na 2024 rok (2),
- ✓ zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2)

wraz z uzasadnieniem.

Prezentacja jak w uzasadnieniu.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówione projekty uchwał pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta na 2024 rok (2) wraz z uzasadnieniem.

Wynik głosowania:

W.17 18 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1622/24

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2) wraz z uzasadnieniem.

Wynik głosowania:

W.18 18 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1623/24

Ad. pkt 18

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przedstawiła projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.

Podjęcie uchwały jest konieczne ze względu na złożony przez radnego Jarosława Wenderlicha akces do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Komisji Kultury i Nauki.

Poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Samorządności i Statutowo- Organizacyjna.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.19 23 głosy „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1624/24

Ad. pkt 19

Projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do spraw opiniowania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do spraw opiniowania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Zgłosiła autopoprawkę do składu Zespołu, w związku z powołaniem radnego J. Wenderlicha do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W.20 24 głosy „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1625/24

Ad. pkt 20

Projekt uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w Bydgoszczy na linii autobusowej nr 204

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w Bydgoszczy na linii autobusowej nr 204.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Oczywiście, popieram projekt uchwały, przy czym chciałem zapytać, bo 7 kwietnia mają odbyć się wybory samorządowe i w ubiegłym roku podjęliśmy uchwałę, że na wybory komunikacja była darmowa. Czy też taka inicjatywa, myślę że słuszna, zostanie zaproponowana? Czy już Państwo to analizowaliście, jak wygląda?”

Zastępca Prezydent Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Tylko się zastanawiam, czy nam, czy jak podejmiecie Państwo tę uchwałę w ostatnią środę, czy ona zdąży się uprawomocnić? Dobre pytanie, odpowiemy później na to pytanie, dobrze, bo to troszeczkę zaskoczeni zostaliśmy.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dlatego pytam, bo może warto byłoby po prostu do tej uchwały dać autopoprawkę, że 7 kwietnia te przejazdy także będą darmowe.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska ogłosiła 15 minut przerwy.

Obrady LXXVII zostały wznowione o godz. 13⁴⁰.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski powiedział cyt. „Szanowni Państwo, odnośnie informacji na temat wyborów. Nie wprowadzamy autopoprawki z 3 powodów.

Pierwszy powód to nieznamy nam jest liczba tur, w których odbędą się te wybory. Po drugie, skutek finansowy wprowadzenia takiej zmiany to jest około 82 300 zł. Nie jesteśmy w stanie na tą chwilę wskazać pokrycia tej straty. Trzeci powód jest taki, że lokale wyborcze znajdują się w bezpośredniej bliskości miejsc zamieszkania i w związku z tym proponujemy projekt uchwały w takim kształcie, jak został zgłoszony.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Te komisje akurat w wyborach w październiku też podobnie były ulokowane, więc to zastanawiające, że wtedy można było zrobić darmowe przejazdy, teraz nie.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, ja tylko poinformuję, że w wyborach parlamentarnych istnieje możliwość wzięcia zaświadczenia i głosowania w innym miejscu. W wyborach samorządowych sytuacja wygląda nieco inaczej i rzeczywiście przemieszczanie się do lokalu oddalonego ma chyba tylko i wyłącznie towarzyskie aspekty, na pewno nie w celu oddania głosu.”

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką.
Wynik głosowania:

W.21 23 głosy „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

LXXVII/1626/24

Ad. pkt 21

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Bydgoszczy nt. działań Administracji Domów Miejskich sp. z o.o. w zakresie:

- ✓ *prowadzonych inwentaryzacji zasobu mieszkaniowego, w tym w szczególności bloków mieszkalnych przy ul. Rybaki 4, 6, 8.*
- ✓ *modernizacji i remontów lokali i budynków wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta.*
- ✓ *zarządzania niezamieszkałymi lokalami mieszkalnymi.*

Prezes ADM sp. z.o.o. Cezary Domachowski powiedział cyt. „Jest kilka punktów, które chciałem tutaj Państwu omówić. Pkt 1 to są kwestie inwentaryzacji zasobu mieszkaniowego. Inwentaryzacje to jest coś, co przeprowadzamy generalnie w zasobie wspólnot mieszkaniowych. Tam należy ustalić, jak wyglądają kwestie udziału poszczególnych właścicieli w całej własności wspólnoty i w tym zakresie działania prowadzi Administracja Domów Miejskich. Sytuację mamy następującą, że w 94% wspólnot te inwentaryzacje mamy przygotowane i to jest 703 wspólnoty, w których one są wykonane, a dla 30 jeszcze nie są gotowe. To są różne przyczyny, zazwyczaj to po prostu jest pewien opór ze strony wspólnoty, nie zawsze po prostu wspólnoty pragną wykonać te inwentaryzacje.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przeprosiła Prezesa ADM, ponieważ przywitała na sesji Rady Miasta Bydgoszczy Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotra Całbeckiego oraz Wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego. Korzystając z okazji poprosiła Marszałka Województwa o zabranie głosu. Prezesa ADM przeprosiła za zaistniałą sytuację.

Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotr Całbecki powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Radni. Przepraszam Pana, Panie Prezesie, że przerwałem, to nie było moim naprawdę zamiarem, ale rzeczywiście jest jeszcze kilka punktów mojego programu pobytu dzisiaj w Bydgoszczy, a już jesteśmy spóźnieni, więc za to opóźnienie przepraszam.

Szanowni Państwo, jestem tu po to, aby po pierwsze podziękować za minioną kadencję współpracy, zarówno Panu Prezydentowi, całemu Urzędowi Miasta, Pani Przewodniczącej i Państwu Radnym za długie miesiące, kilka lat właściwie wydłużonej naszej kadencji, również w niełatwych okolicznościach pracy na rzecz mieszkańców regionu. Przecież na ten okres nałożyła się pandemia i wybuch wojny w Ukrainie i wiele bardzo takich nie do końca sprzyjających okoliczności, które determinowały pracę również samorządów, zarówno gminnych, tych wielkich, jakim jest samorząd Bydgoszczy, ale i też województwa, jak i tych mniejszych.

Szanowni Państwo, mimo tego udało się wiele zrobić pozytywnych rzeczy. Zmieniliśmy region, myślę bardzo mocno, jest województwo licząc nie tylko tę mijającą kadencję, ale kilka jeszcze lat wcześniej, porównując ten okres do tych sprzed 10 lat, mamy zupełnie inny region i jest to zasługa bez wątpienia wszystkich, którzy w tym projekcie modernizacji wzięli udział. Dziękuję zatem Państwu, ale też mieszkańcom Bydgoszczy, za tę współpracę, za wiele naprawdę pięknych chwil. Nie tylko te, które dotyczyły realizacji inwestycji, ale i tych, które nas integrowały podczas najprzeróżniejszych imprez, spotkań, wydarzeń, których byliśmy współautorami czy współuczestnikami. Dziś podpisaliśmy z Panem Prezydentem ostatnią umowę, mówię o mnie, jako Marszałku Województwa, z Panem Marszałkiem Ostrowskim, tu jako przedstawicielowi Bydgoszcz, jako Radnemu i też Wicemarszałkowi, członkowi Zarządu, chcę bardzo serdecznie podziękować, Zbyszku, za to, że dzielnie reprezentowałeś na co dzień w naszej pracy, w województwie, samorządzie - Bydgoszcz, jako największe, najważniejsze pod względem gospodarczym i w wielu innych obszarach miasto regionu. Bez tej współpracy, twojego zaangażowania na pewno wiele rzeczy nie udałoby się i zrealizować, ale też i zdefiniować, określić cele, które przecież na co dzień jako mieszkaniec Bydgoszczy widzisz inaczej i bardzo dziękuję za Twoją rolę, którą odegrałeś w naszej pracy Zarządu Województwa. Szanowni Państwo nasze, może kilka słów rzeczywiście o regionie. Jesteśmy województwem pod względem wielkości średnim, wytwarzamy również PKB na tym poziomie 5,5% całego PKB naszego państwa jest wytwarzane tutaj, w naszym województwie. Jest to jednak województwo rozwijające się i wskaźnik chociażby wzrostu budżetu naszego samorządu, dwukrotny w ciągu ostatnich 10 lat, niespełna 10, wskazuje na to, że rzeczywiście rozwijamy się dynamicznie i bo nasz budżet jest odzwierciedleniem wpływów z CIT-ów, nie z dochodów własnych mieszkańców, tak, jak to jest w przypadku samorządów gminnych, ale od wpisów, od dochodów naszych przedsiębiorstw. To oznacza, że rzeczywiście dwukrotnie zwiększyliśmy potencjał dochodowy w naszym województwie. Wspomniałem o podpisanej umowie, to jest 3650 umowa, którą dzisiaj zawarliśmy z ostatnim beneficjentem, który korzysta z środków unijnych w ramach już odchodzącej do historii poprzedniej perspektywy budżetu unijnego realizowanego w ramach polityki spójności naszego Regionalnego Programu Operacyjnego, 21 000 000 zł zostało dzisiaj przekazanych do Budżetu Gminy Miasta Bydgoszcz w ramach wcześniejszego konkursu, który ogłosiliśmy 2 lata temu, ale w tym czasie, jak Państwo wiedzą najlepiej, realizowany jest gigantyczny projekt Bydgoszczy związany z wymianą taboru tramwajowego i jedną częścią tego wielkiego projektu jest również ten dziś zawarty, umowa zawarta na tych 21 000 000 zł dotacji, bo wiemy, że to są tylko 3 tramwaje, ale tych jest wymienianych w ramach wielkiego programu modernizacji linii tramwajowych i taboru Bydgoszczy. I ten projekt jeszcze się nie zakończył.

Gratuluję w ogóle takiego śmiałego, gigantycznego wyzwania, bo przeszło 400 000 000 zł warty projekt wymaga wielkiej odwagi i też zdefiniowania strategicznych celów. Sądzę, że mieszkańcy najbardziej są zadowoleni, ponieważ ten nowoczesny tabor, zresztą pochodzący, jak wiem z Pesy, Bydgoskiej Pesy, jest gwarancją jakości i też takiego, przede wszystkim ekologicznego rozwoju miasta.

I nie chcę Państwa zanudzać cyframi, przygotowałem dość długą prezentację na temat funduszy, które tutaj wdrażaliśmy. Ja tylko ogólnie chcę powiedzieć, że w Bydgoszczy zainwestowaliśmy 870 000 000 zł w tym okresie, tylko z Regionalnego Programu Operacyjnego. Miasto Bydgoszcz oczywiście jest największym beneficjentem tych pieniędzy, ale pamiętajmy, że bardzo wiele instytucji, które nie podlegają gminie, ale też i tych, które są prywatnymi instytucjami, czy mam na myśli przedsiębiorców, z tych środków korzystało. I bardzo się cieszę, że [dźwięk niewyraźny] tym staraniami, temu największemu, tym środkiem, którymi my dysponowaliśmy, dodam, że to jest 1/8 wszystkich środków w ramach minionej perspektywy budżetu unijnego, którym my zarządzaliśmy, przyszły środki, które miasto pozyskało lub inni beneficjenci z krajowych programów operacyjnych, a to jest kwota 1 800 000 000 zł, czyli więcej, jak dwukrotnie większa, niż te, które zostały przyznane, przekazane poprzez Urząd Marszałkowski. Gratuluję tej aktywności, bo to oznacza, że przygotowaliście Państwo bardzo dobre projekty, skuteczne i też jednym z nich jest ten rzeczony dotyczący czystego powietrza, też finansowany ze środków zewnętrznych, jak wiemy.

My prowadzimy jako województwo Bydgoszczy 20 jednostek samorządu województwa. Od tak markowych jak Opera, jak Filharmonia Bydgoska, Centrum Onkologii, Szpital Dziecięcy, Pulmonologia, Szpital Zakaźny i jeszcze kilkanaście innych z tych wymienionych chociażby, to najlepsze w Polsce placówki w swojej dziedzinie. Centrum Onkologii wielokrotnie było tytułowane najlepszym szpitalem wśród wszystkich szpitali, nie tylko szpitali, nie tylko szpitali onkologicznych w Polsce. Jest to powód do dumy, ale też i podziękowań, bo to środowisko tu bydgoskie generuje wspaniałych lekarzy, profesorów, którzy tak pięknie rozwijają tę placówkę. Podobnie jest ze szpitalem dziecięcym, zainwestowaliśmy w ten szpital przeszło 250 000 000 zł, to jest zupełnie nowy obiekt, a dziś uznawany jest w Polsce za najlepszy szpital dziecięcy. Takie są obiektywne oceny tegoż miejsca, tego szpitala. Dlaczego? Dlatego, że nie tylko jest tam infrastruktura, która zresztą za chwilę się będzie rozbudowywać o kolejne 70 000 000 zł, już postępowanie przetargowe jest w toku, a wyposażyliśmy ten szpital, przede wszystkim tam pracują wspaniali ludzie i mają bardzo ambitne projekty lecznicze, innowacyjne w skali kraju i Europy.

A jak już od Centrum Onkologii, czeka nas ogromna inwestycja warta 30 000 000 zł w rozwój Polikliniki, tutaj akurat to są środki rządowe, które udało się pozyskać szpitalowi, Centrum Onkologii i to jest zmiana jeszcze kolejna, która nas czeka.

Rozbudowa tej części szpitala jest niezbędną do obsługi ogromnej rzeszy narastającej pacjentów onkologicznych w województwie. Ich przybywa, nie tylko ze względu na coraz nowocześniejszą, wyrafinowaną diagnostykę, która dostarcza nam tych informacji o chorobie, na szczęście coraz bardziej wcześniejszych, na etapie wcześniejszym i możliwym do leczenia, ale również dlatego, że zachorowalność na onkologiczne choroby jest coraz wyższa. Wynika to z różnych przyczyn, przede wszystkim złego żywienia, złego trybu życia i zanieczyszczonego powietrza.

Więc to są obiektywne, obiektywna rzeczywistość, która nam niestety towarzyszy wraz z zmianami, które są przecież pozytywne, ale jednocześnie przynoszą w wielu obszarach szkody. Więc tutaj jest dużo rzeczy, znaczy bardzo wiele rzeczy udało nam się wspólnie zrealizować. Dziękuję za współpracę w rozbudowie Opery, którą przecież wiemy, że Państwo również z budżetu miasta finansujecie. Ten czwarty krąg, który nie będzie kręgiem, tylko kwadratem, de facto tak został, oczywiście nazwany historycznie. To zmienia zupełnie jakość usług tego miejsca. Nie dość, że mamy przestrzeń do prób, dużą scenę kameralną, gdzie będzie można równolegle prowadzić właściwie 2 spektakle w tym samym czasie, ale poszerzy się przede wszystkim, poszerzą się możliwości konferencyjne, kongresowe, które przyciągają przecież bardzo wielu, często chętnych do udziału. I w tak prestiżowym miejscu na pewno to będzie dobrze wykorzystywane. Poprawi się też kwestia parkingowa itd. Budujemy jednocześnie parking podziemny. Więc zmienia się wszystko.

Czeka na decyzję finansową, mam nadzieję, wkrótce ona zapadnie, o współfinansowaniu, przepięknego projektu, rozbudowy i modernizacji Filharmonii. Myślę, że dyrektor Szwalbe się cieszy, widząc ten projekt z zaświatów, bo to jest tak naprawdę dokończenie jego wielkiej wizji Bydgoszczy muzycznej. Ten obiekt, inwestycja warta 360 000 000 zł według szacunków zmieni całkowicie rzeczywistość, do której dzisiaj jesteśmy przyzwyczajeni, jeśli chodzi o Filharmonię Pomorską.

Więc długa lista fantastycznych projektów kulturalnych, ileż festiwali, ileż wydarzeń artystycznych, których byliśmy współautorami, za nami. Liczę na to, że ta przeszłość jest dobrym probierzem na przyszłość. Już uruchomiliśmy nową perspektywę. Miasto Bydgoszcz jest instytucją pośredniczącą, pełnoprawną w wdrażaniu komponentu ZIT-owskiego, który oparty jest o Metropolię Bydgoską, z gminami związanymi z Bydgoszczą w jednej strukturze organizacyjnej, jednym obszarze funkcjonalnym, miejskim obszarze funkcjonalnym. To świadczy o tym, że ten profesjonalizm w zarządzaniu środkami nie tylko się przejawia dzisiaj na ich wykorzystywaniu, ale również redystrybuowaniu i rozliczaniu, bo instytucja pośrednicząca bierze na siebie bardzo dużą część, związaną właśnie z implementacją.

Więc ta administracyjna strona unijna jest już na najwyższym poziomie i takich partnerów, chciałoby się mieć więcej w województwie, gdzie właściwie niewiele my musimy robić, aby środki dobrze, efektywnie wykorzystywać, a i to, co jest, już powiedziałem o tym, najważniejsze, również pozyskiwać zewnętrzne.

Szanowni Państwo, cóż, myślę, że, kończąc moje wystąpienie, dziękuję jeszcze raz, Panie Przewodniczącej, za zaproszenie. Chciałbym odnieść to dzisiejsze spotkanie do Państwa planów i życzyć wszystkim, którzy nadal będziecie chcieli kontynuować swoją pracę, jako radni, jako prezydent, jako osoby, które są zaangażowane w życie publiczne Bydgoszczy. Życzę Państwu po prostu powodzenia w tych wyborach, a jednocześnie myślę, że możemy kończyć tę kadencję z podniesionym czołem. Daliśmy radę wielu przeciwnościom i pokazaliśmy, że województwo jest wspólnotą ludzi, już wzajemnie się naprawdę rozumiejących, widzących wzajemne relacje, role do odegrania. Samorząd Województwa jest tym miejscem, gdzie się spotykają, różni interesariusze to złe słowa, ale uczestnicy tego naszego wielkiego projektu, w którym przeszło 2 000 000 mieszkańców żyje i czują się bardzo solidarni, ze sobą związani, współodpowiedzialni za swój los. Tak powinny działać samorządy i za tą współpracę, Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, jeszcze raz dziękuję. Życzę wszystkim Państwu, naprawdę wszystkiego dobrego, dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ja, Panie Marszałku, serdecznie dziękuję, mam jedno pytanie techniczne, czy tą prezentację, bo ona jest na pewno wiele treści, czy może dla nas zostać i radnym też prześlemy, bo myślę każdemu z nas ona się przyda?”

Drugie, dziękuję za tą współpracę, która właśnie się kończy, ale tak naprawdę rozpędza się kolejna, czyli kolejna perspektywa, więc dużo jeszcze przed nami. Stąd zaraz ja Pana Marszałka, od razu mówię, porywam, bo i ma swoje obowiązki, a ja jeszcze mam też kwestie bardzo ważne do przedyskutowania w zakresie środków unijnych, m.in.

I Panie Marszałku, czwarty krąg będzie kręgiem, ja już dzwoniłem do wykonawców, na razie jest kwadratem w garażu, kwadrat będzie u góry, z tego, co sprawdzałem, ale w środku będzie krąg, także wszystko jest tutaj ogarnięte, także tego się trzymamy. Chyba, że jeszcze dobudujemy coś obok w formie kwadratu, to jesteśmy otwarci. Dziękuję bardzo.”

Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotr Calbecki wyraził zgodę na przekazanie prezentacji.

Radny Jarosław Wenderlich - *wniosek formalnym* – powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Składam wniosek formalny o informację Pani Przewodniczącej, bo Pan Marszałek powiedział, że był zaproszony na sesję, była przygotowana prezentacja, a my znowu, tak, jak z wojewodą, nie możemy zadawać pytań. Pytań, które mamy, pytań, które dotyczą interesu miasta Bydgoszczy i które chcielibyśmy zadać. Ja dziękuję za wizyty na sesji Rady Miasta, cieszę się, że przychodzą parlamentarzyści, cieszę się, że jest Pan Marszałek, cieszę się, że jest Pan Wojewoda, ale zgłaszamy się, chcielibyśmy zadawać pytania.

Ja np. jestem członkiem Rady Społecznej Szpitala Jurasza, wczoraj dowiedziałem się, że tylko 10 staży podyplomowych jest w Szpitalu Jurasza, największym szpitalu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a można się tam kształcić 30 osób. Chciałem o to zapytać, nawet zadeklarowałem na Radzie Społecznej, że o to wystąpię do Marszałka Województwa i dzisiaj niestety nie możemy tego zrobić, mimo że wysłuchaliśmy tutaj kilku słów.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Radny, na wstępie tylko powiem, że jeśli chodzi o Szpital Jurasza, to kwestia ministra, a nie marszałka. A druga kwestia. Panie Radny, ale ja już nie udzielam Panu głosu, wniosek formalny.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, niech Pani się douczy, od kogo zależą.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Proszę o odebranie głosu Radnego Wenderlicha.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o zaproszenie, ja zapraszam i marszałka, i wojewodę, i parlamentarzystów, wszyscy dostają zaproszenie na sesję. W związku z tym, że Pan Marszałek był dzisiaj w Bydgoszczy, to nas na sesji odwiedził, trudno, będąc w ratuszu piętro niżej, żeby nie przyszedł na sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Myślę, że gdyby taka sytuacja miała miejsce, to również by Pan stał na tej mównicy i mówił, że Marszałek przyjechał do Bydgoszczy, a nie pojawił się na Sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Prezentacja zostanie Państwu udostępniona. Jeśli macie Państwo pytania do Pana Marszałka, to oczywiście możemy zaprosić na którąś sesję, poinformować o tym, że będą pytania, że będzie dyskusja. Dzisiaj nie było tego w programie sesji, Pan Marszałek z zaproszenia skorzystał, pojawił się, przekazał nam krótkie informacje dotyczące m.in. funduszy unijnych i myślę, że jest to doskonała okazja do tego, żeby się więcej o tym dowiedzieć, ale szczegółowe informacje, jeśli będzie taka konieczność, zostaną Państwu przekazane na sesji, w której będziemy mieli punkt dotyczący informacji i wówczas będziemy mogli o tym porozmawiać.

A w tej sytuacji, Pan Marszałek skorzystał z zaproszenia, pojawił się, nie widzę w tym nic złego. Wprost przeciwnie, cieszę się, że od 15 października i wojewoda, a także marszałek na sesji się pojawiają. Panie Prezesie, proszę bardzo.”

Prezes ADM sp. z.o.o. Cezary Domachowski powiedział cyt. „Do trzech razy sztuka, witam Państwa ponownie. Więc tak, jak wspomniałem, około 96% wspólnot posiada inwentaryzację, one są niezbędne w danej wspólnocie, raz, że wspólnota ma obowiązek posiadać dokumentację techniczną, która jakby określa stan wspólnoty. Jest to też potrzebne do sprawdzenia i uzgadniania udziałów.

W Księgach Wieczystych wszystkie zapisy powinny być, jak to się nazywa, wyprostowane, zgodne, że wszystkie udziały w posumowaniu stanowią 1, a nie zawsze tak jest, bo tak naprawdę w tej chwili nieco ponad 50% wspólnot ma taką sytuację, więc jakby te inwentaryzacje są ważnym dokumentem, który służy do regulowania spraw wspólnoty. One też służą do spraw podatkowych, ponieważ właściciele lokali we wspólnotach muszą opłacać, oczywiście, podatek od nieruchomości, robią to na deklaracji in-1 i tam nie tylko od swojego własnego lokalu opłacają, ale również od części wspólnych. Oczywiście, po ich podzieleniu, zgodnie z udziałami.

Tu w uzupełnieniu jeszcze powiem, że 35% budynków miasta również ma inwentaryzację, a wynika to z faktu tego, że najemcy złożyli wnioski o wykup, a tak, jak Państwo uchwaliliście, jeżeli ponad 50% najemców jest zainteresowanych wykupem, to jest możliwość utworzenia wspólnoty wykupu przez tych najemców i przewidujemy, że rzeczywiście w tych 35 budynkach również powstaną wspólnoty. To jest tak ogólnie, jeżeli chodzi o inwentaryzację. Jest też taka sprawa szczegółowa, którą poruszę, no może nie wszyscy będą zainteresowani, ale po prostu takie pytanie do nas dotarło. Mianowicie przy ulicy Rybaki 4, 6 i 8, tam były pewne, nazwijmy to niezgodności w deklaracji, w taki sposób, że troszeczkę za dużo powierzchni w części wspólnej wykazywali właściciele złożonej w 2018 roku deklaracji. Wtedy ten obowiązek powstał, właśnie składania deklaracji, a to wynika z faktu i to jest jakby, to za dużo, to jest jakby z winy ADM-u. My prowadzimy oprócz działalności zarządzania gminnym zasobem mieszkaniowym i nie tylko mieszkaniowym, gminnymi nieruchomościami, mamy też działalność komercyjną i ona dotyczy zarządzania wspólnotami mieszkaniowymi. Tych wspólnot mamy ponad 600, i tam administrator podał nieco większe jakby powierzchnie, mianowicie wg 2 norm były wyliczane powierzchnie części wspólnej, nie wiem, to są już takie szczegóły, ale tu Państwu krótko powiem, że są 2 normy, inaczej się kwalifikuje, po prostu skosy i w jednej normie te skosy są tak ujmowane, że do 1,90 m nie są w ogóle liczone te powierzchnie, od 1,90 m w 100%, a w innej normie i to jest jakby prawidłowa z punktu widzenia podatkowego do 1,40 m nie są w ogóle liczone, od 1,40 m do 2,20 m jest 50%, a od 2,20 m 100%. No i tutaj jakby z tych 2 jakby pomiarów mogą wynikać różnice i tutaj administrator podał, jakby właścicielom we wspólnocie dane z tej inwentaryzacji niewłaściwej, z punktu widzenia ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, co spowodowało, że przez 6 lat w tej wspólnocie średnio nadpłata tego podatku wynosiła 22 zł. My jako firma, w tej właśnie części komercyjna, która jakby sprawuje usługę, przepraszając za nasz błąd, tu proponujemy, że jakby zrekompensujemy właścicielom tę niedogodność, tę różnicę, to 22 zł na lokal. Być może też niektórzy będą chcieli złożyć po prostu korektę deklaracji podatkowych i wtedy jakby odzyskają te pieniądze wprost z budżetu miasta. Natomiast z punktu widzenia budżetu miasta nic się nie dzieje, ponieważ jakby wpłata i deklaracja podatkowa in-1 i wpłaty się pokrywają. Nic złego nie ma w tym, że ktoś nieco zawyżył.

Byłby kłopot, gdyby to było za niskie, bo wtedy rzeczywiście. Natomiast tutaj o kilka złotych, mniej więcej o 3 zł rocznie ten podatek właściciele płacili większy, niż musieliby, gdyby posłużyli się prawidłową deklaracją. Natomiast tu jakby, jak mówię, ta nasza spółka w tej części komercyjnej przeprosiła tych właścicieli, ale jedna z radnych była tym zainteresowana. Jeszcze to było też nie tylko wspólnota Rybaki 4, ale też Rybaki 6 i 8, ale tam w ogóle nie mieliśmy żadnych sygnałów, że ktoś chce jakiegokolwiek rekompensaty. Ale też taka była sytuacja, że o ileś metrów zawyżono tę część wspólną i w związku z tym my tutaj, jakby podaliśmy teraz właściwą powierzchnię, co spowodowało, że składane są deklaracje in-1 ponownie i nieco jakby zmniejszające powierzchnie, od których należy uiszczać podatek. To jeżeli chodzi o inwentaryzację.

Teraz tak, było też pytanie o wydatki na modernizację i remonty zasobu komunalnego. Ten temat, tutaj zostaliśmy wywołani szybko dosyć, więc szybko też przygotowaliśmy, ale zebrałem dane za 5 lat, więc dosyć jakby zakres obszerny. I tutaj Państwu powiem tak, że w ciągu 5 lat na modernizację zasobu i remonty zasobu komunalnego wydaliśmy nieco ponad 70 000 000 zł, ale oprócz jakby samych wydatków na remonty, my też wpłacamy na fundusz remontowy, to jest związane z tym, że we wspólnotach mamy lokale i tam jakby remontowanie części wspólnej, dachy, elewacje itd. odbywa się przez fundusz remontowy i tam wpłaty miasta też są niemałe, bo w ciągu 5 lat miasto wpłaciło nieco ponad 33 000 000 zł, czyli łącznie jest to nieco ponad 100 000 000 wydatkowanych przez miasto Bydgoszcz środków na modernizację zasobu. I tutaj jakby może jeszcze dodam, że większość tych środków, 40 000 000, jeżeli chodzi o zasób komunalny, to jest w rozproszeniu na wszystkie budynki, na kilkaset nieruchomości, natomiast też były takie remonty generalne, gdzie całe nieruchomości były remontowane, to było osiem budynków przeznaczonych docelowo na najem socjalny, to było na Okolu i na Szwederowie, też kiedyś Państwu o tym opowiadałem, tam na te budynki wydaliśmy 12 000 000 zł. Robiliśmy też siedem budynków w Starym Fordonie pod egidą rewitalizacji społeczno-gospodarczej Starego Fordonu, tam wydaliśmy blisko 9 000 000 zł. Była też przebudowa i modernizacja budynku przy Łukasiewicza 10, tam wydało miasto, akurat tego ADM nie prowadził, tylko Wydział Inwestycji Miasta, nieco ponad 8 000 000. Tak, by na te 16 budynków, które tutaj wymieniłem, wydaliśmy w ciągu tych 5 lat około 30 000 000. Także tak, w skrócie, 40 000 000 jakby w rozproszeniu na całość, 30 000 000 na te budynki i 33 000 000 na fundusz remontowy lokali we wspólnotach.

Co dalej? Tutaj są jeszcze, mam taki temat jak lokale niezamieszkałe, pustostany. Mamy w tym temacie dwie grupy lokali, to znaczy lokale mieszkalne przeznaczone do zasiedlenia i lokale mieszkalne, które właściwie już nie będą zasiedlane. I teraz tak, w tej grupie, jeżeli chodzi o lokale mieszkalne przeznaczone do zasiedlenia, które po prostu nazywamy pustostanami, na koniec 2023 roku mieliśmy 479 lokali.

I mamy następujące liczby: 62 lokale, to jest Łukasiewicza 5, tam po prostu nie możemy przystąpić do remontu, budynek jest już opróżniony, cały będzie zmodernizowany, bo to jest stary hotelowiec, niektórzy z Państwa to wiedzą, i te 62 lokale będą zmodernizowane razem z całym budynkiem, ale z dofinansowaniem zewnętrznym, prawdopodobnie z Banku Gospodarstwa Krajowego, ale dopiero kiedy będą uregulowane sprawy gruntowe i będziemy mogli uzyskać pozwolenie na budowę. Ponadto mamy lokale, które są już wyremontowane, ale są w trakcie zasiedlania. Takich lokali mieliśmy 14 i na ten moment 31 grudnia jeszcze rodziny się nie wprowadzały, ale one za chwilę w styczniu się wprowadzą, bo oczywiście kwestia lokali i pustostanów to jest proces ciągły, my wyremontujemy, następnie są te rodziny, które się do nich przeprowadzają, więc takie lokale też występują, że są już wyremontowane, a jeszcze niezasiedlone, a za trzy tygodnie zasiedlone pewnie będą, ale już w tym czasie będą następne wyremontowane, więc oczywiście w ramach tego procesu takie liczby się pojawiają. Są też lokale socjalne i pomieszczenia tymczasowe, też już wyremontowane, gdzie właśnie wskazujemy eksmitowanym, oni te lokale przyjmują bądź nie, one są jakby jeszcze nieobsadzone, niezasiedlone, ale w sensie prawnym już są zajęte, bo są wskazane. Jeżeli ktoś odmówi, to wskazujemy następnej rodzinie i realizujemy te zobowiązania, które ma gmina w zakresie wskazywania lokali socjalnych. Takich lokali mieliśmy 57 w Sylwestra ubiegłego roku.

I jeżeli chodzi o lokale do remontu, to takich mieliśmy na koniec roku i to są te główne, te typowe pustostany o których Państwo pewnie myślicie, że jest pustostan, czyli lokal do remontu, i takich mieliśmy 346, to jest także 65 w grupie do najmu socjalnego i pomieszczenia tymczasowe, 281 do remontu. Ale tutaj też muszę wskazać, że to nie jest tak, że one tylko czekają i tam się nic nie dzieje, bo my mamy też np. portal ofertowy, gdzie wskazujemy osobom chętnym na najem mieszkania od gminy, poprzez ten portal wskazujemy lokale i np. w zeszłym roku na portalu mieliśmy 123 lokale, więc one są tak, jakby też w obrocie, można powiedzieć decyzyjnym. Potem oczywiście w tej grupie są lokale, które już w postępowaniu przetargowym, ponieważ nie tylko osoby, które są zainteresowane, ale też prowadzimy akcje wykwaterowania, opróżnienia budynków, które już po prostu do remontów się nie nadają. Tym osobom wskazujemy lokale zamienne i tam się oczywiście, po decyzji tak przyjmuje ten lokal zamienny, pojawia następna procedura, czyli postępowanie przetargowe, wybór oferenta, kto wyremontuje, remont lokalu i lokal zamienny jest obsadzany. Te liczby, o których mówię, lokale do remontu 346, ta liczba może, jest spora, ale tak naprawdę z punktu widzenia tego, że my rocznie odzyskujemy koło 200 lokali, może nie wydaje się wtedy aż tak duża i jeszcze pamiętajcie Państwo, że to cały czas jest jakby w obrocie.

Duża liczba lokali jest nieprzewidziana do dalszego zamieszkiwania, to są lokale w tych budynkach, gdzie już jest decyzja Prezydenta o sprzedaży.

I to są tak albo całe budynki już są wykwaterowane, albo w danym budynku toczy się wykwaterowanie. W tej chwili mamy kilkadziesiąt takich budynków. Są też grupy budynków, gdzie jeszcze decyzja o opróżnieniu nie zapadła, ale my wiemy, że one stanowią tak zwaną *kategorię D*, to są budynki po prostu w najslabszym stanie technicznym. My tam wchodząc z remontem, musielibyśmy wydawać olbrzymie środki typu 3000 na m². Biorąc pod uwagę inne procesy i możliwości na rynku, to po prostu się miastu nie opłaca taka operacja, więc jakby w tych grupach pod tytułem właśnie budynki już opróżniane albo *kategoria D*, że już wiemy, że ten remont byłby bardzo drogi, nie opłaca się i tak naprawdę ten budynek sukcesywnie na razie naturalnie się opróżnia. Tam mamy ponad 1000 lokali, ale to jest tak, jak mówię budynki do sprzedaży.

Mamy też lokale we wspólnotach i tych lokali, które już wyznaczaliśmy, że one powinny być sprzedane, jest 217 na koniec roku było, to też jest duża grupa. I to jest podobna sytuacja, to znowu miasto nie powinno inwestować z tego względu, że lepiej uzyskać przychód, zazwyczaj kilkuset tysięcy, te pieniądze przeznaczyć na remont tego pozostałego zasobu. To są często lokale, Państwo też to jakby uregulowaliście w uchwale, bo zazwyczaj to są lokale powyżej 80 m², gdzie po prostu ludzie nie chcą tak wielkich czynszów płacić, to jest rzadko, że a jeżeli już mamy taki chętnych na taki duży lokal, to wolimy, żeby te osoba była w budynku gminnym, a nie że w budynku akurat wspólnoty, gdzie wiadomo, że miasto może uzyskać kilkaset tysięcy, czyli jakby te środki przełożyć na działania remontowe. Także tutaj widzicie Państwo, znaczy ta nasza jakby piecza i obserwacja, ona jest bardzo wielowątkowa i musi taka być, żeby ta optymalizować, skoro my mamy wydać i wydaliśmy, jak Państwo widzicie, na kwestie remontowe 103 000 000, to też staramy się optymalizować i nie chodzić z tymi remontami do najdroższych części zasobu, a raczej odwrotnie tę najdroższą część zasobu traktować jako źródło potencjalnego przychodu.

I to właśnie krótko, bo ja nie wiem, na ile Państwo jesteście zainteresowani szczegółami, oczywiście zapraszam do zadawania pytań i wtedy będę starał się udzielić odpowiedzi.”

Radna Bernadeta Michalek - *wystąpienie Klubowe* – powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni, dziękuję Panie Prezesie za przedstawienie, które usłyszeliśmy.

Tak, to ja wywołałam ten temat i temat nie bez powodu, a jeszcze zanim przejdę do konkretów, to jeszcze chciałabym z tego miejsca Panu Prezesowi oczywiście podziękować za współpracę, którą mam możliwość doświadczać, także tutaj dziękuję bardzo.

Zacznę od Rybaki, od nieruchomości na ulicy Rybaki. Zgłosili się do mnie mieszkańcy z ulicy Rybaki, prosząc o wyjaśnienie, ponieważ dostali konkretne dokumenty we wskazaniu, każdy lokator dostał dokument, jaki ma wskazać metraż części wspólnych i tylko za adnotacją, że w razie pytań proszę dzwonić, podany numer pani urzędnik był. Niestety pani urzędnik odpowiadała tylko, że tak będziecie Państwo płacić mniej, nie wyjaśniając dlaczego.

I tutaj moje pytanie, Panie Prezesie, w którym roku była przeprowadzona inwentaryzacja na ulicy Rybaki we wskazanych już nieruchomościach? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, proszę powiedzieć, w tych konkretnych właśnie budynkach, jakie tam są części wspólne, bo tutaj Pan Prezes mówił o skosach, tak o wysokościach, bo może nie wszyscy wiedzą akurat, jakie są części wspólne, bo nie we wszystkich nieruchomościach są np. strychy, tak i tych skosów może nie być, więc tutaj prosiłabym może o informację, jakie to są części wspólne.

I teraz jeszcze Rybaki 6, Panie Prezesie, na Rybaki 6 również jest lokal, pustostan, lokal jest od 2002 roku pustostanem od maja. Z informacji, jakie posiadam, to my musimy jako miasto, jest to z zasobu miejskiego lokal, więc ponosimy koszty utrzymania tego mieszkania. Do tej pory informacje, jaką mam i jest to, że te mieszkania są przeznaczone dla osób właśnie wysiedlanych przez 1,5 roku było tylko jedno wskazanie tego mieszkania osobom, które były wyświetlane, więc też chciałam zapytać, dlaczego są takie rzadkie wskazywanie tego lokalu? Bo niemniej jednak koszty utrzymania rosną.

Jeżeli chodzi o pustostany. Jest bardzo dużo pustostanów w centrum miasta, ulica Dworcowa, ulica Gdańska, jest to też zasób miejski. To są zazwyczaj komercyjne, przeznaczone na cele komercyjne i tak naprawdę przez lata, czasami niektóre lokale przez lata są nieużytkowane i dalej generujemy koszty utrzymania. Czy nie warto pochylić się tutaj na obniżeniu opłat np. czynszowych, żeby ten lokal mimo wszystko był użytkowany, był eksploatowany i modernizowany, bo zazwyczaj i nie tylko komercyjni najemcy, ale też prywatnie modernizują miejsca, które użytkują? Czy tutaj nie warto, nie warto tych kosztów po prostu zmniejszyć, ale też i zacząć zarabiać, a nie zacząć tracić na tych nieruchomościach?

Teraz jeszcze, ja nie wskazałam wcześniej w piśmie proszącym o wprowadzenie punktów na dzisiejsze obrady. Budynek na ulicy Wojciechowskiego 12 w ubiegłym roku z kolegą Radnym Pawłem Bokiejem byliśmy na ulicy Modrzewiowej, rozmawialiśmy z panem kierownikiem, tam od wielu lat jest nieprzeprowadzony remont. Tam od 2 lat też nie są wyjaśnione sprawy inwentaryzacyjne. Inwentaryzacja była zrobiona chyba 2 albo 3 lata temu, więc prosiłabym, żeby jednak mieszkańcy dostali chociażby informację tam 3 albo już 4 lata, też nie pamiętam, 3 lata temu mieszkańcy wystąpili o możliwość wykupu tych mieszkań. W związku z inwentaryzacją, która jest niedokończona nie mogli przystąpić do wykupu tych mieszkań w tamtym okresie, w tym, w tej chwili już te ceny mieszkania też wzrosły. Zgłaszałam również kierownikowi, właśnie i tutaj pytanie może najpierw, w jakim okresie czasowym są przeprowadzane modernizacje w budynkach? Ponieważ tutaj w tym konkretnym na Wojciechowskiego 12 od kilkunastu albo kilkadziesiątu lat nie ma, nie były przeprowadzone remonty, wiaty, klatki, tak? To się chyba wiata nazywa.

Przeciekają, my dostarczyliśmy zdjęcia jak wyglądają skrzynki na listy, leci do skrzynek woda przy każdym opadach, także to jest chyba jedyny blok z zasobów miasta, który nie jest ocieplony, to jest jedyny kamienny, stojący i szpecący blok w okolicy. Tak, Panie Radny, także też chciałabym wiedzieć, w jakim okresie czasowym są przeprowadzane te remonty? Czy inspektorzy sprawdzają stan tych nieruchomości? Na tę chwilę dziękuję bardzo.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ja też na wstępie wyrażę zawód, że zarówno wizyta Pana Wojewody, jak i Pana Marszałka, nie była powiązana z dyskusją, a później podsumowuje się je jako to, że obaj odwiedzili, czy byli gośćmi na sesji Rady Miasta. Umówmy się równie dobrze mógłbym tego wysłuchać na transmisji internetowej i właściwie tylko ta różnica, że proszę pozwolić. Dobrze.

Szanowni Państwo, w temacie działań Administracji Domów Miejskich, powiedzmy dane dotyczące zaawansowania administracji w procesie wymiany czy dostosowania lokali mieszkalnych do wymogów uchwały antysmogowej według mojej informacji pochodzą na około z grudnia, bo wtedy ostatnio, była taka informacja. Ja byłbym skłonny w tej chwili zapytać i pytam, czy coś się zmieniło w sytuacji, to znaczy jak, może Pan Prezes nie będzie wiedział, jaki postęp przez 2 miesiące oczywiście nastąpił, ale czy sytuacyjnie cokolwiek się zmieniło, jakieś nowe szanse na przyspieszenie procesu się pojawiły. Tutaj wcześniej była prezentacja na temat funduszy, więc może w tym kontekście też Pan Prezes dostrzega jakieś szanse przyspieszenia i jak to z perspektywy Pana Prezesa wygląda ogólnie sytuacja w tej chwili, na ten moment dostosowania lokali, czyli inaczej mówiąc krótko, wymiany pieców w lokalach komunalnych, socjalnych i ta kwestia też tej relacji zobowiązania mieszkańców, najemców do wymiany? Zobowiązania, czy może, nakłaniania. Czy w tej kwestii też Pan Prezes chciałby jakiś głos zabrać, wypowiedzieć się? W tej chwili dziękuję?”

Radny Robert Langowski powiedział cyt. „Tu Pan Prezes wiele wytłumaczył, które miałem pytania. Natomiast mam takie pytania, bo w przestrzeni publicznej czasami takie do mnie też były pytania na forach internetowych, bo jakby mieszkańcy, którzy potrzebują zająć jakiś tego typu lokal, jak w ADM-ach, czasem się skarżą mówią, *te lokale stoją puste, te mieszkaniowe, bo o takie mi chodzi. ADM mógłby te lokale oddać nam, myśmy sobie sami je wyremontowali, jak oni nie mają pieniędzy i byśmy je zamieszkali.* Dlatego jest stąd moje pytanie, czy jest taka w ogóle procedura formalnie dopuszczona? Czy ona jest prawnie możliwa, że udostępniacie taki lokal komuś, kto za własne pieniądze odremontowuje sobie ten lokal i zamieszkuje go potem na podstawie Państwa decyzji?”

Radna Justyna Polasik powiedziała cyt. „Ja chciałam podziękować za to wszystko, co się udało zrobić. Wiem, co to są kamienice, moja babcia mieszkała w Starym Mieście, więc wiem, jak ludzie w różnych warunkach mieszkają. Chciałam podziękować za to, co się udało. O co chciałam poprosić?”

Jak są stare balkony czasami się sypią, nieraz to są też część prywatna, część jest do ADM-ów należy. Żeby komuś się krzywda nie stała, jak idzie chodnikiem, o to bym chciała poprosić, żeby zabezpieczyć te niektóre balkony. Znam Stare Miasto, znam kamienice, wiem, że nic nie jest takie proste, jak się wszystkim wydaje. Dziękuję bardzo.”

Radny Wojciech Bulanda powiedział cyt. „Dziękuję. Taka jest zasada, że jak się coś pojawia, to zaraz są rzeczy powiązane. Dosłownie pod koniec stycznia odezwał się do mnie mieszkaniec, który ma problem właśnie z Administracją Domów Miejskich. Problem jest taki trochę złożony, ja się dokładnie na tym nie znam, się tym nie zajmuję, nawet nie interesuje przyznam szczerze, ale mieszkańcom trzeba pomagać, skoro się ich reprezentuje. Temat jest taki, że podobno jest problem z wykupem mieszkań właśnie od Administracji Domów Miejskich. Problem związany jest z częściami wspólnymi, gdy część mieszkań jest już wykupionych przez osoby powiedzmy prywatne, a właśnie jest tutaj mieszkanie Administracji Domów Miejskich, to żeby dokonać takiej tutaj sprzedaży i już przy jakby załatwianiu formalności w jednym dniu muszą się u notariusza stawić wszyscy właściciele, współwłaściciele tej części wspólnej. I to powoduje podobno to jest taki z informacji, które do mnie dotarło od mieszkańca zainteresowanego. Powoduje to, że ciężko jest zebrać tych wszystkich tych właścicieli, którzy mają związek z tą częścią wspólną. Szczególnie, jest problem z tymi, którzy już mają mieszkanie wykupione, ich to nie dotyczy, a dotyczy tego właśnie tego najemcy lokalu Administracji Domów Miejskich, więc tutaj bym prosił o informację, jak to wygląda, o co w tym chodzi? Dlaczego tu mieszkańcy mi sygnalizują taki problem? Czy to jest jakiś problem natury prawnej, czy to można jakoś rozwiązać? Nie wiem, czy to jest jakby uwarunkowane uchwałą, ustawą, czym to wynika problem? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Czerska-Thomas powiedziała cyt. „Dużo było tutaj o pustostanach już, więc myślę, że będzie Pan też odpowiadał na te pytania.

Natomiast mnie interesuje bardzo działanie na rzecz pozyskania, czy zmiany lokali, które nadawałyby się również dla osób z niepełnosprawnościami, bo z tym niestety mamy problem, z tego, co wiem, i bardzo rzadko takie lokale pojawiają się w puli ADM-ów, a jednak są one te Państwa lokale dedykowane osobom np. starszym, u których ta niepełnosprawność też się pojawia i jest to dość ważne. I druga rzecz, jeżeli chodzi o temat przeprowadzek z mieszkań dużych do mniejszych, ale z nieco lepszymi warunkami. Nie mówię tutaj o jakichś luksusach, ale o toalecie i w lokalu, i bez pieców, żeby właśnie te osoby starsze, których już nie stać i nawet też nie chcą mieszkać w tych dużych lokalach, czy mogą się przeprowadzić do nieco lepszych warunków, na dużo mniejszym metrażu? Dziękuję.”

Prezes ADM sp. z.o.o. Cezary Domachowski powiedział cyt. „Czyli po kolei pozwolę sobie odpowiadać. Najpierw, Pani Bernadeta spytała Pani, co mamy jakby w tych budynkach, czy tam są jakieś strychy. Według, ja nie byłem niestety w tych wspólnotach, natomiast według moich informacji tak, tam są strychy i one właśnie spowodowały i sposób ich pomiaru te różnice, które właśnie, jak wspomniałem, administrator podał, bo on podał inne wartości w 2018 roku, a inne w 2023. I teraz, kiedy podaliśmy jeszcze te poprawne wartości z poprawnego pomiaru zgodnego z ustawą o podatkach, to tutaj właśnie doszło do zwiększenia. Także jak najbardziej, właśnie strychy i skosy na strychach były główną przyczyną zaistniałego problemu.

Natomiast pytała też Pani, kiedy były tam inwentaryzacje na Rybaki, to na tym, w tym budynku Rybaki 4 one była w 2013 roku, ona posłużyła do tego, że w 2014 roku wszyscy właściciele stawili się u notariusza i tam dokonali sprostowania udziałów, co właśnie umożliwiło dalszą ewentualnie prywatyzację wybranych lokali.

Jeżeli chodzi o budynek zaraz obok 6, to wspomniała Pani o pustostanie i że był krótko na portalu. Generalnie my umieszczamy to już, jakby wspomniałem, ale powtórzę mamy taki portal informatyczny, to wygląda w taki sposób, jakby nie wiem, sprzedawał lokale pośrednik, deweloper i tam umieszczamy informacje o lokalu. Nie wszyscy, niecałe miasto może tam zaglądać, tylko osoby uprawnione, te osoby, które przeszły weryfikację, że mogą ubiegać się lokal od miasta otrzymują login, otrzymują hasło. Takich osób na koniec roku było 240. To są nasi potencjalni najemcy z tym, że nie całkiem, bo z tego 62 rodziny to są ci, którzy starają się o zamianę, pozostałe tam prawie 180 to są ci, którzy w ogóle starają się po raz pierwszy zostać najemcami lokalu gminnego i oni widzą, oni wtedy widzą te lokale i specjalnie spytałem dzisiaj, ile tych lokali umieściliśmy w zeszłym roku na portalu, więc było ich 123 i to, że tam się pojawił ten lokal na Rybaki 6, on się nie pojawił na chwilę, on na pewno był dłuższy czas, ale jeżeli było duże zainteresowanie, to zaraz zniknął i on wtedy rzeczywiście jest dalej już jakby obsługiwany, jest remontowany i jest wynajmowany. Tutaj jakby dodam, że my się wspomagamy.

To jest jakby też odpowiedź tutaj dla Pana Roberta zdaje się, w jakiś sposób umożliwiamy remontowanie, właśnie tak na portalu są lokale do remontu i te lokale najemca przyszły na własny koszt remontuje, więc jakby my sobie ułatwiamy zadanie, ale tu nie chodzi o to, że robimy to oczywiście z jakiejś wygody, tylko w ramach optymalizacji posiadanych sił i środków, bo to, co możemy, remontujemy, ale tu się skupiamy, że remontujemy tam, gdzie bezwzględnie musimy, czyli lokale zamienne, jak opróżniamy całe budynki. I mówimy drogi najemco, wyprowadź się, bo my chcemy ten budynek sprzedać, bo on nam się tu sypie, wali, jest za drogi.

Natomiast tutaj jakby te lokale, które idą na wynajem, one większości są do remontu, ale też nie całkiem, bo tak jak wspomniałem Państwu wyremontowaliśmy 16 budynków i w tych budynkach, było grubo, bo około 150 lokali, także i tam były lokale wyremontowane, budynki były wyremontowane i zgodnie z waszą uchwałą wtedy to jest wynajmowane. Także nie jest tak, że wszystkie są tylko do remontu, ale dominuje jakby ta metoda i te lokale są dosyć masowo.

Pani Bernadeta, też lokale użytkowe, czy można obniżyć czynsz? Tu my nie mamy, jakby stałego czynszu można, nasz poziom tolerancji jest, można powiedzieć niski, bo my właściwie pilnujemy jednego, żeby lokal użytkowy, nie był tańszy, niż lokal mieszkalny. Mamy czynsz lokalu mieszkalny 10,80, oczywiście, to nie jest tak, że w super punkcie my się zgodzimy na czynsz 10 zł, ale jeżeli to są słabe punkty albo gdzieś lokale tam, w piwnicy, w jakiejś oficynie, to oczywiście, że negocjujemy te ceny. Ja sobie nie przypominam takiej sytuacji, że najemca odszedł i chciał płacić czynsz, a my powiedzieliśmy *nie, do widzenia, to może jeszcze 3 lata poczekamy*. Po prostu jak jest chętny, to negocjujemy.

Jeżeli miałbym coś, powiedzieć, co u nas należałoby zmienić, to chyba że za długo czasami czekamy i np. jak już ten lokal stoi 2 lata i nadal żaden chętny po prostu się nie pojawił, ja już nie mówię za jaką kwotę, to właściwie powinniśmy zgłaszać go do sprzedaży z tym, że to też nie jest zawsze takie proste, bo raczej powinniśmy sprzedawać lokale we wspólnotach i to we wspólnotach, tak jak Państwu wspomniałem, gdzie mamy sprostowane udziały, bo jak to jest lokal budynku gminy, to nagle utworzy nam się wspólnota z jednym lokalem, fundusze remontowe, osłabione zarządzanie. Nie chcemy takiej wspólnoty, tak jak Państwo uchwaliliście te wspólnoty mają mieć, właściciele prywatni mają mieć ponad 50%, więc to są, ale tu jakby ja widziałbym poprawę z naszej strony, że rzeczywiście dla miasta może, jak już nie ma tego czynszu z najmu, to po roku, dwóch to powinniśmy jakby już występować o sprzedaż i tu bym się zgodził. Natomiast nie, że my tu stawiamy jakieś zapory i bariery czynszowe, bo tego nie ma.

Powiem nawet myślę, że jesteśmy bardziej elastyczni niż inni, kierujemy się też tym, co robi dany najemca, jak np. to jest księgarnia, to staramy się, to po prostu nie patrzymy do końca, że ten punkt jest świetny i być może w następnym przetargu, po prostu dla niektórych działalności powiedziałbym łatwiej skłaniamy się do naprawę, średnich powiedzmy czynszów, a nie takie zawsze, jak moglibyśmy uzyskać, ale wszystko podlega oczywiście tym regułom jakby postępowań, jakby przetargowych ogłoszeń, ewentualnie negocjacje z komisją, ale tak jak mówię, jeżeli to jest tylko jeden oferent, to niekiedy na taki czynsz się zgodzimy, na który pewnie prywatny właściciel niekoniecznie by się zgodził jeżeli ta działalność jest właśnie taka, bym powiedział interesująca. A szczególnie w centrum miasta, gdzie wszystkim nam zależy, żeby lokale nie stały puste, większość pustych lokali jest prywatnych.

Teraz spytała Pani o Wojciechowskiego 12, brak remontu, brak ocieplenia, co z inwentaryzacją? Takie zanotowałem sprawy. Inwentaryzacja jest, ale wymaga uzgodnień. My po prostu także ten budynek jest przygotowywany do sprzedaży. Uzgodnienia polegają na tym, że my sprawdzamy, czy wszystko rzeczywiście zostało odpowiednio pomierzone. To nie jest tak, że zamawiamy tę usługę, osoba z uprawnieniami wykonuje, ale potem nasi administratorzy weryfikują, czy wszystko się zgadza. Tam jest bardzo dużo złożonych wniosków o wykup, więc wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie geodezja powinna sprzedawać te lokale, czyli tam powstanie wspólnota. To powoduje, że my nie idziemy jakby z remontami do takich budynków, ja już Państwu też dzisiaj wspomniałem, że 35 budynków gminnych ma inwentaryzację i to jest jeden z tych budynków i tam się spodziewamy powstania wspólnot. Też nie byłoby pewnie Państwa wolą, że my w takich budynkach mamy wykonywać remonty, bo powiecie *teraz hola, ale dlaczego wy macie remontować, przecież to będzie za chwilę budynek prywatny*. A jeszcze dodatkowo mogłyby powstać utrudnienia, bo jeżeli byłoby to remontowanie z dofinansowaniem, to my wtedy byśmy mieli zakaz tak naprawdę sprzedaży przez wiele lat, po prostu trwałość projektu musiałaby być zachowana, więc to by uderzyło jakby w tych potencjalnych przyszłych właścicieli i oni byliby szczerze nieszczęśliwi, że my zrobiliśmy takie działanie, jak np. termomodernizacja z dofinansowaniem, gdzie Bank Gospodarstwa Krajowego powie *to teraz przez 10 lat czy wiele lat nie macie prawa sprzedawać*. Myślę, że zadowolenia żadnego by nie było, więc generalnie myślę, że po prostu ci potencjalni nabywcy, oni kupią w takim stanie, jakim jest, kupują jak Państwo pozwoliliście za 10%, więc ta cena nie będzie taka zła. A może potem w ramach funduszu remontowego i ewentualnie kredytu zadbają o ten budynek, to myślę, że możemy być jakby spokojni.

Tutaj radny Lewandowski spytał, uchwała antysmogowa i czy w ramach tej uchwały tutaj widzę jakieś szanse, ja bym powiedział, że tak ale generalnie to oczywiście mówimy w tej chwili o sprawie jakby pieców, tak i, że jednak dużo lokali mamy jeszcze z piecami. Znaczący ja generalnie liczę na to, rzeczywiście będzie silne wspomaganie dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy, to powinny wpłynąć duże pieniądze. W tej chwili też już pewne działania możemy prowadzić, ale w takich powiedziałbym trudniejszych warunkach, to znaczy generalnie musimy mieć projekt na wszystkie działania. Nie możemy się udać do pojedynczych lokali, liczę na to, czy ewentualnie tylko samą wymianą ogrzewania. My musimy robić modernizację budynku praktycznie według obecnych przepisów, czyli termomodernizację. To jest jakby zalecane tak, ale zauważcie Państwo, co ja tam podałem. 16 budynków zrobiliśmy mniejsze i większe, ale łącznie wydaliśmy 30 000 000, mamy 2 000 000 na budynek. Może po prostu małymi krokami, liczę na to, że to małe kroczki nastąpią, że Krajowy Plan Odbudowy wzmocni tutaj jakby miasto w zakresie funduszy, jakie możemy przekazać i ruszymy po prostu z wymianą.

Tu już Panu Robertowi Langowskiemu odpowiedziałem właściwie, że udostępnianie jest, więc jakby pozwolę sobie tu już, jakby pominąć dalej ten temat.

Dalej, Radna Polasik, stare balkony jak najbardziej dziękuję za te uwagę.

Pan Wojciech Bulanda, czemu problem z wykupem? Czemu wszyscy u notariusza? Tak, tu jest oczywiście problem. Generalnie jest tak, sprzedajemy, kiedy mamy zgodne udziały, iż tak jak wspomniałem, i to jest jakby poprawne postępowanie. Z drugiej strony muszę Panu powiedzieć, że staramy się jak najbardziej odblokowywać ten proces, bo to, że wszyscy u notariusza mamy taką wspólnotę na Połczyńskiej, gdzie my też mamy swoje lokale, to nie jest teren spółdzielni, tylko wspólnota właśnie i tam ci ludzie chcieliby wykupić, i do tego doszło już, że po prostu wspólnota podała do sądu tych, którzy nie zgadzają się, oni nie pójdą do notariusza, oni nie dokonają sprostowań udziałów. Ta sprawa w sądzie siedzi bardzo wiele lat, one są bardzo skomplikowane, ja już tam nie pamiętam, czy tam jest 50, ale chyba raczej bliżej koło setki tych lokali i teraz wyobraźcie sobie, że 100 właścicieli, czasami to są jakby kilkusobowe własności ma się naraz stawić. Nie ma nikt postępowania spadkowego, nikt nie jest obłożnie chory, nikt nie wyjechał na antypody i wszyscy są jednego dnia u notariusza i pewnie dlatego jakby jest ta sprawa, tak straszna i dlatego też kiedy właśnie my nie mogliśmy wykonać inwentaryzacji w pewnych lokalach, wspólnota się zdenerwowała, ale właściwie głównie w imieniu tych, co chcą dalej wykupić, a nie mówiono zaraz hola, ja płacę czynsz ADM-u, ja chcę być właścicielem tak jak inni. Więc teraz stosujemy taką metodę uproszczoną trochę, jeżeli wspólnota się zgodzi, to robimy w ten sposób, że zachowujemy jakby zapisy w księgach wieczystych te, które są o metrażu, czyli i to stanowi jakby licznik tego ułamka jak wygląda wspólnota. Natomiast te lokale nie wykupione weryfikujemy, sprawdzamy, robimy dokumentację, na końcu to wszystko zsumujemy i mówimy: to łącznie mamy 5000 m² wtedy i jeżeli wspólnota się zgodzi większością wtedy i upoważni zarząd, wtedy też zarząd dostaje pełnomocnictwa i zarząd idzie do notariusza i tutaj jakby referendarzy w księgach wieczystych zgadzają się dokonać takiej zmiany. Czyli ten właściciel 50 m² on nadal ma zapisane 50 m, a zmienia mu się mianownik wtedy. No i tu zobaczcie, co się stało, to teraz nie wszyscy, nie 100% tego obłożnie chorego nie zawieźliśmy do notariusza. Ta metoda może właśnie, ona jest dużo skuteczniejsza, my do niej przystąpiliśmy niedawno, powiedzmy ponad rok temu, ale myślę, że ona odblokuje trochę sytuacji, bo tu mamy taką, to doprowadzi też do tej zgodności, jakby, że wreszcie wszystkie lokale zsumują się do jedności i miasto mówi *ok, sprzedajemy te lokale*. Także, nie wiem, czy to Panu wyjaśniło, ale to nie są takie zupełnie proste sprawy. One czasami są w sądach, my to walczyliśmy o to, a kiedyś po prostu było to dosyć swobodnie traktowane. Ktoś sprzedawał, zmieniały się ułamki w sensie mianowników, potem się okazywało, że tak w ogóle to się nie zsumuje do jedności, więc jak wtedy podzielić właściwie koszty, tak? Więc wyobraźcie sobie Państwo, co tam się działo.

Trochę działamy wspomagamy tutaj Wydział Mienia i Geodezji. My jesteśmy blisko w tych budynkach, współpracujemy z Wydziałem i staramy się to wyprostować. W tej chwili nieco ponad 50% wspólnot ma wyprostowane te udziały, ale tam, gdzie nie, to ciągle mamy problem.

Pani Joanna jeszcze. Ja nie wiem, czy to Pana zadowoliło. Jeszcze do Pani Joanny, więc tak, lokale dla osób z niepełnosprawnościami, tak dla Pani Przewodniczącej. Generalnie, jeżeli my robimy teraz modernizację całych budynków, to zawsze dbamy o to, żeby był lokal teraz, jak była np. nie wiem, modernizacja Ugory 18, też powstał lokal dla osób, to są lokale na parterze, one są dostosowane, mają to odpowiednie poszerzenia. Oczywiście, jest możliwość wjazdu na wózku inwalidzkim, więc generalnie tak, ale to wtedy tylko, kiedy robimy to jakby kompleksowo, że jest cały budynek i możemy na parterze. Teraz, jak miasto robiło niedawno Łukasiewicza 10, tam zyskaliśmy 43 lokale i też na parterze tam kilka lokali powstało. Także tu generalnie i wtedy, jak te osoby się pojawiają, z taką niepełnosprawnością ruchową właśnie, ale ona musi być wyrazista, to nie wystarczy, to musi być zaświadczenie, to musi być właśnie wózek, bo samo poruszanie się o kuli nie wystarczy. To wtedy rzeczywiście te lokale są udostępniane i w miarę swoich możliwości, staramy się działać w tym obszarze. Teraz z tymi przewodzkami, Pani Przewodnicząca to jest większy kłopot, bo tu rzeczywiście, jeżeli to jest lokal we wspólnocie, gdzie po opuszczeniu, duży lokal, gdzie my go możemy sprzedać, to sprawę mamy taką łatwiejszą wtedy. Jeżeli natomiast sam najemca wnioskuje w tej chwili o zamianę, po prostu poprawę warunków mieszkaniowych albo np. pomniejszenie, trochę mamy jakby problem, bo nie jest to jakby dla miasta obligatoryjne to jest działanie fakultatywne i on po prostu dostaje się na listę zamian, a na tamtej liście nie zawsze są takie oferty, jak byśmy chcieli i tam też się pojawiają zazwyczaj oferty do remontu i to nie jest do końca chyba szczęśliwe. To jest do przemyślenia jeszcze, bo być może należałoby to jakoś bardziej udroźnić, żeby w niektórych sytuacjach te zamiany, one nadal musiałby być większą kontrolą, przepraszam, ale nie wiem może po analizie i za zgodą Komisji Mieszkaniowej, tutaj jakby też widziałbym pewne możliwości polepszenia jakby warunków prawnych dla tej operacji. To nie wiem, czy to by było tyle, tyle wynotowałem.”

Radna Bernadeta Michalek powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Panie Prezesie, mówił Pan, że zaproponujecie Państwo rekompensaty mieszkańcom ulicy Rybaki. Mnie troszeczkę tak zastanawia fakt w 2013, w 2018 chyba też Pan wspomniał, że były inwentaryzacje. Mnie zastanawia ten fakt, dlaczego mieszkańcy nie otrzymują zaraz po inwentaryzacjach informacji o efekcie tych inwentaryzacji. Tutaj mam informację też, że niektórzy z lokatorów z mieszkańców mają różnicę około 10 m², więc skądś się wzięły aż tak duże zmiany, czy z tych strychów tylko?

I czy może Pan Prezes zagwarantować np. że mieszkańcy chociażby tych wskazanych nieruchomości, czy otrzymają szczegółowe rozliczenie tych części wspólnych na piśmie od dnia przeprowadzonych informacji, ponieważ, tak jak wcześniej wspomniałam, lokatorzy nie dostali informacji, dlaczego mają zmieniać we wnioskach te metry, dlaczego mają się podpisać pod tymi deklaracjami. Kiedy ja poprosiłam panią urzędnik, żeby mimo wszystko poinformować lokatorów, zapewniała mnie, że tak będzie, natomiast i tak skończyło się tym, że była taka sucha informacja, że do końca zdaje się już nie wiem, czy stycznia, czy grudnia, po prostu trzeba złożyć te deklaracje. To jeżeli chodzi o te nieruchomości.

Jeżeli chodzi o Rybaki 6 Panie Prezesie, to mieszkanie nie było na BIP-ie dlatego, że to mieszkanie jest podobno przeznaczone tylko dla osób z wysiedleń i ono wtedy nie jest wrzucane na portal. I tak, jak mówię było tylko raz wskazywane to mieszkanie. To jakby ja rozumiem, że to może Pan Prezes nie mieć takiej świadomości, ale jeżeli można, to proszę o zainteresowanie się chociażby tym pustostanem.

Jeżeli chodzi o Wojciechowskiego, tam żaden z lokatorów nie pamięta żadnego remontu do tej pory, a jednak ludzie tam (...)"

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Czerska-Thomas powiedziała cyt. „Mam jeszcze pytanie odnośnie liczby lokali w Śródmieściu, jeżeli dzisiaj nie jest możliwa odpowiedź, to bym poprosiła później. Odnośnie możliwości wykorzystania ich przez przedsiębiorców. To znaczy rozumiem, że istnieje jakaś granica mówił Pan, że oczywiście nie będziecie Państwo wynajmować ich za 10 zł, ale rozumiem, że są jakieś obliczenia, co do których można spotkać się kolokwialnie mówiąc po drodze. Czyli nie za rynkową cenę, ale np. dla mikroprzedsiębiorców, którzy nie prowadzą szeroko zakrojonej działalności, takiej stricte zarobkowej, trudno będzie to ustalić, co to dokładnie oznacza, ale może warto pomyśleć nad jakimś programem, który wspierałby tych przedsiębiorców mikro, którzy tworzą taki klimat bydgoski. Dziękuję bardzo.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję za wcześniejsze odpowiedzi. Chciałem jeszcze dopytać, bo w tej kwestii relacji najemca i wynajmujący w mieszkaniach komunalnych, w kontekście zobowiązania do zaprzestania używania kotłów i wręcz wymiany. Czy pojawiły się jakieś trudności prawne, czy np. zdarzyły się już pozwy o nie wypełnianie umowy, na której zostały udzielony najem mieszkańcowi? Czy po prostu tutaj już jakieś takie ruchy zostały poczynione, zdarzyły się, czy Państwo się tego spodziewają?

Również chciałem zapytać o Londynek, czy tak zwany Londynek, te mieszkania kwalifikują się do tych mieszkań, które już nie są prognozowane do remontów i właściwie nie będą już remontowane.”

Prezes ADM sp. z.o.o. Cezary Domachowski powiedział cyt. „Jeżeli chodzi o konkretny lokal, to ja oczywiście nie mam wiedzy. Wspomniała Pani o portalu, jeżeli coś jest na portalu, to jest wiele miesięcy, jeżeli to tylko jako lokal zamienny, to ja sprawdzę, ale raczej jest bardzo mało prawdopodobne, bo jeżeli coś ma kwalifikacje lokalu zamiennego, jest w bloku, jest z centralnym ogrzewaniem, to tych ofert jest dużo. Nie wiem, skąd Pani ma te informacje, ale będziemy w kontakcie to wyjaśnię.

Wojciechowskiego, tak jak mówię, tu nic już nie byłoby się za darmo, ponieważ mają być wykupy, to w tej chwili gdybyśmy np. wydali, założymy 100 000 na remont i nawet szczęśliwie dla najemców nie skorzystali z dofinansowania, czyli nie zablokowali ich pragnienia wykupu za 10%, to i tak całą tę kwotę byśmy rozdzielili na tych właśnie wykupujących, więc tak naprawdę to byłby ich remont. I teraz pytanie, czy ktoś chce, żeby go ktoś inny zmuszał chwilę przed wykupem do inwestowania myślę, że to jest słaby pomysł. Po prostu w tej chwili to będą za chwilę właściciele, oni zdecydują, jak finansują, co zrobią, w jakim kolorze teraz byśmy zdecydowali my, a za chwilę do tych 10% byśmy dodali przynależną im kwotę, którą my wydaliśmy chwilę wcześniej na remont, bo w całości taka kwota, ona jest potem waloryzowana, to znaczy jest pewne umorzenie, ale to, jeżeli mówimy chwilę przed wykupem, to nie 100%, by pokryli wydatkowanych przez nas pieniędzy. Może lepiej zostawmy im to działanie sobie. To jeżeli chodzi o Wojciechowskiego 12. I generalnie miasto przyjęło taką zasadę, że jak budynek jest prywatyzowany, to niekoniecznie to jest moment, że należy inwestować środki, których przecież mamy deficyt.

Jeżeli chodzi o lokale, no to tu jakby oczywiście Pani Przewodnicząca, jesteśmy chętni do rozmów. Te lokale jak one, założymy mówimy o centrum, one zawsze są oznaczone, że to jest lokal ADM-owski, jaki jest kontakt, numer telefoniczny, bo oczywiście my ogłaszamy przetargi, są w BIP-ie, ale potem, jak już było to nieskuteczne, to też każdy kto przyjdzie i chce negocjować, to od razu jest komisja i siadamy i negocjujemy sprawę, także to jest otwarte. Dla lokali długotrwale nieczynnych, jest program lokale na start, tam po prostu w pierwszym roku jest czynsz za złotówkę, więc jakby, za metr. Także Państwo tu poszłście bardzo do, bym powiedział do klienta. Także wydaje mi się, że to tak, to są do remontu, ale to wydaje mi się też ja jeszcze w poprzedniej pracy też wynajmowałem w nowych galeriach lokale, to tam zawsze było tak, że to były gołe ściany i trzeba było wydać 200-300-400 000, żeby ten lokal aktywować, nigdy nie było tak, że gotowy lokal się dostawało. I u nas jest podobnie, tylko gorzej jeżeli to jest taki remont typu trzeba zrobić ogrzewanie to trwa wiele miesięcy, albo sam budynek się sypie. Nie jest to różowe, ale niestety rzeczywiście rzadko się zdarza, że po kimś od razu taki gotowy lokal się dostaje do najmu.

Tutaj Pana Lewandowskiego Radnego pytanie było. Zacznę od końca, czyli Londynek. Londynek my kwalifikujemy, że powinien być wysiedlony. Tam po prostu większość budynków, mówię teraz o Pomorskiej 88, bo zakładam, że o tym Pan mówi. Tam jest 213 lokali, ponad 200 to są ogrzewane piecami, z tym, że tam to jest *kategoria D*, jak jest już lokal opuszczony, my kwalifikujemy, że tam już nie należy zasiedlać. Budynki powinny być sprzedane, ale to jest duże wyzwanie dla miasta, tam ponad 100 najemców musiałoby uzyskać, najemców bądź użytkowników musiałoby uzyskać lokale zamienne, to zobaczcie, jaką musimy podjąć, jakie działania, ale generalnie nam się nie opłaca remontować tych budynków, olbrzymie pieniądze. Pod ochroną konserwatora zabytków jak najbardziej, ja bym powiedział nawet że już to jest tak, że już pewne budynki mają zgodę, a pewne jeszcze nie mają na wykwaterowanie i po prostu ci ludzie wiedzą, że my będziemy zmierzać do tego, żeby to opuścić. Oni mieszkają po prostu w starych koszarach, wybudowane w 1850 roku i po prostu byłby czas, żeby się przenieśli.

Czy były pozwы, jeżeli chodzi o ogrzewanie? Nie było.”

Radna Bernadeta Michałek powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. To teraz już tak, Panie Prezesie, szybciutko.

Najpierw zacznę od Wojciechowskiego, tutaj nie chodzi oczywiście o remont w obecnym czasie. Chodzi, ja wspominałam o remoncie, że przez wiele lat tam się nic nie działo, ale to już Pan Prezes wyjaśnił.

Ja jeszcze chciałabym tutaj dopytać, wspomniał Pan, że w najbliższym czasie lokale będą przeznaczone do wykupu. Może Pan sprecyzować ten najbliższy czas? To za chwilę.

I tutaj jeszcze Rybaki – rekompensata. Mówiliśmy o rekompensacie, mieszkańcy nie wiedzieli, że będą mogli się ubiegać o pozyskanie tej rekompensaty i nie odpowiedział mi Pan Prezes na pytanie, czy mieszkańcy otrzymają pisemne rozliczenia, i nie tylko mieszkańcy Rybaki, tylko w ogóle mieszkańcy?”

Prezes ADM sp. z.o.o. Cezary Domachowski powiedział cyt. „To uzupełnię, bo wracamy po raz oczywiście któryś do kwestii Rybaki. Ta kwestia jakby ile podatku nadpłacili najemcy. Tam są 22 lokale, 3 są gminne, 19 jest wykupionych, nadpłata wynosi 490 zł, mówimy o okresie 6- letnim i o wszystkich lokalach. Teraz po prostu większość tych ludzi nie będzie niczego chciała, chce mieć spokój, a ci, którzy będą chcieli, to oczywiście uzyskają od nas rekompensatę, czyli te 20 zł, czy 40 zł, ponieważ jesteśmy spółką komercyjną, a to my podaliśmy te dane o powierzchni części wspólnej i w ramach przeprosin będzie ta rekompensata, ale to myślę zostawmy właścicielom, nie jest Pani, ani ja tutaj mecenasem tych właścicieli, a ja, jak mówię, oni generalnie będą zabezpieczeni, więc proszę zachować spokój ducha i myślę, że będzie dobrze

Czas wykupu, to nie potrafię określić. Natomiast z mojego punktu widzenia jest szansa, że w tym roku to będzie zrealizowane. Szansa, nie na 100%, ale uważam, że to jest sensowne, że to się stanie w tym roku. Także dziękuję Państwu również za zaproszenie.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Anna Mackiewicz - wniosek formalny – powiedziała cyt. „Ja chciałam się zwrócić do koleżanki, Pan Prezes częstuje u siebie bardzo smaczną herbatą, więc ja myślę, że, jak są takie, ale to nie jest złośliwie, to nie jest i nie mamy żadnej złośliwości. W związku z tym, w każdym takich szczegółowych, drobnych sprawach naprawdę warto poprosić i umówić się. Dziękuję.”

Ad. pkt 22

Sprawozdanie Przewodniczącej Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym

Brak uwag

Ad. pkt 23

Komunikaty

Brak

Wobec wyczerpania porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar zamknął LXXVII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta

Monika Matowska

Protokolant:

Eliza Barańska

Protokolant

Agnieszka Stróżyńska

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
1	3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 09:03	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		25		Głosy przeciw	
		6		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				0	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	NIEOBECNA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	NIEOBECNA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
2	4. Głosowanie 1				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 09:12	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		27		Głosy przeciw	
		4		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				0	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
3	4. Głosowanie 2				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 09:12	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		27		Głosy przeciw	
		4		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				0	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
4	4. Głosowanie 3				
Typ głosowania		jawne	Data głosowania: 28.02.2024 09:13		
Liczba uprawnionych					
		31	Głosy za		9
Liczba obecnych					
		27	Głosy przeciw		18
Liczba nieobecnych					
		4	Głosy wstrzymujące się		0
			Głosy nieoddane		0
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	18.	Mikołajczak Jakub	PRZECIW
3.	Bulanda Wojciech	PRZECIW	19.	Nitkiewicz Ireneusz	PRZECIW
4.	Czerska-Thomas Joanna	PRZECIW	20.	Polasik Justyna	PRZECIW
5.	Czwojda Janusz	PRZECIW	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	PRZECIW	22.	Rusielewicz Elżbieta	PRZECIW
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	PRZECIW
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	PRZECIW	26.	Tylicki Zdzisław	PRZECIW
11.	Kufel Robert	PRZECIW	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	PRZECIW	28.	Wiłnicki Szymon	PRZECIW
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	PRZECIW
14.	Mackiewicz Anna	PRZECIW	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	PRZECIW	31.	Zwolak Mateusz	PRZECIW
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
5	4. Głosowanie 4				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 09:13	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		27		Głosy przeciw	
		4		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				23	
				0	
				1	
				3	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	NIEODDANY
2.	Bokiej Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	NIEODDANY	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
6	4. Uchwalenie porządku obrad.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 09:14	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		19			
Liczba obecnych					
		27		Głosy przeciw	
		1			
Liczba nieobecnych					
		4		Głosy wstrzymujące się	
		5			
				Głosy nieoddane	
		2			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Mickuś Jerzy	WSTRZYMUJĘ SIĘ
2.	Bokiej Paweł	PRZECIW	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	NIEODDANY
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	WSTRZYMUJĘ SIĘ	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
7	5. Przyjęcie protokołu Nr LXXV z sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 31 stycznia 2024 r.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 09:14	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		27		Głosy przeciw	
		4		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				21	
				0	
				6	
				0	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Mickuś Jerzy	WSTRZYMUJĘ SIĘ
2.	Bokiej Paweł	WSTRZYMUJĘ SIĘ	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEOBECNY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	WSTRZYMUJĘ SIĘ
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	WSTRZYMUJĘ SIĘ	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEOBECNY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
8	6. Głosowanie 1				
Typ głosowania		jawne	Data głosowania: 28.02.2024 10:25		
Liczba uprawnionych					
		31	Głosy za		8
Liczba obecnych					
		29	Głosy przeciw		19
Liczba nieobecnych					
		2	Głosy wstrzymujące się		0
			Głosy nieoddane		2
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	ZA	18.	Mikołajczak Jakub	PRZECIW
3.	Bulanda Wojciech	PRZECIW	19.	Nitkiewicz Ireneusz	PRZECIW
4.	Czerska-Thomas Joanna	PRZECIW	20.	Polasik Justyna	PRZECIW
5.	Czwojda Janusz	PRZECIW	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Drozd Kazimierz	PRZECIW	22.	Rusielewicz Elżbieta	PRZECIW
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	PRZECIW
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	PRZECIW
10.	Jankowska Paulina	PRZECIW	26.	Tylicki Zdzisław	PRZECIW
11.	Kufel Robert	PRZECIW	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	NIEODDANY	28.	Wiłnicki Szymon	PRZECIW
13.	Lewandowski Marcin	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	PRZECIW
14.	Mackiewicz Anna	PRZECIW	30.	Zwierzchowska Katarzyna	PRZECIW
15.	Matowska Monika	PRZECIW	31.	Zwolak Mateusz	PRZECIW
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
9	6. Projekt uchwały w sprawie darowizny nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej 34 na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 10:25	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		26			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		3			
Głosy nieoddane					
		0			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Mickuś Jerzy	WSTRZYMUJĘ SIĘ
2.	Bokiej Paweł	ZA	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	WSTRZYMUJĘ SIĘ	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
10	9. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2023.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 12:52	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		20			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		9			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	NIEODDANY	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEODDANY
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
11	10. Projekt uchwały w sprawie złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w Technikum Elektryczno-Energetycznym nr 2 im. Jana III Sobieskiego w Bydgoszczy.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 12:53	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		20			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		1			
				Głosy nieoddane	
		8			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	NIEODDANY
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	NIEODDANY	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEODDANY
14.	Mackiewicz Anna	WSTRZYMUJĘ SIĘ	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
12	11. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności drogowej na nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Marcina Orłowity.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 12:54	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		21			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		8			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	NIEODDANY	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEODDANY
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
13	12. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:04	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		15			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		2			
				Głosy nieoddane	
				12	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	NIEODDANY
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	NIEODDANY
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEODDANY
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
14	13. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Kaszubskiej 15.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:05	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		18			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		2			
				Głosy nieoddane	
		9			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEODDANY
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	WSTRZYMUJĘ SIĘ			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
15	14. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bydgoszczy.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:07	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		20			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
				9	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
16	15. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właścicieli nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:07	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	NIEODDANY
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	NIEODDANY
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
17	16. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta na 2024 rok (2).				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:13	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		18			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		4			
				Głosy nieoddane	
		7			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Mickuś Jerzy	NIEODDANY
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	WSTRZYMUJĘ SIĘ	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	WSTRZYMUJĘ SIĘ
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	WSTRZYMUJĘ SIĘ			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
18	17. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2).				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:13	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		18			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		2			
				Głosy nieoddane	
		9			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	WSTRZYMUJĘ SIĘ	17.	Mickuś Jerzy	NIEODDANY
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	WSTRZYMUJĘ SIĘ	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	NIEODDANY
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	NIEODDANY			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
19	18. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:14	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		23			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
				6	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	NIEODDANY
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	NIEODDANY	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
20	19. Projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do spraw opiniowania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:16	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		29		Głosy przeciw	
		2		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				5	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	NIEODDANY
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	ZA			

77	LXXVII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
21	20. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w Bydgoszczy na linii autobusowej nr 204.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 28.02.2024 13:40	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		23			
Liczba obecnych					
		29		Głosy przeciw	
		0			
Liczba nieobecnych					
		2		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		6			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bartoszek Wojciech	ZA	17.	Mickuś Jerzy	ZA
2.	Bokiej Paweł	NIEODDANY	18.	Mikołajczak Jakub	ZA
3.	Bulanda Wojciech	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Czwojda Janusz	ZA	21.	Róg Szymon	NIEODDANY
6.	Drozd Kazimierz	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Dzakanowski Bogdan	NIEOBECNY	23.	Szabelska Grażyna	NIEODDANY
8.	Frelichowski Krystian	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Gaul Jan	ZA	25.	Tomaszewska Katarzyna	NIEODDANY
10.	Jankowska Paulina	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Kufel Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Langowski Robert	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Lewandowski Marcin	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	ZA
14.	Mackiewicz Anna	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Matowska Monika	ZA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Michałek Bernadeta	ZA			